

Pytania i odpowiedzi na temat Pieczęci



[Pewien brat mówi obcym językiem. Inny brat podaje wykład. Zgromadzenie modli się głośno – wyd.]

Nasz Niebiański Ojcze, jesteśmy naprawdę wdzięczni za ten czas, że możemy mieć na nowo społeczność wokół Słowa Bożego, w Obecności Bożej. Jesteśmy Ci tak wdzięczni, że jesteś z nami w tym poranku, aby nam pomóc i błogosławić nas. Prosimy o przebaczenie naszych grzechów, aby nasze lampy mogły zostać napełnione Olejem, żeby były ochłodzone i płonęły, abyś nas mógł użyć teraz ku czci Twojego wielkiego Imienia. Bowiem prosimy o to w Imieniu umiłowanego Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Możecie usiąść.

² Właśnie gdy wchodziłem do środka, usłyszałem poselstwo, które było przynoszone. Więc jestem . . . To prawda, że trzeba nam dbać, aby nasze lampy były napełnione, zachować nasze . . . Wy wiecie, kiedy . . . Kiedy się palisz, nie możesz postępować dalej tak, jak kiedyś postępowałeś. Rozumiesz? Bowiem jeśli ogień pali się bez oleju, tworzy nagar. Więc to jest powód do oporządzania . . . Musicie oporządzić swoje lampy – przyciąć knot z powodu nagaru, który się tworzy na jego wierzchołku. Wielu z was, którzy jesteście w moim wieku, pamiętacie, jak zwykle używaliśmy lamp na naftę z węgla, rozumiecie, one . . . Na końcu knotu, gdzie palił się ogień, tworzył się nagar i on przeszkadzał wydawaniu światła. Musicie więc ciągle odcinać ten nagar, abyśmy mogli „podażać naprzód, zmierzając do celu w górze, do którego jesteśmy powołani w Chrystusie.”

³ Otóż, mamy wspaniały, piękny poranek, na zewnątrz i tutaj, ponieważ zbliża się okres świąt wielkanocnych.

⁴ A dzisiaj wieczorem, o ile Pan pozwoli, przejdziemy do ostatniej Pieczęci. Jest to bardzo tajemnicza Pieczęć, bardzo tajemnicza, bowiem nie ma o Niej nawet – nie ma o Niej nawet wzmianki w Piśmie, nigdzie, żadnych symboli, niczego, czego można się uchwycić. Ona musi przyjść bezpośrednio z Niebios.

⁵ Jest to dla mnie poniekąd wyęzające. Było tak przez cały tydzień. Nuże, jest to mój – mój ósmy dzień w pokoju. A ja zauważyłem tutaj w wielu z tych pytań . . . musiałem je trochę powybierać. Było tam wiele takich, w których jest prośba o rozmowę. Ja to miłuję, chętnie bym się tego teraz podjął,

rozumiecie, lecz nie mogę w tej chwili. Bowiem, rozumiecie, bowiem teraz jesteśmy całkiem skierowani na to, aby poznać objawienie woli Pańskiej, rozumiecie. Bo kiedy mamy rozmowy, to nas odciąga do czegoś innego, do innych spraw, rozumiecie.

⁶ A zatem, podobnie jak w modlitwie za chorych, to jest całkiem coś innego. Wy. . . Są to wizje i inne sprawy; człowiek studiuje coś innego i jest pod innym namaszczeniem. Jest to takie, jak Biblia mówi o: „Drzewie, które jest zasadzone nad strumieniami wód.” „Strumienie wód” – rozumiecie – ta sama woda, lecz jedno ujście idzie w *tym* kierunku, inne w *tym*, a inne w *tym*. Zależy na tym, które to jest ujście. Jest to ten sam Duch.

⁷ Paweł w 1. Koryntian 12. powiedział to samo, kiedy mówił: „Jest wiele darów, lecz ten sam Duch.”

⁸ Widzicie więc, jeżeli człowiek działa w jednej sprawie, to musi się przestawić, żeby przejść do tej innej sprawy *tutaj*. Wiecie, co mam na myśli. Człowiek studiuje pewien temat, i macie ludzi. . . Ich serca są całkiem nastawione na to: „Czym są te Pieczęcie?” Ich nastawienie: „Co To jest?” Wieczór za wieczorem, kiedy przychodzę tutaj, jestem pod takim napięciem, że muszę mówić o czymś innym, aby się po prostu trochę uspokoić, rozumiecie, a potem czekam, dopóki Duch Święty nie rozłamie tej Pieczęci. A zatem, muszę tak postępować każdego wieczora. Potem, kiedy przejdziemy do uzdrawiania, czy czegoś podobnego, rozumiecie, wy. . . Ludzie są całkiem nastawieni na tą jedną rzecz. Człowiek nie może przejść od razu do czegoś zupełnie innego.

⁹ A zatem, wiedząc również, że wprost między wami dzieje się wiele rzeczy, widzicie, i ja jestem po prostu. . . Ja wiem. Ja wiem, że wy tego nie widzicie, rozumiecie. Jestem po prostu przekonany, że tego nie widzicie, rozumiecie. Wy powiecie: „Bracie Branham, to trudna sprawa dla ciebie, powiedzić coś takiego.” Ja wiem, że jest.

¹⁰ Patrzcie jednak; pozwólcie mi tylko, że wam to teraz powiem. Uważam, że to jest nagrywane tylko dla nas samych, i tak dalej. Pozwólcie jednak, że to powiem, rozumiecie. Mianowicie, wy – wy nie. . . Wy tego nie pojmujecie, widzicie, i wy nie powinniście dokładać starań, aby to zrozumieć. Więc nie próbujcie sobie niczego wytłumaczyć, rozumiecie, nie próbujcie włożyć do tego swego własnego wykładu; wy tylko – tylko oddalacie się coraz dalej od tego. Zastosujcie się tylko do mojej rady, jeśli mi teraz wierzycie – jeśli dzięki Bogu znalazłem łaskę w waszych oczach.

¹¹ A wy wiecie, że te objawienia i inne sprawy – byłem tutaj z wami przez długi czas, widzicie; one były zawsze właściwe. A

zatem, aby podwójnie udowodnić, że to jest poprawne, jest to zakotwiczone bezpośrednio w Słowie. Rozumiecie? Wiecie więc, że To jest TAK MÓWI PAN. Dokładnie tak. Widzicie, zostało wam to udowodnione.

¹² Weźcie zatem moją radę jako od waszego brata. Pielgrzymujcie po prostu naprzód i życie dobrym chrześcijańskim życiem. Nie wkładajcie waszego własnego wykładu do niczego. Bowiem jeżeli tak uczynicie, odsuniecie samych siebie od tej prawdziwej rzeczy. Rozumiecie? Wy tylko na nowo odchylicie waszą drogę od tej sprawy.

¹³ Wszyscy jesteście świadomi tego i wiecie, że dzieje się coś tajemniczego. I to się dzieje. Ja wiem, co to jest. Nuże, ja po prostu o tym nie mówię; jest to łaska Boża, która mi pozwala wiedzieć, co to jest. Jest to coś potężnego. Dzieje się to właśnie teraz, a wy tego nie potraficie w żaden sposób zrozumieć. Jest to... ja – tak mi Boże dopomóż, z tą Biblią w mojej ręce, ja wiem, co to jest. Było wam to już przedtem powiedziane. Zatem po prostu – po prostu nie próbujcie włożyć do tego żadnego wykładu, tylko mi wiercie jako waszemu bratu. Rozumiecie? Żyjemy we wspaniałym czasie. Żyjemy w czasie, kiedy... Otóż, jesteśmy...

¹⁴ Zatem, bądźcie naprawdę pokorni, bądźcie chrześcijanami, i starajcie się żyć dla Boga. Żyćcie uczciwie ze swymi bliźnimi, miłujcie tych, którzy was nie miłują. Nie próbujcie robić żadnych... Widzicie, kiedy to czynicie, robicie z tego jakąś tajemniczą sprawę i zepsujecie prawdziwy program Boży. Rozumiecie?

¹⁵ Wczoraj po południu wydarzyło się coś w moim pokoju – w takiej mierze, że nigdy nie będę mógł odejść od tego, rozumiecie. A więc wy... Około dwa tygodnie temu wydarzyło się coś, czego nigdy nie będę mógł... Jak długo będę żył na ziemi nigdy nie będę mógł odejść od tego, rozumiecie. A więc, lecz...

¹⁶ A kościół – wy nie powinniście wiedzieć tych spraw, więc nie dodawajcie żadnego wykładu do niczego. Rozumiecie? Idźcie tylko naprzód i pamiętajcie po prostu to, co wam było powiedziane. Żyćcie chrześcijańskim życiem. Chodźcie do swego zboru. Bądźcie prawdziwym światłem, gdziekolwiek jesteście, i niechaj wasze serce płonie dla Chrystusa, i mówcie ludziom, jak bardzo Go miłujecie. A wasze świadectwo u ludzi niech będzie po prostu przesycone miłością, przez cały czas. Rozumiecie? Bowiem jeśli tak nie postępujecie, zboczyście sami do czegoś innego i potem znajdujecie się poza bitym szlakiem. Widzicie, każdym razem, kiedy tak próbowaliście postępować, zesłiście z niego. Rozumiecie? Więc po prostu nie, nie, nie, nie próbujcie podawać żadnego wykładu.

17 A szczególnie dziś wieczorem, kiedy ta Pieczęć zostanie wam przedłożona, rozumiecie, proszę, nie próbujcie Jej wykładać. Idźcie tylko naprzód i bądźcie pokorni, i idźcie prosto naprzód z tym samym jasno zrozumiałym Poselstwem.

18 Wy teraz powiecie: „Bracie Branham, czy to jest... My, będąc Kościołem żywego Boga, czy nie powinniśmy...” Otóż, kiedy ja próbowałem... Spójrzcie tutaj, pragnę powiedzieć... Mówicie: „Nuże, dlaczego ja nie mogę? Powiniennem mieć...” Nie. Nie róbcie tego.

19 Pamiętajcie, mówię to dla waszego dobra. Widzicie, mówię to tak, abyście to zrozumieli. Jeśli mi wierzycie, to słuchajcie tego, co wam mówię. Rozumiecie? Rozumiecie?

20 Otóż, tutaj jest stanowisko i jest to — nazwiemy to stanowiskiem podśluchu, rozumiecie. A w nim jest radio, rozumiecie, i podają w nim ostrzeżenia oraz sprawy, które można czynić. Podobnie jak miecz w twojej ręce, rozumiesz, on może wybierać ze złego lub wybierać tylko to, co jest jego... ono odbiera swoją depeszę, widzicie.

21 Otóż, teraz na przykład dla zwykłego człowieka — powstało już tak dużo kultów i klik koło tych niewielkich wylań Ducha, że ludzie zaczynają być podnieceni w jakiejś gromadzie bredni, a potem wychodzą i zakładają kolejny mały ruch, i wiecie, itp. Rozumiecie? Wy tego przecież nie chcecie teraz czynić. Widzicie? Nuże, pamiętajcie tylko — pozostańcie po prostu takimi, jakimi jesteście.

22 Wy mówicie: „Otóż, Pan pokazuje...” Nie. Bądźcie zatem ostrożni, rozumiecie.

23 Spójrzcie tutaj. Pozwólcie, że wam coś pokażę, rozumiecie. Czy wiedzieliście, że w tym pomieszczeniu są właśnie teraz dziesiątki tysięcy głosów? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Dosłownie, głosy ludzi, które tutaj przechodzą w postaci fal radiowych! Dlaczego ich nie słyszycie? Są to głosy. Czy to prawda? [„Amen.”] One tu przechodzą w postaci fali wprost przez to pomieszczenie. Przez to pomieszczenie przesuwają się teraz postacie ludzi. Czy się to zgadza? [„Amen.”] Otóż, dlaczego ich nie widzicie? Rozumiecie? One znajdują się tutaj — rzeczywiste głosy, tak jak mój głos. Otóż, dlaczego ich nie słyszycie? Widzicie? One muszą najpierw trafić do czegoś, co by je ujawniło. Rozumiecie? Czy teraz rozumiecie? [„Amen.”]

24 Zatem, tylko nie wykładajcie niczego. Jeśli Bóg chce, abyście coś wiedzieli, On wam to pošle. Rozumiecie? Zatem bądźcie teraz naprawdę — naprawdę trzeźwi. Zachowujcie się spokojnie; coś się wydarzyło. A zatem bądźcie naprawdę... Rozumiecie, co mam na myśli, nieprawdaż? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Bądźcie po prostu... Nie próbujcie robić z siebie dziwaków, aby być chrześcijanami, ponieważ oddalacie się sami od Boga. I wy...

25 Jeśli to możecie zrozumieć, to jest Trzecie Pociągnięcie. Rozumiecie? Powinniście to byli pojąć onegdaj. Widzicie? Potem, pamiętajcie, nie będzie żadnego podrabiania, jakie było podczas tych dwu innych. Rozumiecie? Zatem, właśnie tyle powinniście o tym wiedzieć teraz. Pamiętajcie tylko, że . . .

26 Widzicie więc — coś się dzieje teraz w tym pomieszczeniu i Coś jest tutaj. Rzeczywiście, w tym pomieszczeniu są aniołowie, Głos Boży. Rozumiecie? Lecz jak wy . . . Wy nie możecie . . . Jeśli nie słyszycie tych naturalnych głosów, jeśli nie ma czegoś, co by wam go przekazało, jak usłyszycie ten duchowy Głos?

27 Nuże, wy możecie udawać, że ktoś śpiewa *pewną* określoną pieśń. Może ich nawet nie ma tutaj, rozumiecie. Lecz kiedy to rzeczywiście trafi do tego odbiornika kryształkowego, do którego powinno to trafić, wtedy on przekazuje prawdziwą interpretację tego i pokazuje — potwierdza to przez pokazanie tego obrazu. Czy rozumiecie, co mam na myśli? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.]

28 Otóż, kiedy Duch Boży, kiedy On mówi przez prawdziwe Słowo, On potwierdza Samego Siebie, aby się okazało, że To jest prawda. Czy rozumiecie teraz? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] W porządku.

Módlmy się teraz jeszcze raz.

29 Niebiański Ojcze, mamy zamiar odsło- . . . otworzyć okładki tej Księgi, a z tej fizycznej strony — spróbujemy przekazać to, co Ty odkryłeś dla nas w duchowym zakresie. A zatem, ja się modłę, Boże, abys mi pomógł podać właściwy wykład do tych pytań, aby to mogło być powiedziane tak, żeby one . . . One są po to, by pomóc tym ludziom. One są po to, aby im dać zrozumienie. A ja się modłę, abys mi Ty dał właściwe zrozumienie, abym To mógł przekazać Twemu ludowi, aby to mogli zrozumieć, abyśmy mogli wspólnie żyć ku czci i chwale Bożej, w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

30 Otóż, chciałem to po prostu powiedzieć.

31 Myślałem, że ta rzecz *tutaj* steruje nagrywanie na taśmy, lecz to nie działa, widzicie. Jest to lampa stołowa. Myślę, że taki przyrząd do sterowania nagrań zazwyczaj był tutaj. Lecz powiedziano mi, żebym po prostu skinął na braci w tym pomieszczeniu — w tym pomieszczeniu, gdzie dokonuje się nagrań, a oni będą wiedzieć, kiedy zatrzymać magnetofony, a kiedy nie.

32 Widzicie, taśmy mają usługę o ogólnoświatowym zasięgu, rozumiecie, wszędzie. One się rozchodzą we wszelkiego rodzaju językach i tym podobnie. Otóż, są sprawy, o których mówię tylko tutaj, a nie mówiłbym ich gdzieś indziej, rozumiecie, i z tego powodu zatrzymujemy to.

³³ Otóż, odpowiadanie na pytania to nie lada sprawa. Tak, ja teraz... W odpowiedzi na nie — większość z nich, większość z tych pytań dotyczy czegoś innego. Otóż, każde z nich... Niektóre nawet nie dotyczą wcale Poselstwa, lecz ja mam zamiar... względnie wcale nie dotyczą Pieczęci, lecz ja chcę spróbować odpowiedzieć na nie. One były mi zadane, tak jak im było powiedziane. Większość z nich była skierowana do mnie, względnie wielka ilość z nich to prośby o modlitwy za chorych i cierpiących dolegliwości, i sprawy różnego rodzaju, i tak dalej. A więc to nie należy do żadnego z tych pytań, na które mam odpowiedzieć. A więc oni... Była mi dana cała paczka pytań, które dotyczyły różnych spraw — miejsca Pisma i podobne sprawy; i być może, jeśli będziemy mieć dosyć czasu, spróbuję na nie odpowiedzieć jak najlepiej potrafię. Otóż, jeśli popełnię błąd, wiecie, pamiętajcie — nie było to powiedziane z tym zamiarem, aby popełnić błąd.

³⁴ Zatem, czy każdy czuje się dobrze? [Zgromadzenie: „Amen” — wyd.] Amen. Czy nie jest tak...? Mówmy o Niebiańskich miejscach w Chrystusie Jezusie — co za cudowne miejsce, jaki wspaniały czas!

³⁵ Ze wszystkich powodów, kiedy stałem za kazalnica w tej kaplicy, nigdy, nigdy, ani jednego razu w mojej usłudze nie doszedłem do Bożych sfer, do duchowych sfer w takiej mierze, jak tym razem. Przewyższa to wszystko, co kiedykolwiek przeżywałem w mojej usłudze, we wszystkich zgromadzeniach, gdziekolwiek. Większością są to nabożeństwa uzdrowieniowe. To jest objawienie Prawd przez tego samego Ducha — tego samego Ducha.

³⁶ Byłem zupełnie sam na sam, stołowałem się na pewnym miejscu, schodziłem na dół, aby spożyć pokarm i byłem po prostu sam, więc był to naprawdę wspaniały czas.

³⁷ A teraz, albo zaraz tego poranka, albo następnego poranka będę się prawdopodobnie — jeśli zmieścimy się w czasie — będę się po prostu modlił za chorych tego poranka, jeżeli te pytania nie zabiorą nam zbyt dużo czasu.

³⁸ Tak, muszę przez pewien czas przychodzić do siebie, rozumiecie. Ludzki umysł może wytrzymać tylko tyle. Widzicie? Lecz kiedy dostaniesz się do takiej sytuacji, że siedzisz jedną godzinę zdrętwiały w Obecności Boga, a Słup Światła zwisa przed tobą, to nie możesz tego zbyt długo wytrzymać, rozumiesz. Ludzka istota nie może — nie potrafi tego znosić.

³⁹ A więc, otóż, te pytania są naprawdę miłe. Ja doceniam tą mądrość i te rzeczy, którymi się ludzie posługują. Teraz przejdziemy do pierwszego. Będę się starał odpowiedzieć na nie. A jeżeli mi się nie uda właściwie odpowiedzieć, nuże, to mi wybaczenie.

⁴⁰ A jeśli macie odrębny wykład i wierzycie, że wasze pojęcie odnośnie tego jest właściwe, nuże, idźcie tylko naprzód. To nie zaszkodzi, bowiem nie ma więcej niż jednego czy dwóch pytań, które odnoszą się w ogóle do zbawienia. Jest tylko . . .

⁴¹ Większość z tych zadanych pytań dotyczy spraw po okresie Uci- . . . względnie Zachwycenia Kościoła. Widzicie więc, są to pytania odnośnie tego, co ma przyjść, i co się będzie dziać tam, w dalszych częściach. Bowiem w naszym nauczaniu z tej Księgi jesteśmy już poza wiekami kościoła. Jesteśmy już dalej, w czasie wywołania tych 144 tysięcy. Zatem, to pierwsze tutaj:

1. Czy pięć mądrych panien z Mateusza 25. to towarzyski Oblubienicy, czy to jest Oblubienica? Rozumiecie? Jeżeli mądre panny są towarzyszkami Oblubienicy, to gdzie jest Oblubienica?

⁴² Widzicie, otóż, według mego najlepszego zrozumienia tych pięć panien . . . Było ich dziesięć, jak wiecie, które wyszły, rozumiecie. A to tutaj jest tylko symbolem lub podobieństwem, widzicie, to co wam mam zamiar powiedzieć. Widzicie, było ich dziesięć. Oczywiście, było ich więcej niż dziesięć. To tylko przedstawia pewną liczbę. Lecz — zatem, te mądre panny miały Olej w swoich lampach. Głupie nie miały Oleju w swoich lampach.

⁴³ „Więc jeśli tych dziesięć z ew. Mateusza . . .” Tak brzmi pytanie tego człowieka. „Jeżeli tych dziesięć, tam, czy to znaczy, że to będzie . . . względnie tych pięć raczej, że ich będzie tylko pięciu, rozumiecie, tylko pięciu ludzi?” Nie, to nie ma takiego znaczenia.

⁴⁴ Jest to tylko symbol tych panien, widzicie — tych panien, które wyszły z Olejem w swoich lampach. One są częścią Oblubienicy. A według mego zrozumienia . . .

⁴⁵ A zatem, zwróćcie teraz uwagę, były to panny z ostatniej straży. Kiedy przechodzimy przez te straże — było siedem straży. A w czasie siódmej straży — o północy, skoro teraz natrafiliśmy na to, rozumiecie. Otóż, podczas tej straży o północy obudziły się te panny, ochędożyły swoje lampy i weszły; podczas gdy śpiące panny . . .

⁴⁶ „Nuże, ta część tutaj — tych pięć” — jeśli takie jest znaczenie tego pytania — jakie znaczenie — „było ich tylko pięć?” Otrzymałem tutaj wiele pytań odnośnie tych siedmiu tysięcy, i tak dalej. Nuże, to, to był tylko symbol — część z nich. A wszystkie, które obudziły się w tym ostatnim wieku tutaj, w tej siódmej straży . . . „Czy ich nie było więcej niż pięć, które się obudziły w tym czasie, które zostały przeniesione i weszły do środka z Oblubienicą — do Oblubienca? Otóż, jeżeli one same . . .”

47 To nie znaczy, że ich będzie tylko pięć. Bowiem one zasnęły we wszystkich wiekach, jak to przebieraliśmy w tym tygodniu, rozumiecie.

48 W dniach Pawła, anioła zboru w Efezie — kiedy Paweł założył ten zbor, stał się posłańcem do niego. Przypomnijcie sobie, Paweł założył zbor w Efezie i stał się posłańcem do tego zboru. A Duch, który był w tym czasie w kraju, był Duchem lwa. Ten lew to Lew z pokolenia Judy, którym jest Chrystus, a Chrystus jest Słowem. Paweł, ze Słowem na ten wiek! Tysiące zasnęło w tym wieku. Czy to prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.]

49 Potem przyszedł następny wiek, a w tym czasie kościół usadowił się — w tym ciemnym wieku; wyszedł Duch z namaszczeniem wołu: praca, trud i ofiara, i oni wydawali swoje życia. Tysiące tysięcy zasnęło — umarli męczeńską śmiercią i tym podobnie. Oni czekają, rozumiecie.

50 Potem przyszedł następny wiek, wiek Luthra — reformacji. Wystąpili ci najmądrzejsi, w przebiegłości ludzkiej. Jeżeli zauważyliście, wyszedł z tym człowiek, a kiedy on wyszedł, dodał do tego swoją przebiegłość. To jest to, co go skojarzyło z tą drugą stroną, widzicie. Rozumiecie? Gdyby on tylko pozostał z mądrością Bożą, po prostu nawracał z drogi zła i wyciągał z . . . Lecz co on uczynił? Po tym mężu, który miał poselstwo — Luther — po śmierci Luthra założyli luterzańską organizację.

51 Po śmierci Wesley’a założyli organizację metodystyczną. Widzicie? Posuwajcie się ciągle w tym kierunku. Jest to po prostu . . . Tak się to dzieje. Nuże, pragnę, abyście zwrócili na to uwagę, rozumiecie. Otóż, może ktoś ma pytanie odnośnie zielonoświątkowców, którzy byli — był to trzeci wiek.

52 Widzicie, każdy z tych wieków zanurzył się tylko w Duchu Świętym. Usprawiedliwienie jest dziełem Ducha Świętego; poświęcenie jest dziełem Ducha Świętego; lecz chrztem *jest* Duch Święty. Z tego powodu było potrzebne, żeby zstąpił na ziemię zapowiedziany Prorok. Nie posłaniec do tego wieku, bowiem zstąpił Sam Duch Święty w całej Swojej pełni, w pełni chrztu.

53 Lecz na końcu tego wieku, tak, jak się zawsze kończyły te inne wieki, stwierdzamy, że był tam posłany posłaniec. A wszystkie te problematyczne sprawy miały zostać umieszczone na swoje miejsca i potem przyjdzie dla Kościoła Zachwycenie.

54 Lecz tak wielu ludziom przypadną w udziale wszystkie te inne rzeczy — „Słońce zamieni się w ciemność, księżyc . . .” Ludzie plasują to daleko wstecz do chrześcijańskiego wieku. Oni po prostu nie zwrócili uwagi na te trzy pytania, które zadano naszemu Panu wówczas, rozumiecie, kiedy On odpowiadał na nie.

⁵⁵ Otóż, ubiegłego wieczora, ja myślę, że nie pozostały żadne pytania odnośnie tego. Wzięliśmy każde z tych pytań i umieściliśmy je wprost pod te Pieczęcie. A same Pieczęcie przedstawiają całą tą Księgę razem.

Czy w to wierzysz, doktorze? [Brat mówi: „Tak” – wyd.]

⁵⁶ Widzicie, cała ta sprawa jest po prostu ściśle powiązana razem. Myśmy wzięli to, co Jezus powiedział tutaj. Oni Mu zadali trzy pytania, widzicie — „Kiedy będą się dziać te rzeczy? Jaki będzie znak Twego Przyjścia? I jaki będzie koniec świata?” A On przeszedł zaraz dalej... A myśmy je porównywali, każdą poszczególną z tymi tutaj; z wyjątkiem jednej. Co to było? Siódma Pieczęć. Dlaczego? Widzicie, ona nie jest znana. To się zgadza. Każda z nich wyłania się we właściwy sposób. Porównywałem je — zupełnie dokładnie, tam i z powrotem.

⁵⁷ A ja, kiedy to sobie notowałem ubiegłej nocy, zagłębiałem się w tym i doszedłem do... Wróciłem się wstecz do moich starych notatek, z których korzystałem wówczas. Otóż, widziałem, że umieściłem jedną na miejsce drugiej, ot tak. Poprzeczkałem je tam i z powrotem. Oto, co uczyniłem. Sądzę, że to zauważyliście. Czy to zauważyliście? Rozumiecie?

⁵⁸ Zanotowałem sobie tutaj to, co miałem zanotować *tam* na drugiej stronie; a zanotowałem to sobie *tutaj*. Zanotowałem oba miejsca; 9, 11, względnie 9, 6, czy coś... względnie 6 i 11. i — 9 i 11, przy czym to było niewłaściwe. Było to całkiem na odwrót — ten następny werset pod tym. Rozumiecie? A to było to — ta odpowiedź; między tymi zarazami i wojną, rozumiecie. Oto, gdzie to było.

⁵⁹ Otóż, ja byłem po prostu tak szczęśliwy! Zachowywałem się po prostu jak... Radowałem się z podniecenia, które przynosi objawienie. Więc ja to zanotowałem tutaj. Siedziałem tam z ołówkiem, czy piórem i zanotowałem 11. na obu miejscach, przy czym tak nie powinno być. Ja myślę, że to był 9. zamiast 11. dla drugiej strony.

⁶⁰ Czy zobaczyliście, jak one będą dokładnie równoległe? Nuże, nie zapomnijcie tego. One będą równoległe — do Szóstej i zatrzymują się, widzicie. Obserwujcie — obserwujcie otwarcie tych Pieczęci; idzie to aż do Szóstej i zatrzymuje się. Tylko „Milczenie w Niebie” — to jest wszystko, co jest powiedziane — „na okres pół godziny.”

⁶¹ Zatem w tych, widzicie, będę się musiał pośpieszyć i odpowiedzieć na nie. Widzicie bowiem — każde jedno z nich wystarczy na kazanie długie cztery tygodnie, rozumiecie, na temat każdego z nich, i człowiek po prostu zбочy do czegoś innego. Lecz ja tego nie chcę czynić, bowiem chcę się podjąć każdego pytania, na ile będę mógł.

70 Zwróćcie teraz uwagę na to, co powiedział Jezus. „A on wrzuci ją do ognia i nawet zabije jej dzieci.” To jest jadąca śmierć. Są to zarówno protestanci i katolicy; znamię śmierci jest na każdym z nich. Widzicie: „Ona i jej dzieci zostaną zniszczone.” Więc jeśli polegacie na swej denominacji, to raczej natychmiast odejdźcie od niej.

71 A zatem, jeżeli chodzi o Siódmą Pieczęć — Jezus zatrzymał się tam zaraz. On otworzył Szóstą Pieczęć, mówiąc: „Księżyc zamieni się w krew i ciemność, i wszystko inne.” Te rzeczy będą się dziać. My przechodzimy wprost tutaj i otwieramy Szóstą Pieczęć. Potem, gdy została odpieczętowana Szosta Pieczęć, powracamy wprost tutaj i pokazujemy tą samą rzecz.

72 Tutaj to macie w oparciu o trzy różne miejsca Pisma, łączące się z Objawieniem. Rozumiecie? Obserwujcie to miejsce gdzie Jezus tak powiedział; to miejsce, kiedy On otworzył tę Księgę; było to ukryte od założenia świata. A następnie objawienie o dzisiejszym czasie — umieszcza to wprost do tego, łączy te trzy razem. A trzy to świadek. Więc to jest prawdą. Jest to absolutna prawda.

73 Otóż, te panny, które tutaj przychodzą, są to te, które zasnęły, a potem całe Ciało zostaje uformowane z tej grupy. Będą je tworzyć te mądre panny, rozumiecie. A głupie panny to te, które rozpoczęły wówczas, w tym samym czasie, kiedy rozpoczęły mądre, kiedy rozpoczął antychryst, i są to te, które próbują kupić Olej.

74 Spójrzcie więc tutaj, a zobaczycie jak to jest doskonałe, gdziekolwiek się udacie. Gdybym mógł stać tutaj i mówić o tych sprawach, które mi zostały objawione w tym pokoju, mówię wam, kręciło by się wam w głowie. Lecz jak to zrobić, kiedy człowiek otrzymał całą tą sprawę tutaj?

75 A potem wy lub ktoś inny — kiedy człowiek odosobni się od ludzi, potem zaczynają się otwierać tajemnice. Potem człowiek zaczyna też widzieć rzeczy, których się nie odważy powiedzieć ludziom. Widzicie bowiem, gdyby to powiedział, oni by znowu rozpoczęli jakieś małe „-izmy.”

76 A zatem, spójrzmy, co uczynił ten mały dar uzdrawiania, jakie uczynił zamieszanie w kościele. Każdy czegoś doznawał, każdy miał coś, a głęboko w moim sercu (Bóg wie, że to prawda) wiedziałem, że to nie jest właściwe, bowiem On mi tak powiedział. Rozumiecie? Lecz to jest fałszywe podrabianie — tylko po to, aby ludzi zrazić do tego. Nuże, to się zgadza. Otóż, widzicie zatem, że nie można mówić o tych sprawach. Lepiej to po prostu zostawić w spokoju.

77 Czy sobie przypominacie Trzecie Pociągnięcie? On rzekł: „Nie mów tego nikomu.” Co ja o tym powiedziałem? Ilu z was przypomina to sobie? Z pewnością. Przypominacie sobie, że

tam stałem, próbując zasznurować ten mały bucik — w tej wizji? On rzekł: „Nie możesz nauczać zielonoświątkowych niemowląt rzeczy nadprzyrodzonych.”

⁷⁸ Ja powiedziałem: „To będzie Trzecie Pociągnięcie, a Ono nie będzie znane; tak mi Bóg dopomóż, z łaski Bożej.”

Zatem, teraz — teraz jesteście bezpośrednio na końcu czasu. Nie będzie to już trwać zbyt długo, zanim Tron Łaski stanie się Tronem Sądu. Kiedy widzisz, że te rzeczy występują, a ci ludzie wchodzi, to raczej wejdź również, jeżeli tam jeszcze nie jesteś. Rozumiesz?

⁷⁹ Otóż — „Zgromadzeni w Niebiańskich miejscach” — widzicie, to oznacza również coś więcej, niż tylko radowanie się „w Niebiańskich miejscach.” Jeśli jesteście naprawdę zgromadzeni w Chrystusie, jest to pełna bojaźni rzecz.

⁸⁰ Kiedy stoisz obok tego Anioła Pańskiego, myślisz że byś po prostu krzychał i wydawał okrzyki. Lecz tak nie jest. Jesteś przestraszony niemal na śmierć. Rozumiesz? Widzicie więc, jest różnica między cieszeniem się i entuzjastycznym tańczeniem, co też jest w porządku, a tym, kiedy przychodzimy do prawdziwej rzeczy. Rozumiecie? Rozumiecie? Tam jest bojaźń. Jest to pełna bojaźni rzecz. Nie boisz się dlatego, że jesteś zgubiony, ale dlatego, że jesteś przed anielską Istotą i stoi tam Sam Duch Święty.

⁸¹ Nuże, one będą częścią Oblubienicy. To są ci, którzy ją będą tworzyć, rozumiecie, wszyscy, którzy zasnęli. Nie możemy oczywiście wiedzieć. . .

[System nagrywania taśm wysiadł. Puste miejsce na taśmie — wyd.] . . . modlimy się teraz, abyś Ty udzielił uzdrowienia tym ludziom, poprzez położenie na nich tych chusteczek. W Imieniu Jezusa. Amen.

Otóż, czy macie to teraz w porządku? [Bracia mówią: „Amen” — wyd.] Dziękuję wam. Czy ktoś stanął na kabel? [Brać mówi: „Było zbyt wiele magnetofonów, podłączonych do tego kabla.”] Zbyt wiele magnetofonów przeciąża to. Rozumiecie? W porządku, zróbcie zamianę. Po prostu weźcie ten magnetofon i wymieńcie go na inny, a ten odłączcie od tego. Nuże, zważajcie — teraz weźmiemy następane pytanie.

2. Czy ewangeliccy powinni kontynuować pracę na polu misyjnym?

⁸² „W tej godzinie” — oczywiście, to mają na myśli. Z pewnością — przy pomocy wszelkich środków. Nie zmieniajcie tego ani trochę. Jeżeli Jezus przyjdzie tego poranka, głoscie dzisiaj tak, jak by to miało być za dziesięć lat od dziś, ale życie tak, jak by to miało być tej godziny.

⁸³ Nie wpadnijcie teraz w zakłopotanie. Oto, przed czym pragnę was ostrzec, rozumiecie. Po prostu nie bądźcie dziwni i

osobliwi. Nie zmieniajcie niczego. Lecz jeśli czynicie coś błędnie, albo źle, pokutujcie, rozumiecie, powróćcie do Boga. Kontynuujcie swoją usługę ewangelizacyjną tak, jak zawsze czyniliście.

⁸⁴ Jeżeli budujecie dom, wznóście go dalej. Jeżeli Jezus przyjdzie jutro, wy będziecie znalezieni wiernymi na swoim posterunku. Jeżeli budujecie kościół, kontynuujcie, wznóście go dalej. Ja bym raczej włożył moje pieniądze do czegoś takiego, niż abym miał być znaleziony z pieniędzmi w mojej kieszeni. Rozumiecie?

⁸⁵ Zatem po prostu bądźcie ciągle dalej takimi, jakimi jesteście. Czy każdy rozumie to teraz? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] Kontynuujcie swoją pracę i idźcie po prostu naprzód tak, jak czynicie. Nuże, nie zatrzymujcie się po prostu. Nie czyńcie niczego. . . Zachowujcie się po prostu dalej tak, jakimi jesteście. Służcie ustawicznie Panu.

⁸⁶ Otóż, gdybyś na przykład pracował u jakiegoś człowieka, a wiedziałbyś, że jest piętnaście minut do końca zmiany, a powiedziałbyś: „Otóż, już tylko piętnaście minut, więc może po prostu przejdę na drugą stronę i usiądę sobie.” Miałbyś potrącenie z płacy za tych piętnaście minut.

⁸⁷ Jeżeli uprawiasz pszenicę, uprawiaj pszenicę. Jeżeli kopiesz ziemniaki, kontynuuj – wykop je. Może powiesz: „Otóż, nikt ich nie będzie jadł.” To nie jest wcale istotne. Wykop je mimo wszystko. Widzisz? Tak. Po prostu czynź dalej to, co czynisz.

⁸⁸ Pewnego dnia otrzymałem od kogoś list. Ktoś im rzekł: „Otóż, ten czas jest tuż. Sprzedaj swoją farmę. Teraz już nie będziesz potrzebował tego pokarmu, z którego żyjesz na farmie” – powiedział – „bowiem rozpocznie się Tysiącletnie Królestwo i nie będziesz tego potrzebował. Zatem, zrób to po prostu. . . Kiedy nadejdzie okres Ucisku, a twoje dzieci nie będą zbawione, to niech one. . . Niechaj twoje dzieci mają tę farmę, z której mogą brać swoje pożywienie, lecz ty sprzedaj całą swoją farmę” – i tym podobnie. I ach, oni to mieli. . .

⁸⁹ Ja powiedziałem: „O, moi drodzy!” Gdybym wiedział, że On przyjdzie jutro, a ja byłbym farmerem, zbierałbym dzisiaj moje żniwo. Oczywiście. Gdyby On uczynił mnie farmerem, ja bym stał na moim posterunku. To się zgadza. Gdyby On zrobił mnie mechanikiem, powiedział ktoś. . .

⁹⁰ Ktoś powiedział pewnego dnia: „Przyszedł do mnie pewien człowiek i powiedział: ‚Wiesz co, bracie?’ On powiedział: ‚Kupiłem nowy samochód i dam ci zapasowe kluczyki do niego’ – powiedział swemu pastorowi. On powiedział: ‚Dam ci zapasowe kluczyki do niego, bowiem może przyjdzie Zachwycenie, wiesz, i ja go już więcej nie będę potrzebował’ – powiedział on.” [Słuchacze się śmieją – tł.] A więc pastor nie

miał mieć w nim działu, rozumiecie. He-he! Och! To ci przygotowanie się, prawda? He-he! Dobrze. Lecz tak się dzieje, widzicie. Nie wolno nam postępować w ten sposób!

⁹¹ My musimy być rozsądnymi, rzetelnymi chrześcijanami, rozumiecie, mianowicie jestem tu postawiony, aby pracować aż do ostatniej chwili. Mam do wykonania pewne zadanie i będzie właściwą rzeczą, kiedy zostaną znalezione wiernym na moim posterunku. Jeżeli On przyjdzie tego poranka, pragnę stać wprost tutaj, za kazalnica.

⁹² Powiecie: „Bracie Branham, gdyby On miał przyjść tego poranka, czy nie powinienesz czekać *tam* na dworze?” O nie!

⁹³ To jest mój posterunek. Ja będę stał właśnie tutaj, głosząc kiedy On przyjdzie, mówiąc te same rzeczy, które mówię teraz. Potem, kiedy On przyjdzie, ja po prostu odejdę razem z Nim, rozumiecie.

⁹⁴ Jeżeli kopię ziemniaki, będę je ciągle dalej kopał, tak pilnie, jak tylko potrafię. Kiedy On przyjdzie, ja po prostu puszcze motykę na ziemię i odejdę.

Czy sobie przypominacie rok jubileuszowy? Jeżeli oni kopali motyką, oni po prostu kopali dalej. Oni wiedzieli, że rok jubileuszowy nastanie może za dziesięć minut — trąba zabrzmi ogłaszając rok jubileuszowy. Oni po prostu ciągle przerzucali siano, czy cokolwiek oni czynili. Lecz kiedy zabrzmiała trąba, porzucili widły i odeszli. Widzicie — o to chodzi, po prostu obracajcie dalej siano, dopóki nie zabrzmi trąba. W porządku.

[Coś trzasnęło w pobliżu — wyd.] Pytanie: „Zgodnie z otwarciem...” Czy to... Czy się coś stało? Uhm? Jakies zakłócenia tutaj w góry. Pytanie:

3. Zgodnie z otwarciem Piętej Pieczęci Mojżesz i Eliasz muszą umrzeć. A co Enoch?

⁹⁵ Ja nie wiem. Rozumiecie? Ja — ja... Jeżeli nie wiem, to wam po prostu powiem, że nie wiem. Rozumiecie? Ja — ja nie — ja nie mam na wszystko odpowiedzi, ludzie. Ja — ja nie wiem. A jeżeli nie wiem, powiem wam, że nie wiem. Jeżeli wiem... Nie będę odpowiadał tak długo, aż się dowiem, rozumiecie. Lecz ja — ja nie wiem.

⁹⁶ Sam zastanawiałem się często nad tym. Wtedy był Enoch... Widzę, że Mojżesz przychodzi — i Eliasz przychodzi znowu, i oni zostaną zabici, rozumiecie, ale Enoch został przeniesiony zanim nastał ten czas. Często myślałem i zastanawiałem się sam nad tym: „Otóż, a co z tym?”

⁹⁷ Zatem, tutaj jest jedyna pociecha, którą mogę powiedzieć. Nuże, zwróćcie uwagę, Mojżesz służył Bogu tylko czterdzieścia lat. Widzicie? On miał sto dwadzieścia lat. Lecz dwadzieścia lat... a raczej pierwszych czterdzieści lat on zdobywał swoje wykształcenie. Czy to prawda? Drugich czterdzieści lat Bóg

wyjmował je z niego. A trzech czterdzieści lat służył on Bogu. Rozumiecie? W porządku. Lecz Enoch chodził pięćset lat przed Bogiem i był nienaganny.” Widzicie? Widzicie? Więc Mojżesz przyjdzie z powrotem, aby jeszcze służyć przez pewien czas — on i Eliasz.

⁹⁸ Nuże, to — ja nie mówię, że to jest poprawne, rozumiecie. Podaję wam to po prostu do zastanowienia się, rozumiecie. Lecz powiedzieć po prostu, jakie zadanie — ja nie wiem. Ja wam naprawdę nie potrafię powiedzieć, co się tam wydarzyło, względnie co Bóg uczyni.

4. Jak brzmi to imię, które będzie na tych ludziach z Objawienia 3, 12?

⁹⁹ Ja nie wiem. Tak. On powiedział: „Będzie im dane nowe imię.” Ja nie wiem, jak ono brzmi, rozumiecie. Prawdopodobnie zostanie oznajmione, kiedy dostaniemy się tam, lecz ja nie wiem teraz, jak ono brzmi, rozumiecie. Widzicie, On to uczyni. Rozumiecie — On daje im nowe imię, które znają tylko oni sami. Rozumiecie?

5. Bracie Branham, czy jest jakieś miejsce Pisma, które zezwala na zawarcie małżeństwa po rozwodzie? Jest to bardzo ważna sprawa.

¹⁰⁰ Tutaj mówi: „Ważna sprawa.” Otóż, to jest powodem... To nie odnosiło się do naszego tematu. Na ile ja to rozumiem, mój bracie, czy siostrze, kimkolwiek jesteś, nie ma takiego miejsca w Piśmie — jedynie wtedy, kiedy twój partner umarł. Bowiem Biblia mówi: „Jesteśmy związani z sobą, póki żyjemy.” Rozumiecie?

¹⁰¹ Więc jeśli chodzi o „jakieś miejsce Pisma” — to jest właśnie przedmiotem tego pytania tutaj: „Czy jest jakieś miejsce Pisma?” Widzicie? „Czy jest jakieś miejsce Pisma?” Na ile mi wiadomo nie ma, rozumiecie; nie znajduję żadnego.

Bowiem Paweł powiedział odnośnie pary małżeńskiej — „Jeśli twój towarzysz umarł, to jesteś wolny i możesz poślubić kogo chcesz, byle w Panu.” Lecz dopóki — zważajcie, przyjmijcie to — „Dopóki was śmierć nie rozłączy.” Tak jest. Złożyłeś przysięgę w tej sprawie, rozumiesz.

¹⁰² Zatem, ja myślę, że takiego miejsca nie ma. Otóż, jeśli istnieje — jeśli znaleźliście takie miejsce, a jest to poprawnie, wiecie — to w porządku. Lecz jeśli chodzi o mnie, ja nie znajduję żadnego.

6. Co to znaczy „Patrz, abyś nie szkodził oliwie i winu” w Objawieniu 6, 6?

¹⁰³ Jest to Duch Święty. Rozumiecie? Właśnie to omawialiśmy. Prawdopodobnie ktoś, wiecie, przyszedł trochę później, bowiem to Poselstwo, oni... otóż, z powodu innych taśm, rozumiecie.

„Nie szkodź oliwie i winu.” Co oznacza olej i wino?

¹⁰⁴ Olej, jak omawialiśmy te symbole, przedstawia Ducha Świętego. Rozumiecie? Wino jest... oraz olej są połączone w Biblii razem — w praktykowaniu religijnym. Rozumiecie? A wino, jak to już przedstawiłem — oto skąd mam myśl o „podnieceniu.” Wino podnieca. A wino — jest to przedobraz z tego naturalnego, z podniecenia, to objawienie.

¹⁰⁵ Nuże, pomyślcie tylko. Co daje podniecenie Kościołowi? Objawienie. Rozumiecie? Zatem wino, nowe wino, byłoby... Zwróćcie teraz uwagę. Olej i wino biorą razem udział w ofierze — idą w parze w kościelnym praktykowaniu. Zważajcie więc, one występują razem; są złączone razem.

¹⁰⁶ Jeśli macie konkordancję, spójrzcie, a zobaczycie cały szereg miejsc, gdzie wino i olej spotykają się razem w praktykowaniu religijnym. Jeżeli macie konkordancję Cruden’a, wiecie, tam to jest powiedziane.

¹⁰⁷ Zwróćcie teraz uwagę na to. Lecz teraz, widzicie, olej to zawsze Duch Święty. Znajdujemy to u Ezechiela. Znajdujemy to również w Starym Testamencie. Znajdujemy to wszędzie poprzez cały Nowy Testament.

¹⁰⁸ Dlaczego namaszczyliśmy olejem chorych? Namaszczyliśmy olejem chorych, bowiem to symbolizuje wylanie Ducha Świętego na nich. Rozumiecie? Również mądre panny miały Olej, głupie nie miały Oleju — Ducha, widzicie. Otóż, to jest Olej. A zatem wino — jest to... Jeśli olej reprezentuje — on reprezentuje Boga. Bóg jest Duchem. Rozumiecie?

¹⁰⁹ Bóg jest Słowem. „Na początku było Słowo; Słowo było u Boga. Słowo ciałem się stało, a był to Bóg.” Zatem, jeżeli przedstawimy to Słowo teraz w takiej — w naturalnej formie: wino jest tak jak woda, która... względnie jak objawienie, które podaje wykład Słowa, a to daje podniecenie wierzącemu, rozumiecie. Moi drodzy, oni po prostu mówią: „Nigdy przedtem Tego nie rozumiałem! O! Chwała!” Co to jest? Widzicie, jest to podniecenie z objawienia.

¹¹⁰ Nie wiedziałem tego aż do dnia, kiedy tam siedziałem, wcale nie. Rozumiecie? Zatem — „Co oznacza olej i wino...” Było to — „Patrz, abyś nie szkodził.” Było to w czasie jeźdźca na czarnym koniu. Było to podczas ciemnego wieku, trzeciego wieku kościoła. Zauważcie. A w nim: „Zostało tam jeszcze trochę z Tego, tylko niewielu, lecz nie szkodź Temu.”

¹¹¹ A ja wierzę, że kiedy to otrzymacie — tą Trzecią Pieczęć na taśmie, znajdziecie to tam. Omawialiśmy to szczegółowo, względnie drobiazgowo raczej.

7. Bracie Branham, czy Barankowa Księga Życia i Księga Życia to jedna i ta sama Księga?

¹¹² Oczywiście, widzicie, bowiem tam właśnie są zapisani wszyscy odkupieni – w tej Księdze. Rozumiecie? Ich Imiona znajdują się w Niej. Mówisz: „Otóż, moje imię jest zapisane w Barankowej Księdze Życia, bracie Branham. Zostało tam wpisane ubiegłego wieczora.” Nie, nie zostało. Nie, nie zostało. Ty tylko stwierdziłeś ubiegłego wieczora, że ono Tam było, rozumiesz, bowiem ich imiona zostały tam zapisane przed założeniem świata. Rozumiecie? To jest – to jest zupełnie ta sama Księga, widzicie.

8. Bracie Branham, czy to prawda, że każdy Żyd, który się urodził od czasu, kiedy przyszedł Chrystus, zostanie zbawiony? A kim są te sto czterdzieści cztery tysiące? Czy to są ci predestynowani, którzy mają zostać zapieczętowani Duchem Świętym? A jakie jest ich posłannictwo?

¹¹³ Tutaj są około trzy pytania w jednym. Lecz, tutaj, pierwsze:

Czy to prawda, że każdy Żyd, który się urodził od czasu, kiedy Chrystus przyszedł na ziemię, zostanie zbawiony?

¹¹⁴ Nie. Nikt inny nie będzie zbawiony, tylko ci, których imiona zostały włożone do Barankowej Księgi Życia przed założeniem świata – czy Żydzi, czy poganie. Rozumiecie? To wszystko. Ta Księga zawiera tę tajemnicę i ta Księga odkrywa ją tylko obecnie; nie imię każdego poszczególnego, lecz czym jest tajemnica tej Księgi – w czasie gdy są wywoływane te imiona. Czy to w końcu rozumiecie teraz? Widzicie?

¹¹⁵ Ta Księga nie mówi: „Otóż, Lee Vayle ma zostać zbawiony w tym wieku kościoła, względnie Orman Neville,” czy też ktokolwiek. Nie, ona tego tak nie mówi. Ona tylko pokazuje tajemnicę; odsłania tę tajemnicę – czym jest ta sprawa. Lecz my sami wierzymy Temu wiara. To właśnie powiedziałem pewnego wieczora.

¹¹⁶ Ktoś powiedział: „Otóż, nie potrzebuję o to zabiegać. Brat Branham powiedział, że z Jeffersonville będzie zbawiony tylko jeden.” Rozumiecie? Otóż, widzicie, to nam pokazuje pewne podobieństwo. To tak nie jest – to nie jest tak. Tutaj mogą być tysiące zbawionych. Ja nie wiem. Mam nadzieję, że każdy z nich jest zbawiony, widzicie, lecz ja nie wiem.

Lecz ja chcę w to wierzyć w ten oto sposób: „Ja jestem tym jednym.” Ty wierz tak samo dla siebie. Jeżeli tak nie wierzysz, to z twoją wiara coś nie tak; nie jesteś pewien tego, co czynisz.

¹¹⁷ Jak możesz – jak możesz chodzić tutaj w obliczu śmierci, kiedy nie jesteś zbyt pewny tego, czy jesteś zbawiony, czy nie? Rozumiesz? Jak może człowiek zejść tutaj i powiedzieć temu ułomnemu człowiekowi, który tu leży ślepy i pokręcony – „TAK MÓWI PAN: Powstań! Uzdrawia cię Jezus Chrystus”?

118 Jak byś mógł stanąć przed tym starym chłodnym, sztywnym ciałem, leżącym tam, które jest martwe, a jest martwe już od wielu godzin, i leży tam chłodne i sztywne, i powiedzieć: „TAK MOWI PAN, powstań na swoje nogi”? Lepiej – ty musisz wiedzieć, o czym mówisz. Rozumiecie?

119 Mówicie: „Śmierć zabiera wszystko. Wszystko przepadło.” Tak, lecz kiedy Słowo Boże zostaje objawione, a wy wiecie, że to jest Bóg, to zmienia stan rzeczy. To się zgadza.

120 Otóż, tak, ci Żydzi nie są... Nie wszyscy Żydzi będą zbawieni. O nie. Oni nie będą zbawieni; tylko ci, którzy... Kiedy On mówi o Żydach – „Żydzi,” to tylko imię, które im było dane, gdy odeszli... Ja myślę, że najpierw zaczął ich nazywać „Żydami” Nabuchodonozor wówczas, bowiem było tam zabrane pokolenie Judy. I tam było im dane imię „Żydzi,” bo oni pochodzili z Judei; otrzymali więc nazwę „Żydzi.”

121 Lecz z Izraelem ma się sprawa inaczej. Izrael a Żydzi to całkiem coś innego. Każdy Żyd – nie każdy Żyd jest Izraelitą, rozumiecie. Nie, on jest tylko Żydem. Lecz kiedy Izrael... Paweł nie powiedział, że wszyscy Żydzi zostaną zbawieni. On powiedział: „Cały Izrael będzie zbawiony.” Dlaczego? Imię Izrael, to jest – to jest imię odkupienia, poprzez cały czas. Rozumiecie? A cały Izrael będzie zbawiony, lecz nie cała Judea – Judaizm. Rozumiecie?

122 Podobnie jak poganie, będzie ich... Są tysiące tysięcy ludzi, tak, dosłownie miliony w tych organizacjach, a oni się nazywają „Chrześcijanie – kościół Chrystusa,” i tym podobne nazwy. To jeszcze nic nie znaczy. Nie... To jeszcze nie znaczy, że oni będą zbawieni.

Ludzie mówią: „Otóż, ty musisz należeć do *tej*, albo do *tamtej* organizacji; do pewnej organizacji. Jeżeli twoje imię nie jest w naszej księdze, to jesteś zgubiony.” Nuże, to jest kult. Rozumiecie? To jest kult. Widzicie?

123 Jest tylko jedna droga, na jakiej możecie zostać zbawieni, a to jest: „Nie ten kto chce, albo ten kto bieży, ale ten, nad kim się Bóg zmiłuje.” A Bóg dzięki temu, że może przewidzieć, predestynował Kościół dla Swojej chwały, a są to ci, którzy są zbawieni. Racja. Otóż, twoja wiara jest Tam w ten sposób zakotwiczona.

124 Mówicie: „Moja wiara jest w Tym zakotwiczona.” Spójrzcie jakim rodzajem życia żyjecie. Widzicie, że się Tam nawet nie nadajecie. Wasza kotwica jest zła. Macie ją zakotwiczoną na piasku, zamiast na skale. Pierwsza niewielka fala ją odrzuci. Uhm.

125 Niechaj Słowo zostanie w czymś ujawnione. „Mój kościół nie naucza o Tym!” To zaraz wskazuje na to, że nie jesteś zakotwiczony na skale. Jesteś zakotwiczony w piasku. Uhm. To się zgadza. Więc teraz to rozumiecie.

A tych sto czterdzieści cztery tysięcy – czy to są ci predestynowani?

126 Absolutnie tak. To jest Izrael – duchowy Izrael.

127 Pomyślcie tylko, będą się tam znajdować miliony z nich. Ja nie wiem, ile ich tam jest obecnie; myślę, że cała grupa, ale nie wszyscy będą zbawieni dlatego, że są w Judei. Rozumiecie?

Czy macie jakieś pojęcie, ilu ich tam jest obecnie? Ja nie wiem. Lecz oni są prawdopodobnie. . . . Potem, kiedy zaczyna się następne prześladowanie. . . . Oni się zgromadzają przez. . . . Wy wiecie, ja mam o tym taśmę; zabieram ją teraz na zachód do jednego z tych sprzymierzonych kościołów, który znajduje się koło. . . .

128 Jest to po prostu ten stary. . . . O, zapomniałem teraz. On dał początek. . . . Oni mają zwolenników tam na dole, w Afryce. Holenderska Reformacja. Sprzymierzony kościół jest kościołem Holenderskiej Reformacji. Nuże, jeśli ktoś z nich siedzi tutaj, ja wam powiem dlaczego. Wy się ciągle trzymacie tego starego katechizmu z Heidelbergu, a właśnie to jest powodem, dlaczego jesteście ciągle w Holenderskiej Reformacji. Tak, może macie trochę lepszą opinię ze względu na amerykańskie imię. To jest – to jest właśnie to, co za tym stoi, bowiem wy nauczacie z tego samego katechizmu, ze starego Heidelbergu. Zapytajcie się waszego pastora, czy się to zgadza. Widzicie? Zatem, zwróćcie teraz na to uwagę.

Te sto czterdzieści cztery tysiące – czy to są ci predestynowani, którzy mają zostać zapieczętowani Duchem Świętym?

129 Absolutnie tak. To się dokładnie zgadza. W porządku. Otóż, jeśli jest jakaś. . . . Jeśli ja jestem. . . .

Jeśli wam nie odpowiedziałem tak, aby was zadowolić, wiecie, może ja jestem. . . . Mogłem się pomylić, rozumiecie. Lecz to, co mówię, jest tym najlepszym według mego poznania, rozumiecie. To jest moje najlepsze poznanie odnośnie tego.

9. Bracie Branham, kiedy się mozoliłeś, względnie tra- . . . ze sprawą nasienia węża. . . . (Uch-ach, tego pytania nie zauważyłem. Dostało się tu przez pomyłkę). . . . nasienie węża w tym tygodniu, czy to będzie w porządku zadawać takie pytanie? Moi przyjaciele prosili mnie, abym im wyjaśnił 1. Mojżeszową 4. 1, a ja nie potrafię. Czy byś mi zechciał pomóc?

130 To jest – ono odbiega od tematu. Lecz mimo wszystko, będę próbował ze wszystkim, na co mnie stać, z pomocą Bożą. Spójrzmy zatem. Pozwólcie mi to tylko trochę „doszlifować.” Myślę, że to jest miejsce, gdzie ona powiedziała: „Otrzymałam syna od Pana.” Ja myślę, że to jest to. Myślę, że Ewa tam tak powiedziała. Przekonam się, aby być pewnym.

¹³¹ Bowiem pewnego wieczora powiedziałem siedemset, zamiast siedem tysięcy. Więc to czyni mnie tak nerwowym, rozumiecie, a wy musicie po prostu dawać na to baczenie. Przeciwnik jest z każdej strony, a wy – wy jesteście świadomi tego, rozumiecie. To jest to miejsce.

„Potem Adam poznał Ewę, żonę swoją, która poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam męża od Pana.”

¹³² Zatem, ja ci po prostu odpowiem na twoje pytanie, mój bracie, czy siostrze. A więc, pamiętaj, ja ci tego nie zarzucam, nie. Próbuję ci pomóc, rozumiesz. Ja ciebie miłuję, a miłuję również tego, kto być może był krytycznie nastawiony do tego. Lecz ja myślę, że ta osoba nie jest krytycznie ustosunkowana. Ona mówi: „Pomóż mi,” widzicie, bowiem ten człowiek wierzy w to, lecz nie jest po prostu dostatecznie ugruntowany przez Ducha Świętego, aby wiedzieć, co powiedzieć tym, którzy mu zadają odnośnie tego pytanie.

¹³³ Otóż, ona mówi tutaj to, co jest przedmiotem pytania, niewątpliwie, bowiem oni mówią: „Ewa rzekła, że otrzymała tego człowieka od Pana.”

¹³⁴ Co myślicie, jak w ogóle mogło przyjść życie, gdyby nie przyszło od Pana; czy jest ono dobre, czy złe? Kto posłał – kto posłał Judasza Iszkariotę na ten świat? Powiedzcie mi to. Biblia mówi, że on urodził się jako „syn zatracenia.” Zapytajcie ich tylko odnośnie tego; będą się kręcić jak robak w cytrynie, rozumiecie. Widzicie? Teraz rozumiecie, że oni nie mogą... Tak jest.

¹³⁵ Zważajcie zatem, jeżeli chcecie podejść do tego trochę bardziej technicznie. Spójrzcie. Ewa powiedziała tutaj, jeśli to chcecie wziąć w tym języku, jak to jest tutaj, przy czym jest to napisane tak, że to jest ukryte przed oczyma mądrych i roztropnych. Ewa, tak jak jest tutaj o tym nauczane, że Bóg był tym, przez którego ona poczęła tego syna. Lecz On jest Duchem i nie może tego uczynić. Rozumiecie? Dawajcie teraz baczenie, jeżeli to chcecie zauważyć. „Otrzymałam męża od Pana.” Widzicie, nie możecie sprawić, by to brzmiało jakoś... Lecz musi to mieć swój poprawny wykład, rozumiecie. Absolutnie tak. O nie, jeżeli tak, to ten duch...

¹³⁶ My zawsze naśladowujemy naturę naszych rodziców. Wy o tym wiecie. Spójrzcie na to dziecko, na jego naturę. Otóż, Adam był synem Bożym, Ewa była córką Bożą; racja, pierwszymi ze stworzenia Bożego; oni nie mogli mieć ani odrobiny czegoś złego w sobie. Zło nie było nawet znane.

¹³⁷ Zatem, dlaczego Kain był kłamcą, mordercą, i wszystkim innym? Skąd to pochodziło? Zadajcie sobie po prostu to pytanie. Było to nasienie węży. Rozumiecie? Czy Biblia tak nie mówi? Obserwujcie jego nasienie poprzez cały czas. W tym, on stał się...

¹³⁸ Do kogo należy ten świat? Do diabła. Kto sprawuje teraz nad nim władzę? Diabeł. To się dokładnie zgadza. Diabeł kieruje tym światem. On powiedział Jezusowi: „Widzisz, jaki on jest śliczny i pełny chwały? Ja ci go dam, jeżeli mi się pokłonicz.” Widzicie, on jest jego władcą. On go teraz posiada.

¹³⁹ Zważajcie teraz — jego dzieci były mądre; dzieci diabła. Względnie, weźmy dzieci Kaina, jeśli chcecie i przebadajcie rodowody, a stwierdzicie, że to byli chytry ludzie — każdy poszczególny.

¹⁴⁰ Lecz potem on zabił Abła. A Bóg dał mu znowu Seta, który był typem sprawiedliwego — by odkupić; umarł i znowu powstał. A od tego czasu... Zważajcie teraz. Nie z tego pierwszego nasienia, z tego naturalnego; oni pomarli. Czy macie teraz otwarte wasze umysły? Widzicie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Pierwsze nasienie — z naturalnego nasienia, po prostu zwykły, dobry; przedstawia to nowoczesny kościół. Abel — on umarł, żeby następny mógł powstać — w tym celu, aby zachować tą linię ciągle dalej, rozumiecie. Zatem, musi to być ponownie znouzrodzenie. Czy to pojmujecie? [„Amen.”] Dobrze, abyście to po prostu zrozumieli, widzicie. Rozumiecie?

¹⁴¹ Tutaj to macie — doskonały przedobraz. Nawet naturalny człowiek, urodzony z Adama, swego ojca, okazuje naturalne cechy. To nie będzie działać; naturalny człowiek nie dostrzega spraw Bożych. Więc był Człowiek, który przyszedł w naturalny sposób i umarł, w tym celu, aby to przywrócić znowu, a jest to przedstawione w śmierci Abła i w zastąpieniu go Setem.

¹⁴² Obserwujcie, jakiego rodzaju to byli ludzie — otóż, ten duch, który przejawiał się przez niego: pokorni, rolnicy, pasterze. Obserwujcie, co przychodzi z mądrości tego świata tutaj: chytry ludzie, budowniczy, wytopiający metale, oraz wszelkiego rodzaju bystra inteligencja itd. Patrzcie, gdzie oni skończyli. Oni byli tam wówczas, a Bóg zniszczył każdego z nich, każdego z nich, a zbawił tych pokornych. Czy Jezus nie powiedział w ew. Mateusza 5: „Łagodni odziedziczą ziemię”?

¹⁴³ Zatem, tak, nie martwcie się. Oni się nie mają o co oprzeć. Widzicie? Oni nie wierzą, że to są synowie Kaina. Lecz mamy taśmę na ten temat, jeśli sobie chcecie przesłuchać — ona to wyjaśnia szczegółowo. Rozumiecie? O nie.

¹⁴⁴ Widziałem, że mają artykuł w gazecie, gdzie naukowcy mają zamiar obecnie udowodnić, że „Ewa nie zjadła jabłka. Ona zjadła morelę.” Rozumiecie? Mam teraz tą gazetę w domu, rozumiecie. „Była to morela.” Jak daleko ludzie mogą... To jest cielesny zmysł, widzicie.

„Zatem, Mojżesz w rzeczywistości nie przeszedł przez wody. On przeszedł przez morze trzciny, przeprowadził Izraela przez górny koniec Martwego Morza. Tam rośnie dużo trzciny,

Jezusa.” Kiedy nastąpiła ta zmiana odnośnie tego w Dziejach Apostolskich? Otóż, ja wierzę „w Pana Jezusa.”

¹⁴⁹ Otóż, bracie czy siostrze, ktokolwiek to napisał, w tym nie nastąpiła żadna zmiana, rozumiecie. Piotr uczynił dokładnie to, co powiedział Jezus. Nuże, gdyby ktoś przyszedł i rzekł: „Użyj tytułów Ojca, Syna i Ducha Świętego,” oni czynią nie tylko to, o czym Piotr powiedział, by tego nie czynić, lecz to, o czym Bóg powiedział, by tego nie czynić. Rozumiecie? Otóż, Jezus powiedział. . .

¹⁵⁰ Zajmiemy się tym przez chwilę. Jesteśmy. . . Pragnę wam tutaj po prostu coś pokazać. Zauważcie. Uważaj teraz, jeśli tu jesteś — ta osoba. Umieszczę tutaj trzy kawałki materiału. Spójrz teraz. [Brat Branham umieszcza trzy przedmioty jako ilustrację — wyd.] *To jest Ojciec, to jest Syn, to jest Duch Święty; tak jak wierzą trynitarianie. Oni wierzą, że to są trzy oddzielne osoby. Oni tak wierzą. Rozumiecie? Otóż, pozwólcie mi zatem. . .*

¹⁵¹ A zatem, w ew. Mateusza 28, 19. Jezus powiedział: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. On. . .” Nie, przepraszam. Cytuję teraz z Dz. Ap., Dzieje 2. myślę. Nie, cytuję Łukasza 24, 49. On powiedział. . . Pozwólcie, że to przeczytam, wtedy to mam, rozumiecie, a potem. . . bo onegdaj powiedziałem, kiedy nie przeczytałem tego. . . Ja chcę być pewien, że to wzięłem właściwie. Wiem, o co wam tutaj chodzi, lecz pragnę wziąć dokładnie to, co On powiedział. Rozpocznijmy od 16. wersetu z 28. r. „Potem, gdy jedenastu siedziało spożywając pokarm. . .”

„A jedenastu uczniów poszło do Galilei, na górę, gdzie im Jezus przykazał.

I gdy go ujrzeli, oddali mu pokłon, lecz niektórzy powątpiewali.

A Jezus przystąpiwszy, rzekł do nich te słowa: Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi.”

¹⁵² Nuże, gdzie znajduje się moc Boża? Gdzie jest Bóg? Jeśli wszelka moc na Niebie i wszelka moc na ziemi była dana Jemu, to gdzie jest teraz Bóg? Tutaj On jest, rozumiecie. Właśnie, to On mówi do was. W porządku.

„Idźcie tedy i czyncie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.”

¹⁵³ Otóż, w kołach trynitarian mówią: „Chrzczę cię w imię Ojca, w imię Syna i w imię Ducha Świętego.” Tak nie jest nawet napisane w Piśmie Świętym. Rozumiecie? On powiedział: „Chzcząc je w Imię Ojca i Syna, i. . .” Nie w — i

wkładać imię przed każdy tytuł. Jedno Imię! Spójrzcie tutaj. On nie powiedział: „Chrzcząc je w imiona.” I-m-i-ę, jedno Imię: „W Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego.” Rozumiecie?

¹⁵⁴ Pragnę wam teraz zadać pytanie. Czy „Ojciec” jest imieniem? [Zgromadzenie mówi: „Nie.”] Czy „Syn” jest imieniem? [„Nie.”] Ilu ojców jest tutaj? Kto z was ma na imię „Ojciec”? Ilu synów jest tutaj? Ile ludzi jest tutaj? Rozumiecie? Otóż, kto z was ma na imię „Ojciec,” „Syn,” czy „Człowiek”? Rozumiecie?

¹⁵⁵ Podobnie, jak pewnego razu powiedziała pewna niewiasta: „Bracie Branham, ‚Duch Święty’ to imię. Jest to Osoba.”

¹⁵⁶ Ja powiedziałem: „O, tak. Ja jestem osobą, lecz moje imię nie brzmi ‚Osoba.’ Ja jestem osobą, rozumiesz. Nazywam się William Branham, lecz jestem osobą.”

Duch Święty jest Osobą. Rzeczywiście, jest. To nie jest imię; jest to tytuł Osoby Boga. Rozumiecie? Jest to tytuł osobistości Boga — czym On jest. Otóż, jeżeli . . .

¹⁵⁷ On powiedział: „Dlatego idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego.” Nie „w imię Ojca, w imię Syna, w imię Ducha Świętego,” względnie „w imiona Ojca, Syna i Ducha Świętego,” lecz „W Imię Ojca, Syna, i Ducha Świętego.” A jeśli „Ojciec, Syn i Duch Święty” nie jest imieniem, to co w takim wypadku?

¹⁵⁸ Powiedzcie — jeśli to jest „imię” — otóż — które z nich? Jeśli jedno z nich chcecie nazwać imieniem, które to jest imię? Jeśli tytuł chcecie nazwać imieniem, to które imię, który tytuł to jest, w który chcecie chrzcić, „Ojciec,” czy „Syn”? Jest to liczba pojedyncza, rozumiecie.

Otworzymy teraz tutaj, a mianowicie w ostatnim rozdziale ew. Mateusza.

¹⁵⁹ Tak, jak to zawsze wyjaśniałem. Jeśli czytacie opowieść miłosną i powiecie „Jan i Maria żyli odtąd na zawsze szczęśliwie.” Widzicie, jest tak dlatego, bo nie wiecie — wy nie wiecie, kim są Jan i Maria. Powróćcie na początek tego opowiadania, a stwierdzicie, kim są Jan i Maria. Rozumiecie?

¹⁶⁰ Otóż, to samo czynicie tutaj w ew. Mateusza. Czytacie tylko jego ostatnią część. Powróćcie na początek ew. Mateusza i czytajcie, o czym jest ta opowieść. To jest tylko ostatni rozdział ew. Mateusza i jego ostatnie wersety.

¹⁶¹ Tak jak byćście wzięli książkę i powiedzieli: „Jan i Maria żyli odtąd na zawsze szczęśliwie. Był to Jan Jones i Maria *Taka-i-taka*? Był to . . .? Nie, to był Jan. . .? Był to Jan Henry, a to była *Taka-i-taka*? Jest to Jan *Ktoś* i *Taka-i-taka*?” Nie, wy tego jeszcze nie wiecie, rozumiecie. Jedyne, co można zrobić,

aby się przekonać, jest wrócić na początek książki i przeczytać ją. Rozumiecie, nie możecie tylko wybrać kawałka *tutaj*. Musicie wziąć całą sprawę razem, aby sobie zrobić obraz.

¹⁶² Przejdźmy teraz z powrotem do ew. Mateusza, 1. rozdziału. Tutaj jest podany rodowód, z góry w dół w 1. rozdziale. On idzie w dół, aż do 18. wersetu, w którym mówi: „A z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak.” Czy się to zgadza? [Zgromadzenie: „Amen” – wyd.]

¹⁶³ Pragnę was teraz o coś poprosić. Słuchajcie teraz jeszcze raz. Wy – wy to nazwijcie. [Brat Branham wskazuje teraz na każdy z tych trzech przedmiotów, służących jako ilustracja – wyd.] Kto *to* jest? Bóg... [Zgromadzenie: „Ojciec.”] Bóg... [„Syn.”] Bóg... [„Duch Święty.”] Nuże, a kim jest *ten*? [„Ojcem.”] Kim jest *ten*? [„Duchem Świętym.”] Kim jest *ten*? [„Synem.”] Synem. W porządku. Nuże, teraz to mamy tutaj. Jak *to* nazwaliście: Bóg – *kto*? [„Duch Święty.”] Duch Święty. W porządku. Zatem, dobrze.

„A z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak: Gdy jego matka, Maria, została posłużbiona Józefowi, okazało się, że zanim się zeszli, była brzemienna z . . .”

¹⁶⁴ [Zgromadzenie mówi: „Ducha Świętego.” – wyd.] Nuże, myślałem, że powiecie, że Bóg był Jego Ojcem. Więc tutaj coś nie pasuje; On nie może mieć dwóch Ojców. Wy to wiecie. Rozumiecie? Zatem, coś tu nie gra. Nuże, który z tych Mężów – jeśli to są trzy Osoby, który z Nich jest Jego Ojcem? Biblia mówi tutaj wyraźnie: „Była brzemienna z Ducha Świętego.” Bóg Ojciec nie miał z tym nic wspólnego. A Jezus powiedział, że Bóg jest Jego Ojcem i my wiemy, że Bóg był Jego Ojcem. Zatem, On miał dwóch ojców; więc On był nieślubnym – wystarczający dowód. Widzicie teraz, gdzie się znajdujecie? Otóż:

„A Józef, mąż jej, będąc prawym i nie chcąc jej znieważyć, miał zamiar potajemnie ją opuścić.

I gdy nad tym rozmyślał . . .”

¹⁶⁵ Przypomnijcie sobie, on był dobrym człowiekiem. A ręka Pańska jest taka sama dzisiaj; ci, którzy są predestynowani, uchwycą się jej. Rozumiecie?

„I gdy nad tym rozmyślał, oto ukazał mu się we śnie anioł Pański . . .”

Czy to śledzicie w waszych Bibliach? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] W porządku.

„ . . . i rzekł: Józefie, synu Dawidowy, nie lękaj się przyjąć Marii, żony swej, albowiem to, co się w niej poczęło, jest z . . .”

¹⁶⁶ „Boga Ojca”? Czy to przeczytałem niewłaściwie? [Zbór mówi: „Tak” – wyd.] Oczywiście. „To, co się poczęło w niej,”

nie ma nic wspólnego z Bogiem Ojcem; jest to „Duch Święty.” A zatem — my wiemy, że Bóg był Jego Ojcem. Czy się to zgadza? [„Amen.”] Więc co to znaczy? Duch Święty jest Duchem Bożym, oczywiście. Teraz to pojmujecie. Rozumiecie?

¹⁶⁷ Bóg Ojciec i Duch Święty to jedna i ta sama Osoba; inaczej On miał dwu ojców. A zatem jakiego rodzaju osobie oddajecie cześć? Jakiego rodzaju Boga macie teraz? Widzicie? Widzicie? Bóg Duch Święty i Bóg Ojciec to jeden i ten sam Duch.

„A urodzi syna... (tego Jegomościa tutaj)... i nadasz mu imię...”

Jakie? [Zgromadzenie mówi: „JEZUS” — wyd.] „Jego Imię!” [„JEZUS.”] Zapamiętajcie to sobie.

„... mu imię JEZUS, albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego.

A to wszystko się stało, aby się spełniło słowo Pańskie, wypowiedziane przez proroka:

Oto panna pocznie i porodzi syna, i nadadzą mu imię Emanuel, co się wyklada: Bóg z nami.”

¹⁶⁸ Jak ma na Imię Bóg? Jak ma na Imię Ojciec, Syn i Duch Święty? [Zgromadzenie mówi: „JEZUS” — wyd.] Biblia mówi, że Jego Imię brzmi „JEZUS.”

Pewnego razu próbował dyskutować o tym pewien jegomość tutaj w kaplicy i powiedział: „Brat Branham wykreślił się ze wszystkich tych miejsc Pisma, ale z tego się nie wykreśli.” On powiedział: „Tutaj są pokazane trzy odrębne osoby, dokładnie, doskonale.” Powiedział: „W ew. Mateusza, 3. rozdział! *Tutaj* stał Jan i zwiastował; tutaj przychodzi Syn, podchodzi, aby się dać ochrzcić. On wstąpił do wody, został ochrzczony przez Jana i wystąpił z wody. ‘Oto’ — powiedział — ,otworzyły się nad Nim Niebiosy.’ I powiedział: ‚Z Niebios zstąpił Duch Święty, podobny do zstępującej gołębiczy. A Głos z Nieba powiedział: ‚To jest Mój umiłowany Syn, w którym . . .’” Trzy odmienne osoby dokładnie w tym samym czasie.” O, moi drodzy!

¹⁶⁹ Tak. To po prostu wskazuje na to, że ludzie bez chrztu i bez powołania do usługi kaznodziei, nie mają prawa stanąć za kazalnica. To się zgadza.

Ja — ja — ja bym mógł wziąć tego człowieka teraz, z pomocą Bożą i tak go zapędzić w kozi róg, aż by się mu z tego kręciło w głowie. Patrzenie, ja nie dbam o to, co . . .

Nie, nie mam na myśli — „Ja.” To nie brzmi właściwie. Wybaczcie mi. Ja tego tak nie myślałem, Panie. Nie chciałem tego tak powiedzieć. Odczuwam, że On mnie gani za to, widzicie, tak, nie chciałem tego powiedzieć w ten sposób. Ja — przykro mi. Ja wierzę, że Duch Święty mógłby objawić tej osobie pewną tajemnicę. To brzmi lepiej.

170 Jest to tak, jak podczas strojenia instrumentu, kiedy czynicie coś niewłaściwie. I człowiek może to powiedzieć, jako chrześcijanin, że powiedział coś niewłaściwie. To się Mu nie podobało. Widzicie, to była wstawka z mojej strony do tego. Rozumiecie? Ja się wcale nie liczę. Ja jestem po prostu. . . Nie chcę nawet robić tego ja sam, niczego. Tylko On — niech On to uczyni. On wydaje ten dźwięk. Trąba jest niema; musi być ktoś, kto wydaje ten dźwięk — ten głos.

171 Spójrzcie więc tutaj. Ten człowiek niewłaściwie wyłożył Słowo. Widzicie, to jest. . . Pamiętajcie: „Jest to zakryte przed oczyma mądrych i roztropnych, a objawione niemowlątkom.”

Otóż, *tutaj* jest ta Osoba — Jezus Chrystus, stojący na ziemi. Nuże, niebios; oczywiście, powyżej znajduje się atmosfera. Zważajcie więc: „A Jan złożył świadectwo. . .”

172 Otóż, ten człowiek musi mówić tak: „*Tutaj* jest Bóg Ojciec, *tutaj* jest Bóg Duch Święty, jako gołębnica, a *tutaj* jest Bóg Syn; razem trzy osoby.” To jest błędne.

173 Jan, który *tam* wówczas stał, wiedział, że to był Baranek. Jan powiedział: „Ja świadczyłem, widząc Ducha Bożego jako Baranka. . .” Chcę powiedzieć: *Tutaj* jest Bóg Duch, jako gołębnica. Nuże, to jest tak samo, jak powiedziałem innego wieczora, rozumiecie, zamiast siedemset po- . . . Rozumiecie? Duch Boży! To był Baranek *tutaj*. A Duch Boży, Gołębnica — był to Bóg. „Ducha Bożego zstępującego z Niebios. A usłyszałem Głos z Nieba, mówiący: „To jest Mój umiłowany Syn, w którym Mi się upodobało przebywać.”

„Dana Mi jest wszelka moc na Niebie i na ziemi.” Rozumiecie? Rozumiecie? Rozumiecie? To jest On. Zatem, jak było Mu na Imię? [Zgromadzenie odpowiada: „JEZUS” — wydad.] Naturalnie. Widzicie?

174 Więc jeśli chodzi o teorię trynitarian, mówiącą, że są trzej różni Bogowie, to jest pogaństwo! Tak nie było nigdy nauczane w Biblii. Tak nie było nauczane w Poselstwie wieku lwa, lecz zostało to przyjęte w następnym; był to antychryst. Zapytajcie kogokolwiek chcecie, każdego teologa. Tego nie było nigdy, przyszło to dopiero przez naukę Nikolaitów. Oto, dlaczego to wystąpiło w czasie Marcina Luthra, dlatego postępowało to dalej w czasie Johna Wesley’a i przelało się do ruchu zielonoświątkowego.

175 W dniach, kiedy wystąpili zielonoświątkowcy, oni mieli grupę „Jesus Only.” Otóż, to było znowu błędne. Jak mógł być Jezus Swoim Własnym Ojcem? Rozumiecie? Więc to obala tę teorię.

176 Lecz miał przyjść okres orła. Rozumiecie? Jest to czas, w którym On ma wyjaśnić wszystkie te tajemnice. Widzicie?

¹⁷⁷ „Ojciec, Syn i Duch Święty” to tytuły Pana Jezusa Chrystusa. Obserwujcie, wszystkie trzy! Mateusz powiedział: „Ojciec, Syn, Duch Święty.” Piotr powiedział: „Pan Jezus Chrystus.” Kim jest Ojciec? „Rzekł Pan Panu memu: „Siądź po prawicy Mojej.”” Czy się to zgadza? Ojciec, Syn, Jezus, Duch Święty, Logos, które wyszło od Boga. „Ojciec, Syn, Duch Święty” — to są bezwzględnie trzy tytuły Osoby Boga, zmanifestowanego w trzech różnych sposobach, czy też trzy atrybuty Jego Samego.

¹⁷⁸ Aby to jasno przedstawić dla kogoś, kto by tego nie mógł zrozumieć — są to jakby trzy urzędy tego samego Boga. Rzeczywiście, są to trzy atrybuty tego samego Boga. Bóg działający w trzech różnych — w Ojcostwie, w Synostwie, w okresie Ducha Świętego. Bóg jest doskonały w trzech. Czy sobie przypominacie liczbę antychrysta, cztery? Widzicie? Bóg „Ojciec, Syn i Duch Święty” to jest oczywiście „Pan Jezus Chrystus.”

¹⁷⁹ Jeżeli chrzciecie tylko w Imię „Jezus,” jest to błędne. Po prostu: „Chrzczę cię w Imię Jezusa” — to jest absolutnie błędne. Zaznajomiłem się z wieloma Jezusami. Wiecie, w krajach łacińskich jest ich pełno — Jezusów.

¹⁸⁰ Lecz to jest „Pan Jezus Chrystus” — to mówi dokładnie, Kim On jest.

¹⁸¹ Jest wielu Branhamów. Lecz jeśli chcecie mówić osobiście o mnie, ja jestem Williamem Marrionem Branhamem. To jestem ja. Lecz w okolicy żyje wielu innych Williamów Branhamów, i tym podobnie.

¹⁸² Lecz to jest wyraźnie określona jedna Osoba — Pan Jezus Chrystus, rozumiecie — Pomazaniec. Istnieje tylko Jeden taki. Nuże, to się zgadza.

Zatem, jeśli macie odnośnie tego dalsze zapytania, napiszcie mi list, czy coś w tym sensie — względnie kiedy będę następnym razem odpowiadał na pytania. Pragnę się uporać z tymi pytaniami, i zobaczymy, czy będziemy się mogli modlić za niektórych z chorych i cierpiących ludzi.

12. Bracie Branham, jeśli to pytanie nie jest stosowne, jeśli nie pasuje do . . . to nie odpowiadaj. (To jest miłe. Ja to doceniam.) **Które dzieci — które dzieci odejdą w Zachwyceniu — czy każdy malec? Dziękuję ci.**

Oni się nawet nie podpisali. Otóż, jeśli nie złożycie podpisu — to nie jest potrzebne.

¹⁸³ Lecz spójrzcie. Kiedy Bóg zapisał imię do Barankowej Księgi Życia przed założeniem świata, to nie ma niczego na świącie, co by go mogło wymazać, bowiem ono jest wpisane atramentem Krwi Chrystusa. Czy ono będzie *tak* wielkie, czy *tak* wielkie, względnie *tak* wielkie, nie ważne, jakiegokolwiek by

ono było. Rozumiecie? Wszystkie dzieci, cały Kościół, wszystko, co istnieje, jest... Bóg — dzięki temu, że to uprzednio przewidział.

¹⁸⁴ Zatem, my nie wiemy. Wy powiecie: „Bracie Branham, czy możesz udowodnić, że tam jesteś?” O nie. Nie mogę tego udowodnić. Bóg mógł mnie użyć za narzędzie do czegoś innego, tak samo mógł użyć ciebie. Lecz ja wierzę, a przez wiarę jestem zbawiony. Nie jestem zbawiony w oparciu o poznanie; przez wiarę! W ten sposób jesteś zbawiony. W ten sposób jesteśmy wszyscy zbawieni.

¹⁸⁵ Pamiętajcie jednak, Bóg jest nieskończony. Czy w to wierzycie? [Zgromadzenie: „Amen” — wyd.] Nieskończony! Otóż, będąc nieskończonym, to czyni Go... A następnie, On jest wszechwiedzący. Czy w to wierzycie? [„Amen.”] *Wszechwiedzący* znaczy: „On wie wszystko.” On nie może być wszechwiedzącym, nie będąc nieskończonym. Rozumiecie, nie było nigdy niczego, czego by On nie wiedział. On wiedział o każdym komarze, który kiedykolwiek będzie na ziemi, ile razy on mrugnie swoimi oczami, ile z niego będzie łoju, i ile będzie ze wszystkich razem. On wiedział o każdym oddechu, który zrobisz, i jak głęboko on wejdzie do twoich płuc. To jest nieskończone.

¹⁸⁶ Otóż — a jeżeli On jest nieskończony, to czyni Go wszechwiedzącym. Czy się to zgadza? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] A jeśli On jest wszechwiedzący, to czyni Go wszechobecnym, bowiem On zna zupełnie dokładnie minutę, godzinę, czas — do ułamka jednej pięćdziesięcio-pięć tysięcy części sekundy, kiedy się to wydarzy. Rozumiecie? Czy pojmujecie to teraz? [„Amen.”] Zatem, On wie o wszystkim. A dlatego On ma wszelką moc; wie o wszystkich sprawach i może uczynić wszystko.

¹⁸⁷ Spójrzmy zatem. Otóż: „A wszystkie dzieci, które Bóg... Każdy, kogo Bóg... Kiedy oni...” Nuże, przypomnijcie sobie, kiedy był Jezus... Biblia mówi...

¹⁸⁸ Otóż, wiemy, że Jezus został zabity około 30. r. n. e. Czy się to zgadza? Myślę, że to było mniej więcej w połowie tego roku — 30. r. n. e.

¹⁸⁹ Nuże, lecz Biblia mówi, że On został zabity zanim świat został w ogóle stworzony. A twoje imię, kiedy Barankowa Księga... Kiedy Baranek został zabity, aby odkupić tę Księgę — teraz mamy tutaj wspaniałą rzecz. Ona może wywołać podniecenie. Patrzcie. Kiedy Baranek... Przypomnijcie sobie, Biblia mówi, że Barankowa Księga Życia została napisana przed założeniem świata. A twoje imię zostało tam włożone; było w tej Księdze, kiedy Baranek został zabity przed założeniem świata, aby odkupić każde imię, które było zapisane w tej Księdze. Rozumiecie? Czy pojmujecie to teraz?

¹⁹⁰ Widzicie, nic nie dzieje się w nieładzie. Wszystko działa dokładnie według wielkiego Bożego zegara, rozumiecie, jak wskazówka zegara poruszająca się po jego tarczy. Twoje imię zostało tam wpisane przed założeniem świata, kiedy Baranek został zabity, aby odkupić tych, którzy byli w tej Księdze. A teraz On występuje i bierze tę Księgę, aby żądać Swoich odkupionych.

Nie chcę się tutaj rozwodzić; nie odpowiedziałbym już dzisiaj na żadne inne pytanie. W porządku. Pytanie:

13. Czy piekło i jezioro gorejące ogniem i siarką to jedno i to samo?

¹⁹¹ Nie. Piekło, tłumaczone w Biblii, ja myślę . . . Otóż, siedzą tutaj uczeni i odnoszą się do nich z poszanowaniem. Nasz brat Iverson, który tutaj siedzi, brat Vayle, i wielu z tych braci, którzy są naprawdę teologami. Słowo „hades” przetłumaczone oznacza „grób.” Czy się to zgadza? Jest to greckie słowo dla grobu. Lecz jezioro gorejące ogniem to coś innego. Bowiem dalej w Objawieniu jest napisane: „Zarówno hades i wszystko zostały wrzucone do jeziora gorejącego ogniem.” Rozumiecie? W porządku. Spójrzmy teraz.

14. Jeśli nie, to czy jezioro gorejące ogniem i piekło są wieczne?

¹⁹² O nie. O nie. Wszystko, co zostało stworzone, nie jest wieczne. Nie. Wszystko, co jest stworzone . . . Właśnie dlatego piekło nie może być wieczne. Jeśli ci ktoś powie, że będziesz palony w wiecznym piekle, to ja chcę miejsce Pisma do tego. Rozumiesz? Nie ma czegoś takiego.

¹⁹³ Piekło zostało stworzone dla diabła i jego aniołów, dla antychrysta i jego ludzi; był to diabeł, ucieleśniony diabeł. Zostało stworzone w tym celu, aby ich zniszczyć. A wszystko, co miało . . . Wszystko . . .

¹⁹⁴ Jest tylko jedna rzecz, w ogóle, ze wszystkich rzeczy, które istnieją, z całego świata i wszystkiego innego, jest tylko Jeden Wieczny, a jest nim Bóg. Zanim istniał atom, elektrony, względnie nawet zanim istniało kosmiczne światło, elektrony czy cokolwiek, On był Bogiem. On jest Stwórcą.

¹⁹⁵ A to jest jedyny sposób, jak możecie być Wiecznymi — przyjmijcie Żywot Wieczny. Ja myślę, że to greckie słowo brzmi *Zoe*. Czy tak? *Zoe*. *Zoe*. A zatem, tego Życia Bóg udziela tobie. Tak jak ojciec, twój ojciec udziela swego życia tobie, poprzez ślub małżeński z twoją matką; a on udziela przez to — ta radość z udzielania, (zrozumcie mnie) z udzielania życia synowi. A w ten sposób czyni Bóg, raduje się w udzielaniu Swego Życia synowi. Rozumiecie? A potem stajesz się częścią Niego, tego *Zoe* — Własnego Życia Boga. „Ja daję im Żywot Wieczny.”

¹⁹⁶ „Wzbudzę ich w ostatecznym dniu.” To jest jedyna rzecz, która . . . Wy posiadacie Żywot Wieczny. A ten Wieczny Żywot zna Swoje ciało i ono musi wyjść na jaw. Bo ono może . . . Jest rzeczą niemożliwą dla niego, aby tam leżało. Kiedy Duch Chrystusa unosił się nad tym ciałem, Boży Duch nad Chrystusem w tym wielkim dniu, ono wiedziało, że znowu powstanie z martwych; tak samo powstaną święci w swoim ciełe.

¹⁹⁷ Przypomnijcie sobie teraz. Jezus, kiedy On umarł, udał się do piekła, bowiem On tam musiał pójść; On niósł na sobie grzechy. „I On głosił duszom, które były w piekle, które nie pokutowały w dniach długiej cierpliwości — w dniach Noego.” Czy to prawda? On poszedł do piekła i głosił duszom — duszom oddzielonym od Boga. *Śmierć* oznacza „oddzielenie.” A oni się oddzielili od Boga i nigdy nie mogli powrócić z powrotem. A Jezus tam poszedł, aby złożyć świadectwo, że On był Tym, o którym było mówione — Nasieniem niewiasty.

¹⁹⁸ Nasienie węża — widzicie — co uczyniło nasienie węża? Antychryst; jego kresem jest śmierć, oddzielenie — czerwony koń. Nasienie niewiasty kończy na białym koniu — Jezus Chrystus. Rozumiecie? Co to jest? Jedno przeciw drugiemu; nasienie węża przeciw Nasieniu niewiasty. Czy pojmujecie to teraz? O, moglibyśmy pozostać przy tym trochę dłużej! Czy by to nie było dobre? Lecz pozostajmy u tego.

15. Bracie Branham, czy ten pierwszy jeździec na koniu z Pierwszej Pieczęci jest wypełnieniem Drugiego listu do Tesaloniczan — „objawieniem człowieka grzechu”?

¹⁹⁹ Tak. To się zgadza. On jest wypełnieniem. To jest łatwe. On jest wypełnieniem. To jest ten człowiek grzechu. Ten sam mężczyzna ciągle jedzie po prostu, w różnych stadiach, aż się dostaje na płowego konia, który jest nazwany „Śmiercią.” Chrystus jedzie poprzez usprawiedliwienie, poświęcenie, aż do białego konia, a to jest to Życie, rozumiecie.

16. Co się stanie ze znowuzrodzonymi wierzącymi, którzy są w różnych denominacjach, lecz nie w Oblubienicy Chrystusa? Co się z nimi stanie?

²⁰⁰ Otóż, myślę, że wyjaśniałem to przed chwilą. Rozumiecie? Oni pójdą do okresu Ucisku. Oni będą męczeni w okresie Ucisku. Po Tysiącletnim Królestwie przyjdą na ostateczny — na ich sąd. Rozumiecie? Bowiem Biblia mówi, że reszta z żyjących — „Reszta z umarłych nie ożyła, póki nie upłynęło tysiąc lat.” Potem będzie zmartwychwstanie i wtedy powstaną zarówno sprawiedliwi, jak i niesprawiedliwi, i będą sądzeni przez Chrystusa i Oblubienicę. On przyjdzie na ziemię z krociami tysięcy i tysiącami tysięcy Swoich świętych. Czy się to zgadza? Jego Oblubienica.

²⁰¹ Sąd zasiadł. Księgi zostały otwarte. Księgi były otwarte — również inna Księga była otwarta; była to Księga Żywota. On stamtąd rozdzielał kozły od owiec. Czy się to zgadza? To nie ma nic wspólnego z Oblubienicą. On tam stał, wprost na sądzie, ze swoją Królową... Królowa i Król razem. „On przyszedł ze Swoimi świętymi. Dziesięć tysięcy tysięcy usługiwały Mu” — jego Żona. Potem zasiadł sąd i następnie zostały oddzielone owce od kozłów. Czy sobie przypominacie, jak onegdaj wieczór przyniosłem te medytacje, abyście to zrozumieli — „medytacje kowboja”? Widzicie? Tutaj to macie.

²⁰² Nie, oni, to znaczy ten — ten kościół, ci ludzie, którzy są w denominacjach, którzy są prawdziwymi chrześcijanami, którzy przyjmują Poselstwo, a oni Go nigdy nie rozumieją. Ono im nie będzie nigdy głoszone. A ci w tych mieszanych tłumach, którym Ono jest głoszone — Ono przejdzie tuż ponad ich głowami; jedynie jeśli ich imiona były w Barankowej Księdze Życia. Tak. Lecz oni będą dobrymi ludźmi.

²⁰³ Oni zostaną na nowo wzbudzeni i powstaną na sąd, i będą sądzeni właśnie przez tą grupę, która im to głosiła. „Czy nie wiecie, że święci będą sądzić ziemię?” Będzie im to głoszone, rozumiecie. Będzie im to głoszone, przez tych samych ludzi, którzy im świadczyli o Poselstwie, aby „Wyszli z tego!” Rozumiecie? Mam nadzieję, że to jest wyjaśnione. Mam tutaj tak wiele pytań, które . . .

17. Bracie Branham, czy siódmy anioł posiadający ducha Eliasza, jest tym samym Eliaszem, posłanym do tych stu czterdziestu czterech tysięcy Żydów podczas tych trzech i pół roku po Zachwyceniu? Niektórzy z nas nie mają jasno w tej sprawie.

²⁰⁴ Nie. On nie jest tym samym. Widzicie, są to dwaj różni mężczyźni. Elizeusz, który przyszedł w duchu Eliasza, nie był Eliaszem. A duch Eliasza, który zstąpił na męża imieniem Jan Chrzciciel, nie był Eliaszem. A ten mężczyzna — siódmy anioł, posłaniec na końcu Laodycejskiego Wieku, nie będzie dosłownie Eliaszem. On będzie z pogan — do jego ludzi.

²⁰⁵ Eliasz przyjdzie, względnie duch Eliasza przyjdzie w . . . a dla tych ludzi będzie on Żydem, rozumiecie, bo oni są posłani do ich własnego ludu. To jest moje objawienie. Z tego powodu, kiedy rozmawiałem o tym z Tommy Osbornem pewnego razu — Tommy i ja, ja tego nie wiedziałem. Ja się po prostu modliłem za chorych.

²⁰⁶ Przyszedłem tam, a tam była pani, która pochodziła z Kaplicy Ewangelii w Fort Wayne — misjonarka na zagranicznych polach misyjnych. Jej pierś była *tak* duża — była niemal pożarta przez raka. A ona przyszła wprost do tego małego domku, gdzie dawniej mieszkaliśmy, tam przy tej

ulicze. Modliłem się za tą drogą siostrę. Ona została uzdrowiona i powróciła na pole misyjne. A kiedy... Ona przybyła z Afryki. Zostawiła tam broszurę o pracy misyjnej.

²⁰⁷ Pomyślałem sobie: „Otóż, ci misjonarze są fajni.” Nigdy nie darzyłem ich zbyt wielkim szacunkiem. A więc pomyślałem: „Otóż, oni tam są po prostu jako urząd od Boga. Zatem to jest – to jest moje miejsce, właśnie tutaj, na skrzyżowaniu ulicy Ósmej i ulicy Penn.” Wykonywałem zatem moją usługę jak najlepiej potrafiłem.

²⁰⁸ Lecz pewnego dnia, kiedy siedziałem w gabinecie, wziąłem do ręki tę książeczkę. Było w niej zdjęcie starszego murzyna, starego ojca, a on miał taką małą obwódkę białych włosów. A pod tym zdjęciem było napisane: „Biały człowieku, biały człowieku, gdzie był twój ojciec? Patrz, ja jestem teraz stary, mam przytępiony umysł, nie bardzo to rozumię. Gdybym poznał Jezusa, kiedy byłem młodym mężczyzną, zabrałbym Go do mego ludu.” Otóż, przeczytałem to.

²⁰⁹ A Coś mi ciągle mówiło: „Przeczytaj to znowu. Przeczytaj to znowu.” Czytałem to w kółko. O, na pewno przeżywaliście takie chwile. „Czytaj to ciągle na nowo. W tym coś tkwi.”

²¹⁰ Podobnie, jak owego dnia koło Green's Mill, kiedy wyszedłem z jaskini. Nie mogłem zrozumieć, jak ludzie mogą mówić językami i krzyczeć, na skutek działania autentycznego Ducha Świętego, a ciągle być antychrysem. Mówią językami; jest to autentyczne mówienie językami z Ducha Świętego, a pomimo tego są diabłem. To się zgadza. Mogę wam to udowodnić. Tak, rzeczywiście. A więc zauważcie... kiedy oni tam stali.

²¹¹ Zatem, języki nie są dowodem Ducha Świętego. One są jednym z darów Ducha Świętego. Rozumiecie? A diabeł potrafi podrobić wszystko, co czyni On – Boskie uzdrowienie oraz wszystko inne.

On powiedział: „Wielu przyjdzie do Mnie owego dnia i powiedzą: „Panie, czy nie wypędzałem diabłów? Czy nie...” To jest głoszenie Ewangelii. „Czy nie czyniłem potężnych dzieł w Twoim Imieniu, i wszystkich tych spraw?” A Ja powiem: „Odstąpcie ode Mnie, czyniciele nieprawości. Ja was nigdy nie znałem.”

²¹² Biblia mówi, że „Deszcz spada na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych – tak samo.” A kłkol, stojący w polu pszenicy, może być tak samo szczęśliwy i krzyczeć, ciesząc się z tej samej wody, która spada na niego, bowiem deszcz był posłany do obydwu. „Lecz według owoców ich poznacie je.” Ten mały, cwany kłkol może tam stać, może być szczęśliwy i krzyczeć, jak tylko potrafi, i posiadać obfitość tego samego deszczu, który ma pszenica.

213 Tutaj to macie. Zatem oni mogą krzyczeć, mówić językami i podrabiać wszystko, co chcą. W owym dniu zostaną nazwani „Czynicielami nieprawości.”

214 Jak wam powiedziałem chwilę temu; słuchajcie tego, co ja mówię! Słuchajcie uważnie. Zastanówcie się nad sobą, doświadczcie samych siebie na podstawie Słowa, a zobaczycie, gdzie się znajdujecie.

215 Wy niewiasty, które macie krótkie włosy, pozwólcie im narosnąć. Wy które nosicie szorty, skończcie z tym. Postępujcie jak damy. Wy mężczyźni, którzy ciągle palicie papierosy, i chodzicie na baseny kąpielowe, zaniechajcie tego. Nie dbam o to, jak bardzo głosicie. Jeśli się ciągle trzymacie organizacji i mówicie: „To jest To — to jest To właściwe,” to tego raczej zaniechajcie. Zastanówcie się nad tym; doświadczajcie tego na podstawie Słowa. Odchodzimy teraz całkiem od . . .

216 My powinniśmy już żyć ponad tymi sprawami krótkich włosów, itd. W tym wieku teraz, jesteśmy na powrót w Czymś — mianowicie Bóg objawia te ukryte tajemnice, które zostały włożone do tej Księgi przed założeniem świata. A ci, którzy byli posłuszni w tych małych rzeczach, zrozumiały To również w innych sprawach. Jeśli nie byli posłuszni, przejdzie im To tuż ponad ich głowami, tak daleko, jak wschód od zachodu. To po prostu . . .

217 Podobnie jak Giedeon, kiedy oddzielał swoich mężów. Było ich tysiące i tysiące. Bóg powiedział: „To jest za dużo. Oddziel ich jeszcze raz.” On ich poddał pod inną próbę. „I oddziel ich jeszcze raz. Oddziel ich jeszcze raz.” I ciągle dalej, aż mu pozostała tylko garstka. On powiedział: „To jest ta grupa, przy pomocy której chcę wykonać to zadanie.” Dokładnie tak się stało.

218 Zielonoświątkowe niewiasty (chodzące tam i sam), siedzą tam, słuchają i wiedzą na podstawie Słowa, że to jest złe. Czy myślicie, że uporają się z tym? O nie. Każdego roku, kiedy przejeżdżam wokoło, jest więcej z przyciętymi włosami, niż wtedy, kiedy rozpoczynałem.

219 Mówiono: „Co to ma wspólnego z . . . Ty powinienes . . .” Ktoś powiedział: „Wiesz, bracie Branham, ludzie uważają cię za proroka.” Nuże, ja nie mówię, że jestem prorokiem. Nikt mnie nie słyszy mówić coś takiego. Lecz ja powiem tak: Jeśli wy tak mówiliście, jeśli to uważacie . . . On powiedział: „Dlaczego nie nauczasz ludzi, jak mają przyjąć Ducha Świętego, i jak mają otrzymać to — jak otrzymać wielkie duchowe dary i pomoc kościołowi?”

Jak mogę ich nauczać algebry, kiedy oni nie słuchają nawet swego ABC? To się zgadza. Czyńcie te małe rzeczy. Padnijcie tutaj na twarz, oczyśćcie się i zacznijcie właściwie. Amen. W porządku.

220 O czym ja w ogóle mówiłem? Zobaczmy. Nie chciałem się odchylić od tematu. Wybaczenie mi. Dobrze. „Niektórzy z... niektórzy z nas nie mają w tej sprawie jasno. Czy Eliaz jest tym samym, co...” Tak, uhm, to się zgadza.

Nie. Eliaz, który przyjdzie do pogan, będzie z pogan — namaszczone tym duchem, bowiem Bóg używał każdym razem tego samego ducha, aby wyprowadzić Swój lud z chaosu. A on dobrze służył Jego zamysłom, więc On posyła go znowu na ziemię. Bowiem, widzicie...

Bowiem, gdyby On posłużył się człowiekiem z wysoką ogładą, wykształconym — taki by tego nie zrozumiał.

221 On sprowadza człowieka, który zaledwie zna swoje ABC, i nie potrafi właściwie wymawiać swoich słów, i tym podobnie, jakiegoś starego człowieka gdzieś z pustyni, i wyprowadza To na jaśnię i zsyła to na dół bezpośrednio do tych ludzi prostego umysłu. [Brat Branham strzelił swoimi palcami — wyd.] A oni To pojmują; ot tak. Oni To pojmują, rozumiecie. Gdyby To przyszło, a ktoś ze sztywnym kołnierzem...

222 Jak powiedział Paweł: „Nie przyszedłem do was w słowach ludzkiej mądrości, lecz przyszedłem do was w Mocy zmartwychwstania.” Zajęło to Bogu trzy i pół roku, tam w Arabii, zanim z niego wydostał jego wykształcenie. Zajęło Mu czterdzieści lat, zanim je wydostał z Mojżesza. Rozumiecie? Więc tutaj to macie. To jest...

Ja nie mówię, że Bóg nie... ja teraz nie popieram analfabetyzmu, lecz próbuję wam powiedzieć, że ono nie jest potrzebne... Wykształcenie nie jest...

223 Mądrość tego świata jest przeciwna temu. Wykształcenie było zawsze największą przeszkodą, jaką miała kiedykolwiek Ewangelia. Gdybyśmy nie mieli wykształcenia, nie mielibyśmy wszystkich tych wielkich seminariów, itp, które mamy dzisiaj. Byli by to ludzie prostego umysłu, którzy by słuchali Słowa. Lecz ci posiadają taką ogładę, ale mają to tak poprzewracane do góry nogami, i przyłgnęli do tego; chociaż, te organizacje — do tego stopnia, że one będą się tego trzymać. To wszystko. Oni przyjmują tego ducha. Czy wzięliście kiedy dobrą niewiastę, by ją dać za żonę podłemu mężczyźnie? Ten podły mężczyzna albo staje się dobrym mężczyzną, takim jak ta niewiasta, albo ta niewiasta staje się tak podłą, jak on. Rozumiecie? To się zgadza.

224 To jest powodem, dlaczego On powiedział: „Wynijdźcie spośród nich, kiedy Ja czynię przygotowania do Zachwycenia.” Musicie mieć pewnego rodzaju wiarę, która was stąd zabierze.

18. Kiedy zostało zawarte przymierze z Daniela 9, 27. na jeden tydzień?

²²⁵ Połowa z tego przymierza została zatwierdzona, kiedy Jezus Chrystus był na ziemi zwiastując Żydom. On nigdy nie poszedł do pogan, wcale nie. A On powiedział swoim uczniom: „Nie chodźcie do pogan.” Było to tylko dla samych Żydów. Rozumiecie? A On zwiastował przez trzy i pół roku. To jest połowa siedemdziesiątego tygodnia; bo Daniel powiedział, że On to będzie czynił.

²²⁶ Przypomnijcie sobie teraz — On został mocno potwierdzony przed Żydami. Lecz ich oczy zostały zaślepione, aby był dany okres czasu dla pogan. Czy nie widzicie całego tego programu? Rozumiecie? A On udowodnił Samego Siebie, jako proroka; czynił dokładnie to, co miał czynić prorok, pokazał im znak proroka. „Przecież wasze własne Słowo mówi: „Jeśli jakiś człowiek mówi, że jest duchowym, względnie prorokiem, baczcie na to, co mówi; jeśli się to stanie, po prostu ciągle urzeczywistnia się to, co on mówi, nieustannie.”

²²⁷ Podobnie — spójrzcie do Biblii, gdzie jest powiedziane: „Kończcie, a będzie wam otworzone, szukajcie, a znajdziecie, proście, a będzie wam dane.” Nuże, jeśli zauważycie, tam jest „kończcie.” Po prostu ustawicznie pukać. [Brat Branham zaczyna stukać w kazalnicy — dwadzieścia trzy razy — wyd.] Wytrwajcie w tym. Podobnie jak niesprawiedliwy sędzia, który nie chciał odpowiedzieć tej niewieście; ona po prostu ciągle pukała do jego drzwi. Powiedzcie: „Ja jestem w Twojej ręce.” [Brat Branham przestaje stukać — wyd.] Nie poszukujcie tego, mówiąc: „Panie, ja bym chciał mieć *to*. Amen.” To nie jest właściwe. Stójcie niewzruszenie, aż to otrzymacie. Wy wiecie, że to przyjdzie. Zatem, On to obiecał, więc po prostu stójcie niewzruszenie, dopóki się tego nie uczepicie. Rozumiecie?

Zatem, w tej ostatniej części siedemdziesiątego tygodnia — jego ostatnia część będzie w okresie Ucisku, po Zachwyceniu Kościoła. Potem jest tutaj tych trzy i pół roku, w których będzie im to znowu potwierdzone przez proroków, rozumiecie, przez Mojżesza i Eliasza z Objawienia 11. Teraz zobaczmy, co tu jest:

19. Jeśli jesteś jednym z Jego wybranych, czy odejdziesz do góry w Oblubienicy?

Tak! Uhm. O, tak! To jest łatwe.

20. Bracie Branham, czy chciałeś powiedzieć siedem tysięcy, którzy nie skłonili swych kolan przed Baalem, czy siedemset?

²²⁸ Chciałem powiedzieć siedem tysięcy. Wybaczcie mi to, rozumiecie. Po prostu . . . Jest to po prostu przejęzyczenie się. Ja byłem po prostu . . .

Jak powiedziałem przed chwilą. Czy zauważyliście, że stałem tutaj i powiedziałem: „A on składał świadectwo, widząc

Baranka . . .”? Rozumiecie? Rozumiecie? Baranek był na ziemi. Rozumiecie? „Składał świadectwo, widząc Ducha Bożego, zstępującego na Baranka.”

²²⁹ Otóż, tutaj jest powiedziane: „To jest Mój umiłowany Syn, w Którym mam upodobanie.” Widzicie? Nuże, zostało to napisane w aktualnej formie języka greckiego, gdzie czasownik jest umieszczony przed przysłówkiem. Zauważcie tutaj, że tak jest rzeczywiście. Weźmy teraz po prostu Słowo, rozumiecie. Biblia według przekładu króla Jakuba mówi tutaj: „To jest Mój umiłowany Syn, w Którym Mi się upodobało przebywać.” Lecz w rzeczywistości, gdybyśmy to powiedzieli tak, jak mówimy dzisiaj: „To jest Mój umiłowany Syn, w Którym Ja mam upodobanie przebywać.” Wy to odwracacie, rozumiecie. Widzicie? „To jest Mój umiłowany Syn, w Którym Mi się upodobało przebywać.” Rozumiecie? Nuże, dzisiaj byśmy powiedzieli: „To jest Mój umiłowany Syn, w Którym Mi się upodobało przebywać.” Widzicie, te same słowa, tylko w innej kolejności [w j. ang. — tł.] Rozumiecie?

²³⁰ Otóż, tak, ja miałem na myśli . . . Wybaczcie mi proszę. A bracia — wy słuchający taśm i przyjaciele — słuchajcie. Nie chciałem tego tak powiedzieć. Ja — ja — ja jestem kaznodzieją Ewangelii. Wiele razy, kiedy przemawiałem na ten temat, wiedziałem, że to jest siedem tysięcy. Po prostu przypadkowo powiedziałem siedemset. Ja nie miałem na myśli tylko siedmiuset. Miałem na myśli, wy . . . Nie przeczytałem tego po prostu z Pisma. Przyszło mi to po prostu na myśl, podczas przemówienia i powiedziałem po prostu siedemset, zamiast siedem tysięcy. Ciągłe robię takie błędy. Jestem — jestem tylko statystą, oczywiście, więc mi wybaczcie. Rozumiecie? Nie chciałem tego powiedzieć w ten sposób.

21. Czy Oblubienica Chrystusa a Ciało Chrystusa to jedno i to samo?

²³¹ Absolutnie tak! Rozumiecie? Nuże, tutaj, widzicie teraz, nie chcę się o tym rozwodzić, bowiem mam ka- . . . wygłosiłbym o tym kazanie, rozumiecie. Lecz nie będę tego czynił. Chcę wam to jednak pokazać. Kiedy Bóg dał Adamowi jego oblubienicę z jego boku, on powiedział: „Ona jest ciałem z mego ciała, kością z mojej kości.” Czy się to zgadza?

²³² Kiedy Bóg dał Chrystusowi Jego Oblubienicę, Duch dał Oblubienicy ciało; On był bity pięściami, przekłuto jego bok pod Jego sercem, a wyszły woda, Krew i Duch. Ona stała się „ciałem z Jego ciała i kością z Jego kości.” Jesteśmy ciałem i kośćmi; Oblubienica będzie ciałem i kośćmi Chrystusa, dokładnie. Oni są . . . To jest Jego Oblubienica.

22. Czy Oblubienica Chrystusa . . . Czy Oblubienica Chrystusa będzie miała usługę przed Zachwyceniem?

233 Na pewno. To jest to, co się dzieje właśnie teraz, widzicie, Oblubienica Chrystusa. Z pewnością. Jest to Poselstwo na tą godzinę, rozumiecie – Oblubienica Chrystusa. Na pewno. Ona się składa z apostołów, proroków, nauczycieli, ewangelistów i pastorów. Czy się to zgadza? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] To jest Oblubienica Chrystusa. Na pewno. Ona ma usługę, wielką usługę, usługę na tą godzinę. Będzie to tak pokorne.

234 Przypomnijcie sobie teraz. Ilu z was było tutaj na pierwszym, kiedy ja... Ubiegłej niedzieli, rozumiecie – czy pamiętacie, o czym głosiłem? Pokora. O, nie zapomnijcie tego. Zatrzymam się na chwilę, żeby to znowu przypomnieć. Pamiętajcie, kiedy Bóg zapowiada, że wydarzy się coś wielkiego, ludzie patrzą tak daleko swoją mądrością, że nie dostrzegają tego, co się dzieje. Kiedy Bóg mówi, że coś jest wielkie, świat śmieje się z tego. „Ta banda nieuków!” To się zgadza.

Lecz kiedy ten wielki świat, ten wielki, wyniosły kościół mówi: „Człowieku, to jest wspaniałe!” to Bóg mówi: „Banda nieuków!” Widzicie więc, musicie zważać. Może nie mam tego na myśli w ten sposób, dokładnie w ten sposób, lecz tak się przedstawia ta sprawa.

235 Spójrzcie! Tutaj był wielki, święty ortodoksyjny kościół – „My znamy Słowo. Mamy szkoły. Mamy seminaria. Mamy tak bardzo wykształconych naszych mężów! No wiecie, setki lat byliśmy wierni Jehowie. My jesteśmy Kościołem. My jesteśmy Sanhedrynem. Mamy tutaj Sobór Kościołów. Zarówno faryzeusze, jak i saduceusze, oraz wszystkie denominacje zgromadzają się razem,” jak to omawialiśmy. Rozumiecie? „My jesteśmy wszyscy jedno – Sobór kościoła. My jesteśmy tymi grubymi rybami tutaj. My znamy to Pismo. Co tam ma do powiedzenia jakiś zwykły nieuk tam nad rzeką, z wąsami zwisającymi mu z twarzy, otoczony kawałkiem owczej skóry?” Naturalnie, oni by Tego nie słuchali.

236 Lecz Biblia mówi u Malachiasza 4. r., względnie w 3. r.: „Oto Ja posyłam Mojego posłańca przed obliczem Moim, aby Mi przygotował drogę.” Siedemset dwanaście lat, zanim Jan... O, ten wielki prorok Izajasz stał tam i powiedział: „Będzie głos wołającego na pustyni: „Przygotujcie drogę Pańską i proste czynicie Jego ścieżki!” To prawda. I powiedział... Daw... O, wielu z nich! Powiedział: „Każde wysokie miejsce będzie poniżone.”

237 O, oni mówili: „Będzie... Kiedy przyjdzie ten człowiek, on pokaże swoim palcem i będzie prznosił góry. O, a wszystkie niskie miejsca – rowy zostaną podniesione. Następnie wszelkie – to znaczy wszystkie szorstkie miejsca zostaną wygładzone.

Bracie, będziemy uprawiać kukurydzę na wszystkich polach wokoło. A jakże, będziemy czynić wielkie rzeczy, kiedy ten człowiek przyjdzie.” Rozumiecie?

²³⁸ Oni się spodziewali, że Bóg chwyci korbę, pokręci nią, spuści na dół korytarz i powie: „Zejdź na ziemię wielki zwiastunie Mego Mesjasza.” A potem, kiedy on odejdzie, oni to wyciągną z powrotem i jego usługa będzie zakończona. Potem pokręci znowu korbą i spuści korytarz tuż obok seminarium, i powie: „W porządku, Mój umiłowany Synu, zejdź na ziemię i mów do nich.” Rozumiecie? O, moi drodzy!

²³⁹ Spójrzcie, kiedy on przyszedł. Co się w ogóle działo? Tutaj przychodził mężczyzna, który nie znał żadnej z ich szkół. Nie miał nawet karty członkowskiej. Och! Nie miał żadnych listów uwierzytelniających. Nie. Nikomu nie było wiadome, że by on chodził do szkoły — choć jeden raz w swoim życiu. Nie mógłbyś tego powiedzieć nawet na podstawie jego mowy. On nawet nie mówił terminologią kościelną. On mówił o węzłach, siekierach, o pustyni, i — i — i o tym podobnych rzeczach, widzicie, o drzewach. On nie mówił nawet terminologią kościelną, przyjętą w owym czasie, względnie w dzisiejszym czasie, czy w jakimkolwiek czasie.

²⁴⁰ On przyszedł jako „sassafras” — jak to mówimy tutaj w Indianie. On wyszedł gdzieś z buszu. Nie był nawet ogolony, włosy sterczały z jego głowy. Nie wyobrażam sobie, że by się wykapał; może raz na dwa lub trzy miesiące. Racja. Nigdy nie miał piżamy w nocy. Nigdy nie jeździł samochodem. Nie czyścił nigdy swoich zębów. O, moi drodzy! Co to był za facet! Oczywiście, że nie.

²⁴¹ Oto on przychodzi, krocząc w dół przez pustynię, ot tak, i powiedział: „Ja jestem głosem wołającego na pustyni. Gotujcie drogę Pańską i proste czynicie ścieżki Jego!”

²⁴² Ktoś z tych nauczycieli wstał i powiedział: „Uch! Powiedz człowieku, czy masz swoją. . . Nie możemy współpracować z tobą w tej kampanii. Tutaj nie możemy tego czynić. Otóż, czy masz swoją — gdzie twoja karta? Gdzie masz swój dokument tożsamości?” On ich po prostu zignorował. On miał poselstwo, więc on szedł z nim po prostu dalej, rozumiecie, zwiastując po prostu to samo.

²⁴³ Oni powiedzieli: „No wiecie, zaczekajcie! Otóż, kiedy pójdziemy tam nad rzekę, zabierzemy tam z sobą dzisiaj biskupa i zobaczymy, co on na to powie. Pójdziemy tam na dół, jeżeli się co do tego upewnimy. To są głowy kościoła. I wiemy, że on to będzie musiał uznać. Jeżeli on jest od Boga, on uzna naszych biskupów.”

²⁴⁴ Zbeształ ich wszystkich tam nad rzeką i oni tam stali — ci dygnitarze.

²⁴⁵ On powiedział: „Wy pokolenie żmij! Wy węże w trawie!” Mieli odwrócone kołnierze — „święci ojcowie” — i tak dalej. „Któż was ostrzegł, abyście uciekali przed przyszłym gniewem? Wiecie, że wasza godzina jest tuż. Nie myślcie, że... Wy mówicie: ‚Otóż, my należymy do *tego*, lub *tamtego*.’ Mówię wam, Bóg, któremu służę, może wzbudzić dzieci Abrahamowi z tych kamieni.” O, moi drodzy!

²⁴⁶ Nuże, on mówił całkiem inaczej w porównaniu z ich kościelną mową. „Ja mówię, że siekiera już jest przyłożona do korzeni drzewa! Dlatego każde drzewo, które nie przynosi dobrych owoców, zostanie wycięte i wrzucone w ogień! O, ja was wprowadzicie chrzcząc wodą ku pokucie, lecz On przychodzi po mnie. Księżyc zamieni się w krew! I, moi drodzy, On wyczyści całkiem Swoje bojewisko! On weźmie plewy i spali je ogniem nieugaszonym, a pszenicę zbierze do gumien. On oddzieli chwasty i pszenicę.” O, moi drodzy! Co za poselstwo!

²⁴⁷ Oni powiedzieli: „Ten facet? Pche! Co on powiedział — o jakim czasie on mówi? O, ciemnota! My mamy człowieka, zaraz tam w mieście, brata Jonesa. To on będzie to czynił, jeśli to ma być ktoś w tym wieku. Będzie to czynił biskup *Taki-i-taki*; Święty Ojciec *Taki-i-taki*.” O, moi drodzy! Rozumiecie?

Bóg w prostocie, widzicie, działający w prostocie.

²⁴⁸ A potem — co było dla nich niezrozumiałe, on tam stanął pewnego dnia i powiedział: „Tak, On stoi wśród was!” On był tak pewny tego, że jest tym zwiastunem. On wiedział, kim on jest. Dlatego on im potrafił wygarbować skórę. Powiedział: „Nie drżycie więc, ale idźcie po prostu naprzód i wykonujcie dalej swój zawód. Wy żołnierze, słuchajcie swoich dowódców. A jeżeli zrobiliście coś złego, weźcie to...”

²⁴⁹ „Co mamy czynić? Czy mamy *tego* zaniechać? Czy powinniśmy zaprzestać *tego*?”

²⁵⁰ On powiedział: „Postępujcie po prostu dalej, tak jak czynicie. Kontynuujcie. Kontynuujcie. Idźcie naprzód. Jeśli uprawiacie ziemniaki, uprawiajcie je. Rozumiecie? Żołnierze, nie czyńcie nikomu gwałtu. A — a wy czyńcie to. I cokolwiek czynicie, po prostu czyńcie dalej to, co czynicie. Bądźcie posłuszni swoim nadzorcom, i tak dalej.”

„Rabbi, co mamy czynić?”

²⁵¹ „Bądźcie po prostu takimi, jakimi jesteście, rozumiecie. Lecz jest Jeden wśród was, którego nie znacie.” On wiedział, że to jest pora na jego poselstwo. On wiedział, że miał przedstawić tę Osobę. On wiedział, że On tam był. „On jest wśród was! Wy Go nie widzicie, ale dzieją się pewne sprawy, a wy o tym nic nie wiecie.” A więc, potem — „Coś się wydarzy” — powiedział — „rozumiecie, i On będzie tutaj. A ja Go poznam.”

²⁵² A w końcu, pewnego dnia on powiedział: „Oto On jest! Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata!” Powiedział: „Mój czas dobiega teraz końca. Ja wam Go przedstawiłem. Teraz mnie musi ubywać. Ja muszę odejść ze sceny. Teraz kolej na Niego.”

„Wkrótce nastanie Tysiącletnie Królestwo, widzicie, ten czas jest tuż.” Potem, kiedy On przyjdzie, kiedy . . .

²⁵³ Nawet Jan powiedział: „On będzie — o, On im wygarbuje skórę. On oddzieli — On oddzieli pszenicę od plew, a plewy spali. On zupełnie wyczyści Swoje bojewisko, a Jego wiejadło jest w Jego ręku!” Lecz czym On był? Małym, trochę . . .

²⁵⁴ Otóż, oni mieli to wszystko już sprecyzowane. „O, człowieku! On będzie miał włócznie, którą dosięgnie na jedną milę. On będzie stał tutaj w Palestynie; po prostu tam stanie i tylko . . . na jednym z tych białych obłoków i pozbiera wszystkich Rzymian, ot *tak*, i wrzuci ich do piekła. On będzie ciągle dalej *tak* czynił, rozumiecie, aż się ze wszystkimi rozprawi.” Wiecie, oni to już mieli wszystko ustalone.

A kiedy się to stało, pokorny Baranek przyszedł i poruszał się między nimi — łagodny i delikatny — pomiatano nim w *tą* stronę i w *tamtą* stronę.

²⁵⁵ Nawet Jan to powiedział. Spójrzmy teraz na proroka Jana; on powiedział: „Idźcie i zapytajcie Go. Czy to jest naprawdę On?” Był tak pokorny, że nawet prorok tego nie dostrzegł. On powiedział: „Czy to jest On, czy mamy innego szukać?”

²⁵⁶ Otóż, On mu nie dał żadnego podręcznika dla tych uczni, w ew. Mateusza 11. Poszli i zapytali Go — gdy uczniowie Jana . . .

Jan był w więzieniu. On był tym tak bardzo zakłopotany, aż . . . Uważam, że to był Pember, który powiedział: „Jego orle oko pokryło się tam bielmem,” rozumiecie. On mógł . . . On zstąpił na ziemię; przez pewien czas go przyjmowano. Lecz kiedy skończyło się jego prorocstwo, zaczął mu się usuwać grunt pod nogami, widzicie, bowiem wtrącono go do więzienia, rozumiecie. On już więcej nie mógł używać tych wielkich skrzydeł, więc on tam po prostu leżał. Lecz on wzbiał się wyżej, niż wszyscy pozostali.

²⁵⁷ Pozwólcie, że wam coś pokażę. Bóg go użył. A Jezus to wiedział, rozumiecie, bowiem to był — to był ucieleśniony Bóg. Rozumiecie? On był . . . Więc, On — On powiedział wówczas, On powiedział . . .

Nuże, On mu nie dał jakiegoś podręcznika o tym, jak się ma zachowywać w więzieniu. On nie powiedział: „Zaczekajcie chwileczkę. Napiszę tutaj małą rozprawę, a wy ją weźcie z powrotem i powiedzcie Janowi, jak się ma zachowywać, kiedy jest w więzieniu z powodu Mnie.” Widzicie? Nie, On tego nigdy nie powiedział.

258 On nie powiedział: „Idźcie i powiedzcie Janowi, że powinien zdobyć swój stopień naukowy doktora filozofii, zanim wystąpi.” Rozumiecie? Gdyby tak uczynił, to by należał do reszty z nich; byłby tym odrzucającym.

Jan był szczery i zadał pytanie.

259 A On powiedział: „Zaczekajcie tylko, aż się zakończy zgromadzenie, a potem idźcie i pokażcie Janowi, co się stało; on to pozna. Jeśli mu powiecie, co się dzieje, on to pozna.” Rozumiecie? Rozumiecie? „Idźcie po prostu i powiadomcie go. . . Powiedzcie mu. Powiedzcie mu, że to jest. . . On jest w więzieniu i nie mógł być tutaj. Lecz wy siedzieliście na zgromadzeniu i widzieliście, co się działo. Idźcie tylko i powiedzcie mu.”

Zatem, uczniowie powiedzieli: „Bardzo dobrze, Mistrzu.”

260 I oni odeszli na drugą stronę pagórka. Jezus siedział na tej skale i po prostu obserwował ich, aż oni wystąpili na pagórek i przeszli na drugą stronę.

261 On odwrócił się do zgromadzenia i powiedział: „Kogo wysłicie oglądać w dniach Jana?” Rozumiecie? Powiedział: „Kogo wysłicie oglądać? Czy wysłicie oglądać człowieka, z odwróconym kołnierzem, w miękkim odzieniu, z wysoką ogładą i wykształceniem? Czy wysłicie oglądać takiego rodzaju człowieka?” Powiedział: „Nie. Czy wiecie, jacy oni są? Oni całują niemowlęta, i wiecie, chodzą w królewskich pałacach. Oni — oni nie są tego pokroju, co Jan.”

262 „Otóż” — powiedział — „więc dlaczego wysłicie? Aby oglądać człowieka, któremu była dana usługa i który się zaraz przyłączy do jakiejś organizacji, czy coś takiego? Chwiejącego się każdym. . . Jeśli go nie będą chciały unitarianie, czy uda się do trynitarian? A jeśli nie będą go chciały trynitarianie, to czy pójdzie do Zborów Bożych, lub gdziekolwiek? Czy to jest tego pokroju człowiek, którego wysłicie oglądać — trzcinę chwiejącą się od wiatru? O nie. Jan nie był taki.”

263 On powiedział: „Zatem co wysłicie oglądać? Proroka?” On powiedział: „A Ja mówię, że to jest właściwe. Lecz ja wam powiem coś, czego nie wiecie; on był więcej niż prorokiem. On był czymś więcej. Jeżeli to możecie przyjąć, to jest ten, o którym było napisane w Biblii, rozumiecie, wówczas w Piśmie: „Poślę Mojego posłańca przed obliczem Moim” — u Malachiasza 3. widzicie — „on przygotowuje drogę przede Mną.” Rozumiecie?

264 A oni tego nie rozumieli. Nawet uczniowie nie zrozumieli tego, widzicie. To się zgadza. O, moi drodzy! Prostota! Bądźcie pokorni, rozumiecie. Unizajcie się. . . Jeżeli Bóg obiecuje coś wielkiego, rozumiecie, jest to wielkie w Jego oczach.

265 Nuże, jeżeli to chcecie na zawsze zapamiętać, pragnę, abyście. . . Zachowajcie to w pamięci. A kiedy tak uczynicie,

potem to możecie zmienić. Sięgnijcie na ziemię i uskubnijcie jeden z tych małych wiosennych kwiatków, które wschodzą w tym roku, lub weźcie zwykły listek trawy i trzymajcie go w swojej ręce i powiedzcie: „Będę go teraz trzymał w mojej ręce i widzę, że coś tak prostego uczyniło go. Chcę zobaczyć, czy ten mózg, który potrafi posłać raketę na księżyc, potrafi zrobić taki listek trawy.” Zawsze go będziecie mieć. Możecie na tym polegać z całą pewnością. Zawsze go będziecie mieć. Widzicie? Listek trawy posiada w sobie życie, rozumiecie. Jest to tak proste i pokorne.

²⁶⁶ Widzicie, jeżeli ktoś jest wielkim człowiekiem, to jest w porządku, lecz jeśli on jest na tyle wielkim, że się potrafi stać prostym, rozumiecie, to on znajdzie Boga. Lecz jeśli się nie stanie prostym, nigdy Go nie zobaczy. Musicie się więc stać prostymi. Teraz werset . . .

23. W Objawieniu 5. werset 9. — kim są ci, którzy śpiewają, kiedy Baranek bierze Księgę z . . . bierze tę Księgę? Czy to są święci, którzy zostali zachwyceni?

²⁶⁷ Nie. Objawienie 6. . . raczej 5, 9. Nie. Jeśli zauważycie, nie są to święci. Oni mieli . . . On jeszcze nie zażądał Swojej własności. Rozumiecie? To nie są święci. Jeżeli zauważycie, są to starsi i te Zwierzęta, i oni śpiewają.

²⁶⁸ Przeczytajmy to, aby ta osoba . . . A potem spróbuję . . . Mam ich tutaj jeszcze pół tuzina i myślę, że potrafię je omówić w ciągu kilku minut. Spójrzmy. Objawienie 5, 9. Nuże, czytamy jeszcze trochę przed tym. Zatem, ten człowiek jest szczerzy w tej sprawie i pragnie to wiedzieć. Słuchajcie.

„A gdy wziął one księgi, zaraz ono czworo zwierząt, i onych dwudziestu i czterech starców upadło przed Barankiem, mając każdy z nich cytry i czasze złote, pełne wonnych rzeczy, które są modlitwami świętych.

I śpiewali nową pieśń, (wiedzicie, wiedzicie) mówiąc: Godzienieś jest wziąć księgi i otworzyć pieczęci ich, (wiedzicie) . . . Ty odkupiłeś nas . . .

I uczyniłeś nas królami i kapłanami . . .”

²⁶⁹ To jest grupa Niebiańska, jeszcze nie ci odkupieni. Więc w porządku.

Bracie Branham, jeżeli ci wszyscy . . .

Nuże, chwileczkę. [Brat Branham przerywa — wyd.] Sądzę, że . . . Przepraszam.

Bracie Branham, jeżeli wszyscy pobożni, (tak), pobożni zostaną zabrani w Zachwyceniu, skąd przyjdą Elias i . . . Mojżesz?

²⁷⁰ Coś tutaj nie pasuje. Coś tutaj jest nie tak. Coś tutaj w tym tkwi. Coś — coś się wydarzyło. Rozumiecie? Coś się gdzieś stało

błędnie. Czy każdy czuje się dobrze? [Zgromadzenie mówi „Amen” – wyd.] Gdzieś nie... Czy to nie jest jakaś choroba, czy coś takiego?

[Pewien brat w zgromadzeniu mówi: „Czytaj jeszcze raz 9. werset w Objawieniu 5.”] Spójrzmy, Objawienie... Gdzie to było, bracie? [„5.”] 5. [„5.”]

O, to pytanie! O, pytanie, na które właśnie odpowiadałem. Spójrzmy zatem. „Ty...” To właściwe miejsce:

„A gdy wziął one księgi, zaraz ono czworo zwierząt, i onych dwudziestu i czterech starców upadło przed Barankiem, mając każdy z nich cytry i czasze złote, pełne wonnych rzeczy, które są modlitwami świętych.

I śpiewali nową pieśń, mówiąc: Godzien jesteś wziąć księgi i otworzyć pieczęci ich, żeś był zabity, i...”

Tutaj to jest! Tutaj to jest! Ja się tutaj pomyliłem. Rozumiecie?

„... odkupiłeś nas Bogu przez krew swoją ze wszelkiego pokolenia...”

²⁷¹ To się zgadza. Nuże, co o tym myślicie? O, gdyby tutaj nie było Obecności Ducha Świętego — co wtedy? On by nie pozwolił... Widzicie, ja tylko przeczytałem pierwszą część tego wersetu. Rozumiecie, jest to — jest to po prostu wer... względnie coś jest tutaj napisane, a ja staram się zakończyć, patrząc na ten zegar. Czy widzicie, jak On zatrzymał mnie przy tym? Chwała! Widzicie, ja nie przeczytałem jego dalszej części. Widzicie, ja doszedłem do tego miejsca: „I...” Spójrzcie tutaj: „I śpiewali nową pieśń” i zatrzymałem się, widzicie. Lecz spójrzcie tutaj. Ta pieśń, którą oni śpiewali, mówi: „Ty odkupiłeś nas ze wszelkiego pokolenia, i języka i narodu.” Oczywiście, to są oni. Moi drodzy! O, moi drodzy! Czy to widzicie? A mimochodem, tutaj u dołu jest jeszcze dalsze pytanie.

24. Czy byś mógł (p-o-r-ó-w-n-...) porównać tych, którym... Otóż, porównać „tych, którym były dane białe szaty” z Objawienia 6, 11, z „tymi, którzy obmyli swoje szaty we Krwi Baranka?”

²⁷² Spójrzmy zatem do Objawienia 6. Nie mogę się z tym po prostu śpieszyć, ludzie, tak jak poprzednio, rozumiecie, bowiem... Ja bym odpowiedział coś błędnie. Otóż, On nie chciał — On nie chciał, abym źle odpowiedział. To jest prawda; tak mi Bóg dopomóż. Święty Duch Boży wie, że to jest prawda. Rozumiecie? Ja tylko... Coś jest po prostu... Ja tylko na to spojrzełem... Spojrzałem na zegar, 11.30 i pomyślałem: „Jeżeli się teraz nie pośpieszę, nie będę się mógł modlić za chorych.” A próbuję dojść do tego. Bowiem ja... A mój umysł jest tak... Ja nie mogę...

273 Pamiętajcie, musicie to teraz zrozumieć, ja — ja jestem tylko człowiekiem, widzicie. A byłem tam już siedem dni i mój... A mam jeszcze coś na to popołudnie — muszę to otrzymać od Boga.

274 Lecz On był tak zdecydowany, żebym nie popełnił tego błędu, więc oni mnie skierowali z powrotem, abym przeczytał resztę tego wersetu. Ja po prostu... Ja po prostu odczułem, jak Coś przetoczyło się nade mną i powiedziało: „Wróć! Wróć!”

Ja pomyślałem: „Wrócić? Co takiego? Zatrzymać się zaraz i zacząć się modlić za chorych? Lecz co — co to znaczy? Co ja uczyniłem?”

A właśnie kiedy zacząłem sięgać po to, ktoś powiedział: „Przeczytaj ten werset jeszcze raz.” I ja go przeczytałem. A u dołu tego pytania, tam to było, widzicie „Objawienie 6.”

275 Widzicie, ja przeczytałem pierwszą część. To brzmi tak — ta pierwsza część, widzicie: „I śpiewali pieśń nową.”

Lecz tutaj u dołu, widzicie co to było? Następnie jest kontynuacja: „Odkupił nas.” Oczywiście, była to Oblubienica — zachwyceni święci. „Czy mógłbyś...” A tutaj, oczywiście, Baranek miał tę Księgę w Swojej ręce. On opuścił Tron pośredniczącej łaski. Rozumiecie? Widzicie, jak Duch Święty czuwa nad tym? Bowiem to jest dokładnie to samo, co powiedziałem pewnego wieczora.

276 Kiedy On mówił do mnie w tym pokoju i ja przyszedłem tutaj i głosiłem wam wszystkim, że: „Kiedy Baranek opuścił to miejsce” — o moi drodzy! Myślę więc, że po prostu weźmiemy ten tekst. Widzicie: „Baranek opuścił Swoją tron i podszedł,” rozumiecie, bowiem ja zostałem podniesiony tam, kiedy On był obecny — ta Światłość, którą jest Chrystus — kiedy On był obecny, opowiadałem to. Kiedy Baranek opuszcza miejsce na Tronie, gdzie był Pośrednikiem, On staje się Światłością tutaj, a Dzień Odkupienia dla Kościoła jest zakończony.

277 Otwiera się następne odkupienie — dla Żydów — tych stu czterdziestu czterech tysięcy. Czy się to zgadza? Bowiem On obiecał, że zetnie to drzewo, jak wiecie.

278 Otóż, tutaj — On tutaj teraz wychodzi — Baranek; a potem Dzień Odkupienia jest zakończony. A wszyscy, którzy będą odkupieni, już zostali odkupieni i umieszczeni do tej Księgi, a On jest tutaj i otwiera tę Księgę. Racja!

279 O, dzięki Ci, Panie. Widzisz? Przebacz Twemu nerwowemu słudze, że próbował coś przeskoczyć.

Otóż, czy mógłbyś porównać „tych, którym były dane białe szaty” z Objawienia 6, 11 ...

280 Spójrzmy zatem – 6, 11. W porządku. Gdzie jesteśmy teraz – przy czym? „Białe szaty” – tak, to są ci – ci zamęczeni, pod tym ołtarzem. Ci Żydzi – w międzyczasie „Były im dane białe szaty.”

... z „tymi, którzy obmyli swoje szaty we Krwi Baranka” z Objawienia 7, 14?

281 Nie. Nuże, to są inni, oczywiście. Widzicie bowiem, tutaj, stwierdzamy *tutaj*, że „tym były dane białe szaty” – tutaj w tym czasie. „Były im dane białe szaty” – im samym, z łaski. A ci *tutaj* „Obmyli swoje szaty we Krwi Baranka,” a tutaj w Objawieniu, jest to „wielki tłum, który przychodzi przed Boga, z wszystkich pokoleń, języków i narodów.” A ci *tutaj*, to są dokładnie ci męczennicy – Żydzi, rozumiecie. Nuże, teraz to mamy poprawnie.

25. Bracie Branham, jeśli wszyscy pobożni zostali zabrani do góry w Zachwyceniu, skąd przyjdą Elias i Mojżesz? Czy oni będą Żydami? Względnie czy nasz Elias, który nam był dany, będzie z nimi?

282 Nie. Ten z pogan, który będzie namaszczoney tym duchem, aby wywołać pogan, zostanie zabrany. Widzicie bowiem, że cały Kościół, wszyscy zostali zabrani do góry. A ci dwaj prorocy z 11. rozdziału, są przeniesieni na ziemię. Dla pogan skończyły się dni łaski i ona została posłana do Żydów. Nie, to nie będzie ten sam człowiek. Nie, jestem – jestem tego całkiem pewny. Nuże pamiętajcie, te odpowiedzi są według mojego najlepszego poznania.

Spójrzmy, co tutaj jest powiedziane. Pytanie: „Czy pszenica i wino...” Och, „Czy...” P-s-z-e-n-i-c-a. Nie, sądzę, że to – to znaczy: „Co oznacza...” Tutaj nie ma „co.” Jest tylko powiedziane:

26. Czy „co” i wino, względnie pszenica i wino, co oznaczają te... z Objawienia 6, 6?

Zobaczmy, co to znaczy, kiedy przejdę teraz tutaj do tego – to miejsce tutaj.

„I słyszałem głos z pośrodku onych czworga wierzących mówiący: Miarka pszenicy za grosz, a trzy miarki jęczmienia za grosz; a nie szkodź oliwie i winu.”

283 Ja sądzę, że tutaj chodzi o znaczenie „pszenicy i wina.” To jedno jest w związku z tym drugim.

Czy to jest raczej symbol tego wina z 1. Koryntian 11. 24, które przyjmujemy podczas Wieczerzy Pańskiej?

284 „Czy to wino – wino...” Nie. Jedno z nich jest duchowym symbolem, rozumiecie. A to drugie jest w rzeczywistości objawieniem Słowa.

27. Czy by mogło być powodem, że wielu jest chorych to, że nie rozróżniamy Ciała Pańskiego? (Słusznie!)

... lecz teraz objawione przez otwarcie Szóstej Pieczęci?

²⁸⁵ Nuże, zobaczymy. Pozwólcie — zobaczymy, czy to potrafię przeczytać. To nie wasza wina, ale moja. Wy nie... Wy to napisaliście w porządku; to moja wina po prostu.

Czy by mogło być powodem, że wielu jest chorych to, że nie rozróżniamy Ciała Pańskiego? (Tutaj jest znak zapytania — na końcu tego pytania.)

²⁸⁶ Otóż, Pismo mówi: „Wielu jest chorych i słabych między wami, ponieważ nie rozróżniacie Ciała Pańskiego.” To się dokładnie zgadza. Ponieważ — widzicie, Ciałem Pańskim jest Oblubienica. A wielu z nich pomija to i nie chodzi według Tego. To prawda. Widzicie, oni nie wiedzą, jak się mają zachowywać. Żyją wszelkiego rodzaju życiem i biorą udział w Wieczerzy Pańskiej, itd. To nie jest właściwe. Rozumiecie? Kiedy ludzie, którzy kłamią, kradną i piją, biorą udział w Wieczerzy Pańskiej, to — to — to jest okropne. Nie powinniście tego czynić. Rozumiecie?

... lecz teraz objawione przez otwarcie Szóstej Pieczęci?

²⁸⁷ „Otwarcie Szóstej Pieczęci.” Spójrzmy teraz. Nie. Nuże, stwierdzacie tutaj, że Szósta Pieczęć, otwarta tutaj, była dla Żydów. Widzicie, Kościół odszedł. Jest to okres Ucisku, więc to nie będzie to samo. Nie. Nie. To nie jest.

²⁸⁸ Jedno z nich jest duchowym winem — jest to objawienie Słowa; zatem wierzący zostaje podniecony na skutek objawienia Słowa. A drugie wino jest symbolem Krwi Jezusa i ono jest przyjmowane u stołu Pańskiego. Otóż, to jest według mego najlepszego zrozumienia odnośnie tego.

28. Czy ktoś, kto nie jest predestynowany, przyjmie Pana? Jeżeli Go przyjmą, czy oni odpadną?

Nie, jeśli są predestynowani. Nie. Widzicie, oni by nie mogli.

29. Gdzie jest to miejsce Pisma, które mówi o tym, że katolicyzm oszuka Żydów i dostanie ich bogactwo?

²⁸⁹ Nuże: „Po prostu gdzie jest powiedziane, że bestia oszuka ich z powodu bogactwa?” Ono tego nie mówi. Lecz domyślamy się, że to było... Otóż, innego wieczora — przypominacie sobie. Słuchajcie uważnie tej taśmy. Ja nie powiedziałem, że oni tak uczynią. Powiedziałem... Widzicie, katolicy to najbogatsza grupa na ziemi. Nie dorównuje im nikt. A czego oni nie posiadają, to posiadają Żydzi.

²⁹⁰ Oto, dlaczego ekonomia naszego kraju obecnie... Żyjemy już teraz z pieniędzy na podatki — według *Lifeline*, z tych podatków (jest to podane wprost z Waszyngtonu D.C.), które będą zapłacone za czterdzieści lat od dziś. Te pieniądze zużywamy dzisiaj. Oto, jak daleko jesteśmy w tyle — wydajemy weksle, rozumiecie, na podatki, które będą zapłacone za czterdzieści lat od dziś. Nasze państwo zbankrutowało. Ono jest wykończone.

²⁹¹ Otóż, jedyną rozsądną rzeczą, którą kiedykolwiek uczynił Castro, było to, kiedy on podrobił walutę, spłacił weksle i obligacje, i spalił je, i zrobił wymianę pieniędzy. To jest jedyna rzecz, którą on mógł uczynić.

A Stanom Zjednoczonym została tylko jedna rzecz, którą mogą uczynić. Nuże, pamiętajcie, to mówi William Branham, rozumiecie. To jest moja myśl. To są tylko przypuszczenia, po prostu spojrzenie na to z naturalnego punktu widzenia, które może odbiega od tego o miliony mil. Ja jestem przekonany, że właśnie tutaj, w tych pieniądzach... „Miłość pieniędzy jest korzeniem wszystkiego złego.” A ja uważam, że właśnie na skutek tego rozpocznie się ten proces.

²⁹² Otóż, katolicki kościół na skutek pobierania pieniędzy za msze, i tak dalej, posiada bogactwo świata. Przypominacie sobie, Biblia mówi: „Ona była bogata,” oraz jaką ona była. A pamiętajcie, nie tylko w jednym narodzie. „Ona” jest bogata w każdym narodzie, który jest pod słońcem. „Ona” wyciąga rękę. „Ona” posiada pieniądze. Otóż, czego oni nie mają, to ma Wall Street, które jest pod kontrolą Żydów.

²⁹³ Nuże, a przypominacie sobie, on otrzymał pieniądze, kiedy powrócił Jakub (stwierdziliśmy to ubiegłego wieczora) i stał się Izraelem. On miał rzeczywiście pieniądze. Lecz Ezawa sobie nie kupił tymi pieniędzmi. Ezaw miał je również. Rozumiecie, obaj anty, a jeden... Widzicie, dokładnie tak jest.

²⁹⁴ Obserwujcie to teraz tutaj. Ja powiedziałem, że może chcą się zjednoczyć w sprawie pieniędzy, a rzymskokatolicka moc przejmie żydowską moc i z powodu tych pieniędzy złamie przymierze. Może tak nie będzie. Rozumiecie, ja wiem, że oni je złamią, lecz ja nie wiem, z jakiego powodu, bowiem nie zostało mi objawione, co oni uczynią.

²⁹⁵ Lecz słuchajcie. Otóż, gdyby dzisiaj, co gdyby dzisiaj — jedyna rzecz, którą możemy dzisiaj uczynić — którą by można zrobić? Jeżeli ściągamy podatki (o ile ta wypowiedź jest prawdziwa) z pieniędzy — z podatków, które mają być zapłacone za czterdzieści lat od dziś, widzicie, nasze złoto jest... Myśmy je już zużyli. Jesteśmy zbankrutowani. Nie mamy żadnych pieniędzy. Żyjemy tylko dzięki sławie z przeszłości.

296 Oto, co kościół czyni dzisiaj; kościół, nie Oblubienica. Kościół żyje tylko sławą z przeszłości, którą miał wówczas, w czasie usługi w wieku lwa. „My jesteśmy Kościołem! My jesteśmy matką-Kościółem! My rozpoczęliśmy...” To się zgadza. Rozumiecie? On żyje dawną sławą!

297 Metodyści żyją swoją sławą. Baptyści żyją swoją sławą, a zielonoświątkowcy swoją. „Chwała Bogu! Dawno temu, kiedy święci tańczyli zazwyczaj w Duchu, i jak oni... Pan czynił *to i owo*.” To jest coś z przeszłości. „My wszyscy staliśmy się teraz wielkimi, bracie.” O, moi drodzy! Rozumiecie? Wszystko sława przeszłości!

298 Ten naród żyje sławą swej przeszłości — tym, czym byli jego praojcowie, rozumiecie, i to jest powodem, dlaczego myślimy, że zostaniemy zbawieni. Bóg nigdy nie miał względu na Izraela z powodu tego, czym oni byli; czym oni byli przedtem — czym oni byli wówczas! Zauważcie.

299 Lecz teraz, tutaj jest to, co ja myślę, co według mnie będzie miało miejsce. Nuże, może tak nie będzie. Ja myślę, że przyjdzie czas, kiedy będziemy zmuszeni do emisji pieniędzy. A kiedy to się stanie, to zamiast wymiany pieniędzy... Co by to zrobiło Philipowi Morrisowi? Co by to zrobiło tym spółkom produkującym whisky? Co by to zrobiło stalowniom? Co by to zrobiło z całym handlem? Co by to sprawiło? Doprowadziłoby ich do bankructwa. Byliby zbankrutowani. Lecz jeśli: „My możemy pożyczyć te pieniądze.” Widzicie, jaki on jest chytry?

300 Zatem naród zaprzeda się kościołowi. A potem kościół i państwo są znowu zjednoczone, i tam on obejmuje władzę. Rozumiecie? Tak to jest. Zauważcie. W porządku. Teraz w tym:

30. Jeżeli ktoś jest w stowarzyszeniu organizacji naszego rządu i może mówić to, co mu dyktuje sumienie, albo jest w Prawdzie ostatecznych dni, czy on będzie nazwany jedną z tych „nierządnic”?

301 Spójrzmy na to. „Jeśli ktoś w stowarzyszeniu organizacji jest...” Otóż, widzicie, to stowarzyszenie organizacji — ta organizacja, są to dane przez władzę prawa, że można mówić. Widzicie, to nie ma nic wspólnego z jego sercem. Rozumiecie? Otóż, jeśli on jest prawdziwym wierzącym i zrodzonym z Ducha Bożego, to prędzej czy później będzie doświadczony. Widzicie? Niemożliwe, żeby tego nie rozumiał, jeśli to jest tak jasne.

302 Otóż, chcę żebyś... Widzisz, chciej o tym pamiętać przyjacielu, że Bóg — Bóg tego nie czyni, względnie nie czynił w żadnym czasie, o ile sobie pamiętam, rozumiecie, lecz co...

303 Patrzenie, Jezus był myślą przewodnią tego wszystkiego, bowiem On był Bogiem, Emanuelem, który się stał ciałem. Nuże, spójrzcie na to — ten Człowiek, Jezus. Kiedy... Czy

wiedzieliście, że kiedy On przyszedł na ziemię, to nie było — przypuszczam, że ani jedna dziesiąta ówczesnego świata nie wiedziała, że On był tutaj?

Czy wiecie, że kiedy przyszedł ten zwiastun — kiedy wszystkie „góry” i inne rzeczy miały miejsce, że ani jedna setna z całego narodu Izraelskiego, jak sądzę, wcale o tym nie wiedziała? Czy to nie jest dziwne?

³⁰⁴ Wiecie, byli tam Żydzi i inni — ludzie po całym świecie. Otóż, pamiętajcie, Jezus przyszedł, aby być świadkiem — jako Zbawiciel świata. Czy się to zgadza? Wiecie istnieli po prostu ludzie, ludzie za ludźmi, jedni za drugimi, różne rasy, którzy nigdy nic o tym nie wiedzieli. Szło to prosto dalej, tak samo świat nic nie wiedział o tym; lecz przez cały czas posuwało się to dalej w tym świecie. Rozumiecie?

³⁰⁵ Czemu On nie oznajmił im tego? On przyszedł i przyjęli Go ci, którzy byli predestynowani do Żywota Wiecznego. Nie byłoby dobre mówić cokolwiek tej reszcie z nich, bowiem On ich nie mógł odkupić, ponieważ oni nie nadawali się nawet do odkupienia. Dlaczego tak było, kiedy tam stali ci kapłani? Jednakowoż On musiał przyjść na to miejsce, ponieważ ci predestynowani byli tam rozproszeni, wszędzie wokoło, więc On musiał im głosić, jako grupie.

³⁰⁶ A ci wielcy uczeni, którzy powinni Go byli poznać, powiedzieli: „Ten Człowiek jest Belzebubem. Nie chcemy, żeby ten Człowiek panował nad nami, i tak dalej, rozumiecie. Nie zgodzimy się na to.”

Lecz prosta, bywała nierządnicą miała w sobie Życie; była predestynowana do Żywota Wiecznego, a jej imię jest nieśmiertelne tutaj w Słowie Bożym. Podeszła tam, a kiedy to Światło po raz pierwszy dotknęło tego małego nasienia, ona je zaraz poznała. [Brat Branham strzelił palcami — wyd.]

³⁰⁷ Patrzcie, stary rybak przechodził obok, a On tam stał, czynił cuda i znamiona, i wyjawiał różnym ludziom tajemnice ich serc, i objawiał Samego Siebie.

Moi drodzy, stali tam faryzeusze i mówili: „Ten Człowiek jest Belzebubem.” Oni musieli zająć stanowisko wobec tego przed swoją parafią.

³⁰⁸ Wszyscy stali wokoło i „Dr Jonesie, czy tam pójdziesz, by słuchać tego Człowieka? Wydaje się, że On wie, o czym mówi. On nie mówi jako zwykły człowiek.”

³⁰⁹ „Ja go będę słuchał.” Poszedł tam, rozumiecie. Tak, Bóg — Bóg nie mógł nigdy dotrzeć do niego.

A On tam stał, tam na dole, i On powiedział . . .

Oni powiedzieli: „Nuże, spójrzcie tam. Spójrzcie tam. Tam przychodzi mężczyzna. Jest tam jeden z Jego uczniów. Teraz podchodzi tam pewien człowiek. Otóż, ten człowiek ma na imię

Andrzej. Przypominacie sobie. O, czy sobie przypominacie tego starego — tych starych rybaków tutaj? To są oni. Tak, tam — tam jest Szymon, jego brat. Widzicie? A to są — to są dzieci starego Jonasza. Oni tam teraz . . . Patrzcie, on — on prowadzi kogoś do Niego. Kto to jest? Tak, zobaczymy, co On teraz uczyni. On jest — on jest tym następnym, tam.” I on poszedł.

A On powiedział: „Masz na imię Szymon i jesteś synem Jonasza.”

³¹⁰ „Ten Człowiek to Belzebub! Widzicie, On ma w sobie pewnego rodzaju ducha. On jest dziwnym Facetem. Rozumiecie? Chodźmy dalej, nie słuchajcie wszyscy czegoś takiego jak to, rozumiecie. Trzymajcie się z dala od tego. Ja bym już nie poszedł ani razu na te zgromadzenia, wcale nie, rozumiecie. Skoro się tylko skończy ta sprawa tutaj, odejdziemy stąd. Nikt nas już nie dostanie tutaj do tej okolicy.” Rozumiecie? Dlaczego? Otóż, on sobie tak myślał, chociaż to on powinien tam być. Patrzcie, ukrzyżowali Go właśnie ci, do których On przyszedł. Rozumiecie?

³¹¹ Lecz była tam młoda nierządnicą, którą każdy wyrzucił! Ja nie popieram nierządu. Naprawdę nie! Lecz ja wam tylko pokazuję to predestynowane Nasienie.

³¹² Spójrzcie na tego człowieka tutaj, na tego starego rybaka; on nie mógł . . . Biblia mówi, że on nie miał żadnego wykształcenia. Czy się to zgadza? Nie tylko to, lecz on był analfabetą. Nuże, jest to właściwe czy nie? O, gdybyśmy się tylko mogli stać analfabetami dla całej masy spraw, które, jak się nam wydaje, znamy. Rozumiecie? W porządku. Widzicie, on był zarówno nieukiem i niewykształconym. A potem przyszedł do Obecności Pana Jezusa, a On mu powiedział, kim jest. Zaraz była ta sprawa załatwiona.

³¹³ Otóż, jaki był argument tego innego człowieka przeciw temu? „Otóż, patrzcie, on temu uwierzył. Patrzcie, kto to jest. Wy wiecie, kto to jest. Otóż, ten człowiek nigdy . . . No wiecie, on jest rybakim. Patrzcie, on nie zna nawet abecadła. Kupowałem od niego rybę; nie potrafił mi nawet podpisać rachunku. To — widzicie, to są takie brednie! A tacy ludzie, jak ci słuchają czegoś Takiego.” Dzięki Panu. Amen. Widzicie? „Patrzcie — patrzcie on nie . . . Patrzcie na jego tatę; on był analfabetą. On ich nawet nie posyłał do szkoły.” Lecz właśnie tego On posłał do szkoły; uczył go w ten sposób, jak On chciał.

³¹⁴ Ja teraz nie popieram „nie-chodzenia” do szkoły. Mam nadzieję, że to rozumiecie. Lecz tam jest po prostu przykład, rozumiecie, który w tym macie. Jest to tego rodzaju i to jest powodem, że to jest dla nich niepojęte.

³¹⁵ A czy wiecie co? Ani jedna . . . Ja bym powiedział, że ani jedna trzecia ze wszystkich Żydów w kraju nie wiedziała nic o tym, że On przyszedł. A potem, jedna — jedna piąta z tej jednej

trzeciej słuchała Go. A potem, jedna setna z tej jednej piątej przyjęła To. Wiecie, ilu ich On miał. Tylko dwunastu pozostało aż do ukrzyżowania z całej tej grupy. Gdzie podziała się reszta z nich? Rozumiecie? Tych siedemdziesięciu odeszło.

³¹⁶ Otóż, podczas gdy On uzdrawiał chorych i po prostu chodził po okolicy, i nie mówił nic o Swojej Nauce; On tylko dalej uzdrawiał chorych i tym podobnie. O, moi drodzy! Był to Duch Boży w Nim. Czy w to wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Kiedy On uzdrawiał chorych, było to cudowne! „Jest to wielki Nauczyciel. Mówię wam bracia, wy wszyscy powinniście Go mieć w swoim kościele. Człowieku, ty mówisz o mocy, ten Człowiek potrafi naprawdę uzdrawiać chorych! Miałbyś to zobaczyć. On ma dar uzdrawiania.”

³¹⁷ Otóż, naturalnie, ludzie będą mieć jakieś podrobienia tego. Oto oni nadchodzą, bowiem każda grupa musi mieć swego własnego męża.

Tutaj On przychodzi. A potem, taka elementarna sprawa, wiecie, pewnego dnia On usiadł.

„O, oczywiście, Nauczycielu, pójdziemy z Tobą.”

³¹⁸ „Dobrze, usiądźcie. Chodźmy.” W porządku, wysłał tych siedemdziesięciu, i tak dalej.

Pewnego dnia, potem gdy stał się wielki cud, On usiadł i zaczął im mówić Słowo, rozumiecie. „Na początku, kiedy zabrział...” W porządku. On im zaczął mówić Słowo — Prawdę.

Oni powiedzieli: „Ach, czekaj teraz chwileczkę! Hm! Ja o *Tym* nie wiem.” Było to w sprzeczności z ich doktryną. Powiedział: „Otóż, ja wiem, że opuściliśmy synagogę i tym podobnie, lecz może popełniliśmy błąd, bracia. Raczej wrócimy, bo ten Człowiek mówi zagadkowo. On jest trochę dziwnym Człowiekiem. Ja *Tego* nie mogę zrozumieć.” Widzicie? Co to było? To nasienie nie było od początku predestynowane.

³¹⁹ Potem taka podstawowa sprawa, wiecie, On miał małą grupę kaznodziei i mówił do tych kaznodziei. Oni rzekli: „Ach! Hm! Raczej także wrócimy, pójdziemy z powrotem i dostaniemy się do organizacji i postaramy się znowu o nasze dokumenty, rozumiecie. Bowiem ten Człowiek, wiecie — ktoś może zrozumieć takiego Człowieka? On mówi tutaj *to*, a tutaj znów *to*. Ach!”

³²⁰ Inni nie rozumiewali *Tego* w ten sposób. On niektórym z nich odślaniał te zagadki, lecz tym innym nie.

Więc oni odeszli. Potem On odwrócił się i spojrział na tych dwunastu, którzy tam stali. Powiedział: „Czy wy również chcecie odejść?” Widzicie?

³²¹ Zważajcie teraz. Piotr powiedział: „Wiesz co? Przez cały czas uczęszczałem ciągle na to stare dobre miejsce. Dokąd bym się udał na tym świecie? Dokąd bym poszedł? Gdzie — gdzie bym mógł pójść? Skoro wykonałem tutaj tę pracę... Ja nie mogę przecież wrócić znowu do tego kubła na śmieci, w którym znajdują się wszelkiego rodzaju pomyje tego świata. Widzicie? Ja — ja... Dokąd bym poszedł? Ja — ja tego po prostu nie mogę zrobić.”

³²² On powiedział: „Zatem w porządku, chodź — towarzysz mi.” Nuże, tutaj to macie. Rozumiecie? Jakie to było wówczas? Dwunastu z około dwu i pół miliona. A Zbawiciel świata — z tych miliardów, a jednak pokorny, rozumiecie. Pozostańcie po prostu pokorni. Czuwajcie.

Zatem, tak było z wszystkimi tymi faryzeuszami; a młoda nierządnicza podeszła tam i powiedziała: „Powiedz, Ty na pewno jesteś prorokiem! Nuże, wiemy, że przyjdzie Mesjasz, a kiedy On przyjdzie, będzie to czynił.”

On powiedział: „Ja Nim jestem.”

³²³ Ona powiedziała: „Rzeczywiście, jesteś” — i pobiegła do miasta. Potrafiłbyś ją zatrzymać? Nie mógłbyś tego uczynić.

31. Bracie Branham, pozdrowienia w Imieniu Pana Jezusa. Wyjaśnij proszę, kim był ten człowiek w ew. Mateusza 22. 11; ten człowiek, który nie miał ubranej szaty weselnej — szaty weselnej. Ja wiem, że ten człowiek nie mógłby — nie mógłby się dostać do Nieba, nie będąc odziany w szatę weselną. Był to gość, wiem, nie Oblubienica.

³²⁴ Tak, to prawda. On był... Tak, on się tam po prostu wśliznął. Rozumiecie? Spójrzcie teraz. Nuże, mógłbym wygłosić całe kazanie na ten temat.

Otóż, mam jeszcze dziesięć minut, aby się modlić za chorych i zakończyć te pytania. A sądzę, że przebrałem połowę z nich. Zauważcie. Lecz ja — ja się pośpieszę, racja, z pewnością, po tym pytaniu. Rozumiecie?

³²⁵ Oto, co się wydarzyło, jeśli znacie orientalne zwyczaje. Rozumiecie? Kiedy oblubieniec wysyła zaproszenia na swoje wesele, on po prostu wysyła pewną ilość zaproszeń. A u drzwi stoi portier, aby włożyć szatę na każdego, któremu wysłał zaproszenie. Chociaż był ubogi, względnie kimkolwiek on był, on miał... czy był bogaty, czy ubogi, kimkolwiek był, on — wszyscy musieli być ubrani w tą szatę weselną.

³²⁶ Kiedy oni stali u drzwi, wkładali ją na niego, i ona przykrywała to, czym on był na zewnątrz. On jest zaproszony, czy jest milionerem, czy jest żebrakiem, czy jest rolnikiem, czy kopiącym rowy, względnie czymkolwiek on jest — może

plutokrata; on jest — on jest teraz tutaj odziany w tą szatę. Bowiem ta szata zostaje włożona na niego przy drzwiach, kiedy on wstępuje — przy drzwiach.

³²⁷ Weźmy teraz ew. Jana 10; myślę że to jest miejsce, gdzie On powiedział: „Jam jest drzwiami.” Rozumiecie? „Jam jest drzwiami, którymi wchodzicie . . . przez które wchodzicie do środka.” Zatem on tam stoi w drzwiach, a tutaj jest ten Mąż, aby włożyć na niego tą szatę — Duch Święty, aby mu dać szatę sprawiedliwości, kiedy on wchodzi.

³²⁸ Otóż, ten człowiek przyszedł przez jakąś organizację — przez jakieś tylne okienko; wśliznął się tam przez jakąś dziurę. Przedostał się do środka i usiadł koło stołu. Potem, kiedy przychodzi Oblubieniec i rozgląda się wokoło, on był . . . on . . . Przedtem wyróżniali się *oni*, teraz wyróżnia się *on*. Rozumiecie? „Co ty tutaj robisz, nie posiadając chrztu Duchem Świętym i wszystkich tych rzeczy? Jak się w ogóle przedostałeś do środka?” Otóż, on wchodzi gdzieś indziej, nie przez drzwi. On przychodzi bez odpowiedniego zaproszenia. Rozumiecie? On przychodzi przez jakiś kształceniowy system, rozumiecie, czy przez coś takiego. On się tam dostał.

³²⁹ A On powiedział sługom: „Zwiążcie mu ręce i nogi, i wyrzucie go do ciemności zewnętrznych, gdzie będzie płacz, lamentowanie i zgrzytanie zębów.” Rozumiecie? On wszedł do okresu Ucisku. Rozumiecie? On nie wszedł do środka przez drzwi. Zatem, w porządku. Pytanie:

32. Czy Elias z Malachiasza 4. będzie tym samym, co Elias, o którym jest mowa w Objawieniu 11, 3? I czy ci dwaj kolejni świadkowie . . . Czy ci dwaj kolejni świadkowie są odrębnymi, indywidualnymi ludźmi?

³³⁰ Tak. Elias z Malachiasza 4. nie będzie Eliaszem z Malachiasza 3. Omawialiśmy to ubiegłego wieczora. „Czy ci kolejni świadkowie to dwaj ludzie?” O tak, Mojżesz i Elias, zgodnie z naszym objawieniem. Otóż, nie chcę was tutaj trzymać zbyt długo.

33. Pierwsza Królewska 19. Bracie Branham, ja myślę, że tych, którzy nie skłonili swych kolan, było sie . . .

³³¹ Tak, to się zgadza. Siedemset zamiast . . . Dziękuję ci. Słusznie. Było ich siedemset, zamiast siedem tysięcy . . . „Oj, bracie Branham . . .” [Słuchacze się śmieją.] Siedem tysięcy, zamiast siedemset. Nuże, widzicie to?

³³² Wiecie, rzeczywiście, kiedy człowiek przychodzi, aby — aby głosić . . . Pragnę was o coś poprosić teraz, tak, żebyście to zrozumieli.

Kiedy Elias przyszedł z pustyni, miał jedno poselstwo. On wystąpił prosto z pustyni, poszedł wprost do króla i powiedział

mu: „Nawet rosa nie spadnie z nieba, dopóki o nią nie zawołam.” Oto, jakie on miał słowa. I on odszedł zaraz z powrotem i nikomu nie powiedział ani słowa. Rozumiecie?

³³³ Kiedy miał kolejne poselstwo, poszedł bezpośrednio do miasta i wypowiedział to poselstwo. I zaraz się odwrócił i odszedł z powrotem na pustynię. Rozumiecie?

³³⁴ Otóż, jeżeli zauważycie — kiedy kładłem kamień węgielny pod tą kaplicę, On powiedział: „Wykonuj pracę ewangelisty.” A teraz przychodzi godzina, kiedy ta praca się rozdziela. Dzieje się jeszcze coś innego. Więc jestem taki... Widzicie, przychodzę tutaj i próbuję wykonywać pracę ewangelisty i coś innego jeszcze, i widzicie, na czym jesteście? Rozumiecie? Człowiek jest... O, spodziewam się, że zbór będzie na tyle duchowy, że to zrozumie.

34. Bracie Branham, rozumiem, że Eliasza musi przyjść trzy razy. Powiedziałeś nam, że już był na ziemi dwa razy, i znowu przyjdzie. Otóż, czy ta osoba, na której odpocznie duch Eliasza, będzie również jednym z owych dwóch świadków — Mojżeszem lub Eliaszem?

³³⁵ Nie. Nie. On będzie z pogan, rozumiecie; dla Kościoła z pogan. Bóg posyła zawsze do swego własnego ludu, rozumiecie. „On przyszedł do Swoich Własnych, a Jego Właśni nie przyjęli Go.” On zawsze posyła Swoje Poselstwo na daną godzinę.

³³⁶ Kiedy Bóg zajmował się Żydami, to nie przyszedł żaden prorok z pogan. Kiedy Bóg zajmuje się poganami, nie ma żydowskich proroków. Kiedy Bóg zwraca się z powrotem do Żydów, nie będzie tu żadnego proroka z pogan. Rozumiecie? Widzicie, co mam na myśli? W porządku.

Czy potem, gdy odbyło się Zachwycenie . . .

³³⁷ Otóż, będzie pewien czas przejściowy, oczywiście — jedno Poselstwo przechodzi do drugiego. Ono musi przyjść właśnie w *ten* sposób, rozumiecie, jak to wyjaśniałem, widzicie: tak jak Paweł do pogan, i tak dalej. W porządku.

35. Czy potem, gdy miało miejsce Zachwycenie, zostanie na końcu zbawiony ktoś z kościoła, kto nie został zabrany w Zachwyceniu?

³³⁸ Nie. E-e. Bowiem Krew opuściła swoje miejsce. Widzicie, nie będzie już pośrednictwa. Wiek pogan jest zakończony. Po Zachwyceniu nie będzie już nikt zbawiony, względnie nikt z kościoła; e-e, z kościoła nie. „Kto jest plugawy, niech będzie jeszcze plugawszy, kto święty, niech się nadal uświęca.” Rozumiecie? To się nie stanie, rozumiecie, nie — potem kiedy Kościół odszedł.

36. Bracie Branham, zauważyłem, że w Poselstwie na temat Pierwszej Pieczęci powoływałeś się na siedemdziesiąt tygodni Daniela. Zrozumiałem z taśmy

na temat Daniela, że kiedy Ewangelia powraca do Żydów, rozpocznie się siedemdziesiąt tygodni. Czy jest jeden siedemdziesiąt... jeden tydzień — siedem lat, pozostawionych dla Żydów? Względnie, czy jest jednak tylko połowa tygodnia — trzy i pół roku pozostawionych dla nich?

³³⁹ Tylko połowa tygodnia. Jezus wykladał Pismo pierwszą połowę tygodnia, jak było przepowiedziane. Tylko połowa tygodnia pozostała dla nich.

Bracie Branham, ze względu na to, że się nie modliłeś za chorych w tym tygodniu, czy byś...? (To jest po prostu prośba o modlitwę.)

Bracie Branham, czy byś mnie odwiedził po zgro-...? (To jest prośba, rozumiecie.)

37. Wyjaśniłbyś prośbę sprawę o szatanie, który ma zostać związany na tysiąc lat, a potem zostanie rozwiązany do bitwy — bitwy z Objawienia 20, 8? Jaki ona ma związek z bitwą w Armageddonie, jak nadmieniał w Czwartej Pieczęci? Czy Gog i Magog zgromadzą się z ludzi nowej ziemi?

³⁴⁰ Otóż, to jest długie pytanie, i ja — ja będę musiał poruszyć tylko główne punkty z tego, rozumiecie. Otóż, po pierwsze: „Czy...” Nuże, może tego nie potrafię wyjaśnić. Uczynię wszystko, na co mnie stać.

Wyjaśniłbyś prośbę, jak szatan jest związany na tysiąc lat i ponownie rozwiązany do bitwy z Objawienia 20, 8?

³⁴¹ Tutaj nie chodzi o bitwę w Armageddonie. Bitwa w Armageddonie odbywa się po tej stronie, rozumiecie, dobrze; w czasie kiedy zakończył się okres Ucisku.

Otóż, jaki ona ma związek z bitwą Goga i Magoga?

³⁴² Żaden. Jedna jest po tej stronie tysiąca lat, a ta druga na końcu — na końcu tego tysiąca lat.

... jak nadmieniał w Czwartej Pieczęci? Czy Gog — czy Gog i Magog zgromadzą się z ludzi nowej ziemi?

³⁴³ Szatan został zwolniony ze swego więzienia, i wyszedł, aby zgromadzić wszystkich ludzi, tych niegodziwych, aby ich przyprowadzić na to miejsce. A Bóg zesłał z nieba ogień i siarkę, i oni zostali pochłonięci, rozumiecie. Razem dwie bitwy. Pytanie:

38. Odnośnie tych sześćdziesięciu ośmiu milionów, zabitych przez rzymskokatolicki kościół — w jakim czasie historii miało to miejsce? A dalej — jak długi okres czasu to trwało?

³⁴⁴ Weźcie „Słynną Reformację” Smucker’a. Ja myślę, że niektórzy z tych uczonych ją mają. Jest to historia kościoła. Zapomniałem teraz po prostu, na której to jest stronie, lecz trwało to od czasu, kiedy . . . ta sprawa została przedstawiona, względnie była podana kościołowi przez św. Augustyna z Hippo w Afryce. Było to w 354 r. n. e. Okres ten trwał do 1850 r. kiedy miała miejsce rzeź w Irlandii, rozumiecie. Więc ten czas trwał od 33. r, względnie 30. . . . 354. Pozwólcie, że to powiem poprawnie teraz, rozumiecie. Od 3-5-4 do 1-8-5-0. Do 1850 r. naszej ery. Zgodnie z historią sześćdziesiąt osiem milionów protestantów zostało uśmierconych według zapisów w historii męczenników Rzymu, za to, że się nie zgadzali z papieżem z Rzymu. To jest historia. Jeśli chcecie powiedzieć, że to jest błędne, otóż, w takim razie może George Washington nie był tutaj, względnie Lincoln. Wiecie, nikt z nas nie żył wówczas, by ich zobaczyć. Lecz ja wierzę, że oni mimo wszystko byli tutaj. Widzę znaki tego, że oni byli tutaj.

39. Bracie Branham, 19. rozdział i 18. werset:
„Zachowałem jednak dla siebie siedem tysięcy z Izraela, siedem tysięcy w Izraelu, którzy nie skłonili swoich . . . nie skłonili przed Baalem, i których usta . . . względnie nie skłonili się przed Baalem, a wszyscy . . . którzy go nie całowali — których usta nie całowały go.” Proszę, wyjaśnij mi sprawę o tych siedmiuset.

³⁴⁵ Było to siedem tysięcy. Rozumiecie? A to „całowanie Baala” — czy nie wiecie. . . . Ilu z was tutaj było dawniej katolikami? Oczywiście. Widzicie? Całowaliście wizerunki. Rozumiecie?

³⁴⁶ Przypomnijcie sobie o tym — w czasie Babilonu i Nabuchodonozora, kiedy zostało ustanowione pogańskie królestwo, ono się ujęło mocy dzięki oddawaniu czci człowiekowi. Nabuchodonozor zrobił posąg człowieka. A jeżeli macie duchowy zmysł, słuchajcie teraz tego objawienia. Tym duchem — tym mężem, z którego zrobił on objawienie. . . . względnie którego zrobił posąg, dzięki swemu objawieniu, był Daniel — religijny człowiek był przedmiotem kultu. Widzicie to? Bowiem on go nazwał Baltazarem, nieprawda? Względnie Baltazarem; było to imię jego bożka. A on uczynił posąg tego bożka, który był posągiem Daniela. Daniel wzbraniał się kłaniać przed swoim własnym posągiem. Rozumiecie? Rozumiecie?

³⁴⁷ A tutaj to jest ponownie, rozumiecie. Zważajcie teraz. Pogańskie królestwo zostało ustanowione w czasach Babilonu przez króla Nabuchodonozora, pogańskiego króla, który złączył kościół i państwo razem przez przyjęcie świętego po. . . . względnie posągu świętego męża, i zmuszał do tego, by mu oddawano cześć. Pogańskie królestwo kończy się w stopach, z napisem na ścianie, w oparciu o polityczną moc, która

zjednoczyła kościół i państwo; aby znowu zmuszać do całowania posągów, rozumiecie — ta sama rzecz — posągu świętego męża. Oczywiście.

40. Bracie Branham, kiedy nastanie to Zachwycenie — kiedy nastanie Zachwycenie, czy małe dzieci, które nie poznają dobrego od złego, odejdą w Zachwyceniu?

Jeśli ich imiona są w tej Księdze. Tak. To się zgadza. Rozumiecie? W porządku.

41. Bracie Branham, ty powiedziałeś ubiegłego wieczora, że było siedemset ludzi, przeznaczonych do zbawienia — którzy mieli zostać zbawieni przez głoszenie Eliasza. Czy miałeś na myśli siedem ty- . . . ?

³⁴⁸ Tak. To się zgadza. Proszę, wybaczyć mi to, rozumiecie. To jest w porządku, widzicie, to miałem na myśli.

Bracie Branham, wyjaśnij . . . Potem, gdy otworzyłeś . . . Bracie Branham, czy zakończy się (d-a-r-o- . . .) darowany czas . . .

Przepraszam. „Czy daro-” Nuże, to nie wasza wina. To moja wina, rozumiecie.

42. Czy zakończy się darowany czas łaski, kiedy otworzysz Siódmą Pieczęć?

³⁴⁹ Mam nadzieję, że nie. Nie. Nie. Przyjaciele, nie pojmujcie tego w ten sposób, rozumiecie. Idźcie tylko prosto naprzód. Kopcie ziemniaki, chodźcie do zboru i idźcie naprzód. Jeśli się to stanie rano, On zastanie was czyniących dokładnie to, co powinniście czynić. Nie — nie zaczynajcie . . .

³⁵⁰ Widzicie, jeśli tak czynicie, odwracacie całą tą sprawę od tego celu, do jakiego jest przeznaczona. Zaczniecie mieć trochę dziwne myśli i zaczniecie mieć swoje własne pojęcia o tych sprawach. Nie przyjmujcie swoich własnych pojęć. Po prostu, kiedy siedzicie i słuchacie takich spraw jak te, powiedzcie: „Dzięki Ci, Panie. Ja chcę po prostu chodzić ściślej z Tobą.” Rozumiecie? „Ja chcę chodzić . . .” Nie przestańcie pracować i nie mówcie: „Ja wyprzedam wszystko.”

³⁵¹ Pewien człowiek przyjechał tu pewnego dnia z Północnej Karoliny, tuż zanim odjechaliśmy. On powiedział: „Chwała Bogu! Czy możesz mi powiedzieć, gdzie znajduje się *ktos* główny?”

Ja powiedziałem: „Nie.”

³⁵² „O, tak, proszę pana” — powiedział — „ten facet ma . . .” Powiedział: „Ten człowiek to dyrektor Audio-Misji.”

Ja rzekłem: „Czego?”

On rzekł: „Audio-Misji.”

Ja rzekłem: „Nie rozumiem.”

A on rzekł: „O, ten człowiek jest dyrektorem.”

Ja rzekłem: „Jak powiedziałaś, jak się nazywa?”

³⁵³ On rzekł: „Branham, myślę. Coś takiego, Brown względnie Branham.”

Ja rzekłem: „Otóż, ja nazywam się Branham.”

On rzekł: „Czy jesteś dyrektorem Audio-Misji?”

Ja rzekłem: „Nie, proszę pana.”

On rzekł: „Otóż, gdzie jest Tysiącletnie Królestwo.”

Ja rzekłem: „Ja nie wiem.”

³⁵⁴ On rzekł: „No wiesz, ty jesteś. . . Chcesz mi powiedzieć, że ono — ono już jest tutaj, a ty o tym nie wiesz?”

Ja rzekłem: „Nie, proszę pana. Ja nie wiem.”

³⁵⁵ On rzekł: „Otóż, chwała Bogu!” Powiedział: „Mam kilku przyjaciół, którzy przyszedli i powiedzieli mi to.” Powiedział: „Zaniechałem pracy.” Miał jeszcze na sobie ubranie robocze. Powiedział: „Bracie, chcę Tysiącletniego Królestwa.”

³⁵⁶ A ja powiedziałem: „Otóż, myślę bracie, że trochę straciłeś orientację, nieprawda?”

³⁵⁷ Mniej więcej w tym czasie podjechał samochód, taksówka. Młoda kobieta wołała: „Zatrzymaj! Zatrzymaj! Zatrzymaj!” Ona podeszła do mnie i powiedziała: „Teraz się pójdziesz modlić za mojego męża.”

Ja rzekłem: „Tak, madam. Co — co się dzieje?”

³⁵⁸ Ona rzekła: „Otóż, zdaję sobie sprawę z tego, że muszę czekać miesiąc na rozmowę, rozumiesz, abys się szedł modlić.”

A ja rzekłem: „Co takiego?”

³⁵⁹ A ona rzekła: „O, tak.” Powiedziała: „Lecz ja jestem zrozpaczona. Musisz się modlić za mego męża.”

Ja rzekłem: „Oczywiście. Gdzie on jest? Przyprowadź go.”

³⁶⁰ Ten człowiek tam stał, przypatrywał mi się i rzekł: „Czy ty modlisz się również za chorych?”

Ja rzekłem: „O, tak.”

³⁶¹ Powiedział: „Jak mówiłeś, jak się nazywałeś, Branham?” Ja odrzekłem. . . „A ty nic nie wiesz o Tysiącletnim Królestwie?”

³⁶² Ja rzekłem: „Otóż, ja. . . Nie, ja nie wiem.” Ja rzekłem: „Ja — ja tego nie pojmuję. Tylko to, co jest w Biblii.”

³⁶³ On rzekł: „Nie, ono jest właśnie teraz. Ludzie zjechali się ze wszystkich stron.”

Ja zapytałem: „Gdzie ono jest?”

On rzekł: „W Jeffersonville, Indiana, zaraz pod mostem.”

³⁶⁴ „Postawił mnie pan w trudnej sytuacji.” I powiedziałem: „Ja nic o tym nie wiem.” Powiedziałem: „Wejdźmy do środka i usiądźmy. Może byśmy porozmawiali o tym.” I rozmawialiśmy, rozumiecie.

³⁶⁵ Nie, nie, rozumiecie przyjaciele, nigdy nie pragniecie usługi. Wiecie, co mam na myśli. Rozumiecie? Będziecie szczęśliwsi po prostu tam, gdzie jesteście. Rozumiecie? Idźcie tylko naprzód.

43. Po Zachwyceniu Oblubienicy – kiedy stanie na sądzie kościół, który musiał przejść przez okres Ucisku? (Ona nie stanie na sądzie. . .) Czy to będzie przed, czy po Tysiącletnim Królestwie?

Bowiem „kościół. . .” — O, przepraszam. Wybaczcie mi, ktokolwiek to napisał. „Kiedy kościół, który. . .”

Po Zachwyceniu Oblubienicy – kiedy stanie na sądzie kościół, który musiał przejść przez okres Ucisku? Czy to jest po czy przed. . .?

³⁶⁶ Po! „Reszta umarłych nie ożyła w ciągu tysiąca lat” — ci którzy nie odeszli z Oblubienicą. Spójrzmy:

44. Ty powiedziałeś wiele razy, że komunizm został wzbudzony przez Boga, aby posłużył Jego zamiarowi, podobnie jak król Nabuchodonozor. Otóż, gdzie komunizm zgadza się z całością tego, że będzie. . . on w końcu. . . co w końcu uczyni? Jak się to zakończy? Wielu znawców wierzy, że z tego królestwa z północy wyjdzie Gog i Magog, o którym jest wzmianka w Piśmie, i wyruszy przeciw Izraelowi w. . . (Nie mogę po prostu przeczytać, co to jest. Tak. Tak.) Ja myślę, że niektóre z tych nagrań na taśmach mówią. . . powiedziałeś, że on w końcu zrzuci. . . że komunizm na koniec zniszczy katolicyzm, względnie Watykan, przy pomocy wybuchu. Czy się to zgadza?

³⁶⁷ Tak. Objawienie 16 — tam to znajdziecie, oraz Objawienie 18, 8. i 12. Jeżeli tutaj jest ten człowiek i chce sobie wziąć ten kawałek papieru odnośnie tego, możesz to zaraz wyszukać. Tak. Widzicie: „Biada, biada to miasto wielkie! Bowiem w jednej godzinie przyszedł twój kres.” Widzicie, kupcy i wszyscy inni, którzy wieźli jego towary. To się stanie. To się zgadza. A nie. . .

³⁶⁸ Zaniechajcie tego — zapomnijcie po prostu o komunizmie. Rozumiecie? To nie jest nic innego pod słońcem, jak tylko grupa ludzi, którzy nie są nikim innym niż barbarzyńcami, ci — to są ci bezbożni. Jest to system. Pozwólcie, że wam coś pokażę; pokażę wam po prostu, jak to jest proste. Wiecie, tylko 1 % z całej Rosji to komuniści. Oni potrzebują posłańca. Rozumiecie? Jeden procent; zatem 99 procent z nich jest ciągle

po stronie chrześcijan. Jeden procent; a jak może jeden procent władać nad 99 procentami? To powinno wam dać od razu wyjaśnienie. Gdyby Bóg na to nie pozwolił, wicie, oni by już dawno zostali wyrzuceni. Rozumiecie? Z pewnością.

45. Bracie Branham, ty powiedziałeś, że Rzym obejmie rząd nad Żydami na ostatnie trzy i pół roku. Czy to będą te pierwsze trzy i pół roku okresu Ucisku, względnie będzie to ostatnich trzy i pół roku? Czy to jest poprawne?

³⁶⁹ Będą to ostatnie trzy i pół roku. To się zgadza. Nie te pierwsze, ponieważ one już przeminęły.

Tutaj za tym jest jeszcze jedno:

46. Mój drogi bracie, czy Elias z Malachiasza 4, 5. odejdzie na pustynię, jak nam mówi 1. Królewska 17. o tym, co uczynił Eliasz wówczas?

³⁷⁰ Otóż, ja bym nie powiedział dokładnie, że on odejdzie — że on odejdzie na pustynię. Lecz on będzie tym, widzicie — on był taki jak... Elizeusz i Eliasz, czy zwróciliście na to uwagę? Większość takich mężów jak on, to mężowie, którzy są na uboczu; oni są ciągle na uboczu — z dala od ludzi. Oni są bardzo dziwni. Oni zbyt nie obcuja z ludźmi.

³⁷¹ Zwróćcie uwagę na to, jakimi byli Elizeusz, Eliasz, Jan Chrzciciel, oraz na naturę tego ducha, rozumiecie. Oni nie... On — on... ja myślę, że ten człowiek będzie miłował odludzie, i może pozostanie na odludziu. Lecz, po prostu powiedziec, że on będzie pustelnikiem żyjącym na odludziu — ja tego nie wiem. Czasami tak czynili. Elizeusz nie był takim, lecz Eliasz był. A potem, Jan — on — on żył na pustyni.

³⁷² A trudno powiedziec — ci następni prorocy, kiedy oni wyjdą z Judei, ja nie wiem, gdzie oni będą przebywać. Może rozbiją namiot gdzieś na pagórku pod gołym niebem, względnie co oni będą czynić w dniach ich prorokowania. Ja — ja nie wiem, co oni będą czynić.

Lecz wy... Oto, co pragnę powiedziec. „Oni, oni będą, oni będą...” Ludzie próbują się dowiedziec: „Czy oni będą po prostu mieszkańcami pustyni?”

³⁷³ Otóż, oni by musieli obecnie pójść do północnej Brytyjskiej Kolumbii, aby mieli wystarczającą połąc odludzia, by tam gdzieś przebywać, rozumiecie. Więc to będzie ktoś... Puszca jest niemal wycięta. Rozumiecie? Już nie pozostało wiele puszczy. Rozumiecie? Więc, jedyna rzecz, oni — oni może będą miłośnikami odludzia, rozumiecie, i może będą przebywać wiele czasu na odludziu, i oni będą... Możecie zwrócić uwagę na ich naturę — oni nie przystają na kompromis, widzicie, i wy to poznacie, kiedy to przyjdzie. Rozumiecie? Wy to zobaczycie, macie — macie otwarte oczy.

³⁷⁴ Otóż, tutaj jest jedno; nie wiem, jak do niego podejść. A przed nim mam jeszcze jedno, a potem poproszę, żebyście na chwilę przerwali nagrywanie na taśmę.

47. Jeżeli Bóg jest jedną osobistością, to dlaczego, względnie jak mógł On mówić do Samego Siebie na Górze Przemienienia?

³⁷⁵ Otóż, ja to właśnie wyjaśniłem, rozumiecie. Widzicie? Pragnę was o coś poprosić. Mam zamiar . . . Kiedy Jezus modlił się do Ojca, rozumiecie.

[Brat Branham zaczyna rozmawiać z pewnym bratem w zgromadzeniu – wyd.] Ja wierzę, że posiadasz chrzest Duchem Świętym. Czy tak, bracie? Czy byś nie powstał – tylko na chwilę? Ty twierdzisz, że posiadasz chrzest Duchem Świętym? [Brat mówi: „O, tak.”] Ja tak również twierdzą. Zatem, co to znaczy? Ja nie twierdzą, że posiadam – że posiadam w sobie moc do odsłonięcia tych tajemnic. Ja nie mam mocy do uzdrawiania chorych. Jest to Bóg.

³⁷⁶ [Brat Branham mówi dalej do brata w zgromadzeniu – wyd.] Ja myślę, że jesteś kaznodzieją. Jeśli się nie mylę, jesteś z Arkansas. Zatem w porządku. A ty posiadasz w sobie coś – by głosić Ewangelię. Zostałeś zwyczajnie wychowany na farmie i w jej okolicy. Ty po prostu nic nie wiedziałeś o tym, lecz Coś przyszło do ciebie, abyś głosił Ewangelię. Ty nie twierdzisz, że to było z twojej inicjatywy, wcale nie. Jest to inna Osoba, nazywana Duchem Świętym. Czy się to zgadza? [„O tak.”] Dobrze.

³⁷⁷ [Brat Branham kontynuuje rozmowę z pewnym bratem w zgromadzeniu – wyd.] Pragnę ci teraz postawić pytanie. Czy . . . Ten Duch Święty przebywa w tobie. Czy się to zgadza? [Brat mówi: „To się zgadza.”] Czy rozmawiasz z Nim? [„Tak jest.”] Czy mówisz do Niego? Czy się modlisz do Niego? W porządku. To jest wszystko, czego chcę. Dziękuję ci bardzo.

Rozumiecie? Czy to teraz pojmujecie? [Zgromadzenie mówi: „Amen.” – wyd.]

³⁷⁸ Zadam wam pytanie. Jak doszło do tego, że kiedy . . . Jezus w ew. Jana 3. – On powiedział: „Kiedy zstąpi Syn Człowieczy, który jest teraz w Niebiesiach.” Rozumiecie? „Teraz jest w Niebiesiach; zstąpi . . . przyjdzie na ziemię.” Rozumiecie? „Syn Człowieczy, który jest teraz w Niebiesiach” – a on tam stał, rozmawiając z tym człowiekiem. Nuże, odpowiedzcie mi na to. Jezus i Ojciec był jedną i tą samą Osobą.

³⁷⁹ Po prostu to samo, jak Duch Święty we mnie; patrzycie na mnie, jak głoszą, lecz to nie jestem ja.

To nie jestem ja, kto potrafi powiedzieć słowo, które może sprowadzić zwierzę, jak wiecie; usiąść tam i patrzeć na nie, zabić to zwierzę i zjeść je. Jest to twórcza moc. To nie jest zależne od ludzkiej istoty.

³⁸⁰ To nie jestem ja, który potrafię wziąć tego małego chłopca, leżącego. . . . Lekarze polecieli mu dziś wieczorem leżeć w łóżku z powodu dolegliwości serca. Czy powiedziałem: „Tak mówi William Branham”? Nie. „TAK MÓWI PAN, koniec z tym.” Następnego dnia przyprowadzono go do lekarza i wszystko zniknęło.

³⁸¹ Dziecko z leukemią, aż mu wyłażą jego oczy i jest całe pożółkłe, a żołądek – musieli go zabrać do szpitala, aby mu przeprowadzić transfuzję krwi i tym podobnie, aby go w ogóle dostać tutaj. A za pięć minut wołało o hamburgera! Następnego dnia zabrano go znowu do lekarza, a on nie mógł znaleźć ani śladu po tym. Czy to jest: „Tak mówi William Branham”? To jest: „TAK MÓWI PAN!” Jednakowoż On jest kimś innym niż ja, lecz to jest jedyny sposób, w jaki On się wyraża – przeze mnie. Rozumiecie?

³⁸² Oto, jak przedstawia się sprawa z Jezusem i Ojcem. Jezus powiedział: „To nie jestem Ja, który czynię te sprawy, jest to Mój Ojciec, który mieszka we Mnie.”

Otóż: „Syn Człowieczy zstąpi z Niebios, który jest teraz w Niebie.” Rozumiecie? Co to znaczyło? On jest wszechobecny, bowiem On jest Bogiem.

³⁸³ Otóż, to następne, ja. . . . [Brat Branham strzela swoimi palcami – wyd.] Ja chcę powiedzieć te słowa.

Wyjaśnij, co mówiłeś o . . .

[Puste miejsce na taśmie. Pewien brat w zgromadzeniu przynosi prorocstwo.]

Dziękuję Ci, Ojczy Boże. Dziękujemy Ci za to, że Twój Duch jest tutaj. Było nam powiedziane, Ojczy, że pewnego razu, kiedy nieprzyjaciel wtargnął, Duch przypadł na pewnego mężczyznę i prorokował przez niego, i mówił do niego. To uregulowało tą sprawę i oni wiedzieli, jak iść i pokonać nieprzyjaciela, i gdzie znaleźć nieprzyjaciela.

³⁸⁴ A ja Ci dziękuję, Ojczy, że Ty pozostajesz tym samym Bogiem, jakim byłeś zawsze. Ty jesteś ciągle po prostu tym samym. My się zmieniamy, wieki się zmieniają, czasy się zmieniają, oraz ludzie. Lecz Ty się nie zmieniasz. Twoje metody są te same. Twoja łaska jest ta sama. Twoje dzieła są te same, bowiem one są cudowne, i daleko ponad wszelką wiedzę człowieka, aby to kiedykolwiek zrozumiał.

³⁸⁵ Jesteśmy więc wdzięczni, Panie, że Twoje tajemnice są ukryte w sercach Twoich sług. Radujemy się tak bardzo z tego, Panie. Obyśmy mogli iść naprzód jako świecące Światła, by. . . . z jednego miejsca na drugie miejsce, i próbować, z miłością, wprowadzić innych do środka, żebyśmy przeczesali włókiem każdy zakątek i zarzucili tam sieć, abyśmy byli pewni, że złowiliśmy każdą rybę, która należy do Ciebie. A potem

Baranek weźmie Swoją Oblubienicę, aby była na zawsze u Jego boku. My czekamy na ten czas w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

³⁸⁶ Ilu jest tutaj chorych — pozwólcie zobaczyć wasze ręce. Otóż, wygląda na to, że około . . . Podnieście jeszcze raz swoje ręce. Około — jedna, dwie, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć, jedenaście, dwanaście, trzynaście, czternaście, piętnaście, szesnaście, siedemnaście, osiemnaście, dziewiętnaście, dwadzieścia . . . [Brat Branham i jeszcze ktoś liczą dalej po cichu podniesione ręce — wyd.] Czterdzieści siedem; około czterdzieści siedem. W porządku.

³⁸⁷ Jest 11.30. Możemy się bezzwłocznie modlić za chorych; dzisiejszy wieczór poświęcimy dla — dla . . . Czy chcecie, chcielibyście tak uczynić? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.]

³⁸⁸ Ja myślę, że teraz byłby stosowny czas do tego. Powiem wam dlaczego: Duch Święty, stojący właśnie tutaj, udziela namaszczenia. Otóż, skoro podnieśliśmy się do tego Ducha teraz, rozumiecie, i wy widzicie, że Coś . . . wiecie, że Coś — Coś jest tutaj, rozumiecie. Jeśli kiedykolwiek potrafiłicie wierzyć, powinniście w to uwierzyć właśnie teraz. Rozumiecie? Jeżeli macie zamiar kiedykolwiek uwierzyć, uwierzcie teraz.

³⁸⁹ Chcemy teraz, abyście po prostu przychodzili naprawdę spokojnie. A pozwólcie tym, którzy znajdują się *tam* w tym przejściu, którzy podnieśli swoje ręce, wyjść do *tego* przejścia, i potem schodzić w *tym* kierunku. A potem weźmiemy ich — przejście za przejściem. A jest ich tylko czterdzieści pięć — czterdzieści pięć, czterdzieści siedem; nie potrwa to zbyt długo.

³⁹⁰ Poproszę brata Neville, ażeby przyszedł i zstąpił tam na dół razem ze mną i będziemy się za nich modlić.

³⁹¹ Najpierw wy, którzy przychodzicie do tego przejścia; po prostu powstańcie teraz na chwilę, abyśmy się mogli za was modlić tutaj i położyć ręce na każdego. Nuże, to jest właściwe; po prostu każdy, kto przyjdzie w kolejce modlitwy, rozumiecie — wy którzy chcecie przyjść w kolejce modlitwy. Rozumiecie? Zatem — widzicie, aby zaoszczędzić czas, abyśmy na pewno wzięli całą kolejkę, będziemy się teraz za was modlić.

³⁹² Patrzcie, przyjaciele. Pozwólcie, żebym wam to wyjaśnił. Jezus Chrystus powiedział: „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą.” Zważajcie teraz. On nie powiedział: „Jeśli się będą modlić za nich.” „Jeżeli położą swoje ręce na chorych, to oni odzyskają zdrowie!” A jeśli Bóg może się ująć niechybnego wypadku leukemii małej dziewczynki, która nie może wierzyć dla siebie samej, i może ją doskonale uzdrowić; jeśli On może się ująć kolejnej sprawy — małego chłopczyka, i uzdrowić go tak, że lekarze nie mogą znaleźć nawet śladu reumatycznej gorączki w jego krwi, czy coś podobnego, to co może On

uczynić dla ciebie? Otóż, ci maluczcy nie rozumieją, czym jest modlitwa. Lecz połóżcie po prostu na nich ręce, to się już stało. My to możemy zrozumieć.

Teraz, kiedy stoicie, będziemy się modlić.

³⁹³ Niebiański Ojcze, Twoja wspaniała Obecność, spoczywająca tutaj – wielki Duch Święty, Ten, którego mamy zdjęcie, Ten, o którym czytamy w Biblii, On jest właśnie teraz obecny tutaj. On objawia Samego Siebie poprzez ludzkie ciało.

³⁹⁴ Jakże – widzieliśmy, że On nie zawiódł ani jeden raz poprzez te lata i potrafił objawić nawet myśli ludzkiego serca; objawił grzechy, które oni popełnili, powiedział im dokładnie, co się stało i co będzie, a nie zawiódł ani jeden raz! Wiemy zatem, że Bóg Abrahama, Izaaka, i Izraela ciągle pozostaje Bogiem w Osobie Jezusa Chrystusa.

³⁹⁵ A teraz przez Swego Ducha, zstępującego z Niebios, pod Krwią, która została przelana na Golgocie, zstępuje pomiędzy ludzi, aby zmanifestować Samego Siebie w ludzkim ciele, tuż zanim zostanie spalony ten świat; wielki Duch Święty przedstawiający się w ludzkim ciele. Ci drodzy ludzie, którzy przyjęli Krew pojednania, a Duch Święty bierze w posiadanie ich istotę; Bóg, przedstawiony w ludzkim ciele.

³⁹⁶ Dlatego tu nie chodzi tylko o ludzkie ciało, tylko dlatego, by dokonać tego czynu – tak jak podczas chrztu, i tak dalej, z poleceniem, że: „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą.” Przez położenie rąk na chorych. Duch Święty dopilnuje tego, że oni wyzdrowieją, jeżeli będą wierzyć. Nuże, Ojcze, wiemy, że te rzeczy są prawdą.

³⁹⁷ Ci ludzie stoją – oni przejdą pod rękami kaznodziei, którzy przyjęli Ducha Świętego, i oni są gotowi położyć ręce na chorych, Panie. A my wiemy, Ojcze, że jeśli ci ludzie tylko uwierzą! Po prostu tak, jak każde Słowo, które Ty obiecałeś – ono się musi urzeczywistnić, więc... A nie może się to stać bez wiary, bo bez wiary jest rzeczą niemożliwą podobać się Bogu. Po prostu nie możemy.

³⁹⁸ A teraz z wiarą – z tą obietnicą, leżącą przed nami, z Pieczęciami Biblii, które nam zostały odpieczętowane, wierząc, że Bóg dotrzymuje Swego Słowa! Oby ci drodzy ludzie, którzy są chorzy, Panie... a ja mam współczucie wobec nich, jako ludzka istota w tym samym śmiertelnym ciele, jak oni. A teraz ich... ten sam Duch Święty, który przebywa w nas, Panie, przebywa w nich. Żal nam każdego z nich. A wiedząc, że nowe Przymierze w nowej Krwi... Jeżeli to stare oferowało uzdrowienie, o ile więcej uczyni to „nowe i lepsze”? Ojcze, niech by było tak, żeby ci ludzie nie załamywali się, lecz przyjęli swoje uzdrowienie, kiedy przechodzą koło rąk Twoich sług, w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

³⁹⁹ Zatem — teraz *ta* strona niech usiądzie, podczas gdy *ta* strona przechodzi. A potem *ta* strona wróci, a druga strona... Nuże, kilku z was braci tutaj, którzy powstaniecie. Ja wierzę, że wy tutaj jesteście kaznodziejami — wy wszyscy tutaj.

Gdzie jest doktor — brat Ned? Ty miałeś zamiar być w kolejce modlitwy, bracie Ned? [Brat Ned Iverson mówi: „Tak. Ja stoję w niej za kogoś innego.” — wyd.] W porządku, bracie Ned. W porządku. Skoro tylko pomodlimy się za ciebie, stań zaraz w tej linii.

⁴⁰⁰ Teraz niechaj ci na tej stronie *tutaj* siedzą po prostu na chwilę, a ja wezmę tych z *tej* strony. Potem zjedziemy na dół i weźmiemy środkowe przejście, i pošlemy ich z powrotem w *tym* kierunku. Potem weźmiemy *to* przejście i pošlemy ich w *tym* kierunku, i będziemy się modlić za każdego.

⁴⁰¹ Ja poproszę brata Teddy... Gdzie on jest? [Brat Teddy Arnold mówi: „Właśnie tutaj.” — wyd.] W porządku. Pragnę, żebyś teraz grał: „Najlepszy Lekarz zbliża się.” A pianista, gdziekolwiek jesteś, akompaniuj mu, jeżeli zechcesz.

⁴⁰² Słuchajcie, czy sobie przypominacie ten czas, kiedy *ta* pieśń była grana, a małego chłopca przyniesiono na podium? Młoda dziewczyna, zwolenniczka Ammana grała: „Najlepszy Lekarz zbliża się.” Menonitka, czy zwolenniczka Ammana, miała długie, ciemne włosy, czy — czy raczej blond włosy, zwisające z głowy na jej plecach.

⁴⁰³ A Duch Święty dotknął tego małego chłopca — tylko przez włożenie rąk; jego nogi były kalekie. A on zeskoczył z moich rąk i pobiegł na dół poprzez podium. Jego matka powstała i przewróciła się do tyłu; pragnę zaznaczyć, że była menonitką, jak sądzę.

⁴⁰⁴ A Duch Boży dotknął tej młodej dziewczyny menonitki, czy zwolenniczki Ammana, kimkolwiek ona była. Siedział tam jej tata i inni. Mieli na sobie odzienie menonitów, czy cokolwiek to było. I ona wyskoczyła spoza pianina i miała podniesione ręce do góry. Jej śliczne włosy były rozpuszczone i wyglądała jak anioł. Zaczęła śpiewać w Duchu, a kiedy śpiewała, pianino grało dalej: „Najlepszy Lekarz zbliża się, miłości pełen Jezus.”

⁴⁰⁵ Wszyscy tam stali — tysiące — i patrzyli na te klawisze, poruszające się do góry i na dół: „Najlepszy Lekarz zbliża się, miłości pełen Jezus.” Ludzie wstawali z inwalidzkich krzeseł, z polowych łózek, z noszy — i odchodzili.

⁴⁰⁶ Ten sam Pan Jezus jest właśnie tutaj tego poranka, tak samo, jak był w tamtym czasie. Tylko wierźcie teraz.

Grajcie tę pieśń, jeśli pragniecie: „*Najlepszy Lekarz.*”

Niech się teraz każdy modli.

Pozwólcie im przechodzić prosto przez to pomieszczenie, podchodzić tutaj w *tym* kierunku i zaraz z powrotem na swoje

krzesła, względnie gdziekolwiek chcecie iść, kiedy torujecie sobie drogę. Czy zrozumieliście to jasno tam w tyle? Dobrze. Potem wracajcie zaraz na swoje krzesła; a zatem powstańmy.

⁴⁰⁷ Słuchajcie teraz. Kiedy będziemy się za nich modlić, wy również módlcie się za nich. Potem, kiedy będziemy się modlić za was, oni będą się modlić za was.

Nuże, wy kaznodzieje tutaj, powstańcie. Pragnę, abyście wkładali ręce na nich, kiedy oni przechodzą.

⁴⁰⁸ Teraz wszyscy z pochylonymi głowami — miejcie ciągle skłonione swoje głowy. Trwajcie w modlitwie. A kiedy będziecie przechodzić tutaj, to położcie . . . położymy na was ręce. Pamiętajcie, jest to obietnica Boga, który objawia tajemnice Swojej Księgi, i tajemnice ludzkich serc. On jest tym Bogiem, który to potwierdzi, jeśli w to uwierzycie. Rozumiecie? Niech się każdy teraz modli.

Otóż, wy kaznodzieje, bracia, stańcie tutaj, jeśli zechcecie.

W porządku, skłóńmy nasze głowy.

⁴⁰⁹ Panie Jezu, kiedy ci ludzie przychodzą teraz, niech Moc Wszchemogącego Boga ożywi bezpośrednio ich wiarę, kiedy będą wszyscy przechodzić, w Imieniu Jezusa.

⁴¹⁰ Zatem, w porządku; niechaj kolejka rozpocznie się w *tym* kierunku. Proszę każdego z was, kaznodzieje, wkładajcie na nich ręce, kiedy oni przechodzą.

⁴¹¹ [Brat Branham i kaznodzieje zaczynają się modlić i wkładać swoje ręce na każdą osobę, przechodzącą przez kolejkę modlitwy, podczas gdy organista gra ciągle „*Najlepszy Lekarz*” — wyd.]

W Imieniu Pana Jezusa!

Ja kładę moje ręce w Imieniu Pana Jezusa, mój bracie.

W Imieniu Pana Jezusa!

Boże, daruj to mojej siostrze Roseli, w Imieniu Jezusa.

W Imieniu Jezusa Chrystusa!

W Imieniu Jezusa Chrystusa!

⁴¹² [Brat Branham rozmawia z kimś: „Pozostań; dawaj na to baczenie, aż się skończy ta kolejka.” — wyd.]

W Imieniu Pana Jezusa! . . . ? . . .

Pamiętajcie, On jest pokorny. Przychodźcie pokornie.

⁴¹³ [Słowa Brata Branhama słyhać tutaj tylko częściowo i niewystarczająco na to, by wydrukować całe wyrażone myśli. Od tego momentu kolejka modlitwy jest kontynuowana przez sześć minut i dwadzieścia pięć sekund — wyd.]

⁴¹⁴ [Puste miejsce na taśmie. Brat Billy Paul Branham podchodzi do mikrofonu i mówi: „Czy przesunęlibyście się do

tyłu, proszę? Czy wy, którzy stoicie w *tym* przejściu, czy będziecie wyszli z tego przejścia i przeszli do tyłu? Proszę, przechodźcie ciągle do tyłu. Dziękuję wam. Wy którzy stoicie w środkowym przejściu, czy chcecie również przejść wokoło?” – wyd.]

⁴¹⁵ [Słowa Brata Branhama słyhać tutaj tylko częściowo i niewystarczająco na to, by wydrukować całe wyrażone myśli. Od tego momentu kolejka modlitwy jest kontynuowana przez dwie minuty i dwadzieścia sekund – wyd.]

Przyjmij swoje uzdrowienie, bracie, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, bracie Mitchell.

Przyjmij swoje uzdrowienie, bracie, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, siostrze, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij uzdrowienie, siostrze, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, siostrze, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, bracie, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, siostrze, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, siostrze, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, bracie, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, bracie, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, bracie, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, siostrze, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, siostrze, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swe uzdrowienie, mój bracie, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, siostrze, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, siostrze, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij uzdrowienie, mój bracie.

Przyjmij swoje uzdrowienie od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, bracie, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, bracie, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, bracie, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie.

Przyjmij uzdrowienie, siostrze, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij uzdrowienie, siostrze.

Przyjmij uzdrowienie, siostrze, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, siostrze, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, bracie, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, moja siostrze.

Przyjmij uzdrowienie, bracie.

Przyjmij swoje uzdrowienie, siostró...?...

Przyjmij swoje uzdrowienie, siostró...?...

Przyjmij swoje uzdrowienie, bracie.

Przyjmij swoje uzdrowienie.

Przyjmij swoje uzdrowienie, bracie...?...

Przyjmij swoje uzdrowienie, siostró...?...

Przyjmij swoje uzdrowienie, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie.

Przyjmij uzdrowienie, siostró...?... , od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij uzdrowienie.

Przyjmij uzdrowienie...?...

Przyjmij uzdrowienie, mój bracie, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij uzdrowienie.

Przyjmij uzdrowienie, siostró...?...

Przyjmij uzdrowienie, w Imieniu Jezusa Chrystusa.

Przyjmij uzdrowienie, w Imieniu Jezusa. Amen.

Przyjmij uzdrowienie.

Przyjmij uzdrowienie.

Przyjmij swoje uzdrowienie.

Przyjmij swoje uzdrowienie.

Przyjmij swoje uzdrowienie od Jezusa Chrystusa.

⁴¹⁶ [Brat Billy Paul Branham podchodzi do mikrofonu i mówi: „Czy jeszcze ktoś chce iść do kolejki modlitwy? Chcielibyście wejść – proszę. Jeżeli jest jeszcze ktoś, kto chce wziąć udział w kolejce modlitwy, chodźcie, proszę.” – wyd.]

Przyjmij swe uzdrowienie, mój bracie, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, siostró, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, bracie, od Jezusa Chrystusa.

⁴¹⁷ Siostró Woods, przyjmij swoje uzdrowienie z ręki Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie...?...

Przyjmij uzdrowienie...?...

⁴¹⁸ Siostró Roberson, przyjmij uzdrowienie z ręki Jezusa Chrystusa.

Przyjmij uzdrowienie, mój bracie, z ręki Jezusa Chrystusa.

Przyjmij uzdrowienie, siostró...?... , z ręki Jezusa Chrystusa.

W Imieniu Jezusa Chrystusa, przyjmij swoje uzdrowienie.

Uzdrów go, w Imieniu Jezusa Chrystusa.

Przyjmij uzdrowienie, siostró . . . ? . . .

Przyjmij swoje uzdrowienie, synu, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, siostró, od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, bracie, od Jezusa Chrystusa.

Bracie Weerts, przyjmij swe uzdrowienie, bracie, od Jezusa Chrystusa.

Siostró, przyjmij swoje uzdrowienie od Jezusa Chrystusa.

Przyjmij swoje uzdrowienie, bracie . . . ? . . .

Bracie, w Imieniu Jezusa Chrystusa, przyjmij . . . ? . . .

W Imieniu Jezusa Chrystusa . . . ? . . .

W Imieniu Jezusa Chrystusa . . . ? . . .

W Imieniu Jezusa Chrystusa, naszego Pana, przyjmij swoje uzdrowienie.

W Imieniu Jezusa Chrystusa, przyjmij swoje uzdrowienie, mój bracie.

W Imieniu Jezusa Chrystusa . . . ? . . .

W Imieniu Jezusa Chrystusa, przyjmij swoje uzdrowienie, siostró.

W Imieniu Jezusa Chrystusa . . . ? . . .

⁴¹⁹ [Brat Billy Paul Branham podchodzi do mikrofonu i mówi: „Czy to są wszyscy, którzy pragną, aby się za nich modlić?” — wyd.]

⁴²⁰ [Brat Lee Vayle mówi do brata Branhama — wyd.] Niechaj ręka Pana Jezusa daruje ci, bracie Vayle, twoją prośbę o twego ukochanego, w Imieniu Jezusa.

⁴²¹ [Brat Billy Paul Branham mówi do brata Branhama — wyd.] Billy Paulu, niech tylu, ile rozdałeś kart, przyjmie teraz swoje uzdrowienie w Imieniu Jezusa Chrystusa.

„Najlepszy Lekarz zbliża się,
Pełen współczucia Jezus.
Dodaje otuchy choremu sercu,
O, słuchaj głosu Jezusa.”

Wszyscy razem:

„Najsłodsze Imię w pieśni serafinów,
Najsłodsze Imię na języku śmiertelnika,
Najsłodsza kolęda śpiewana kiedykolwiek.”

⁴²² Boże, na tą miłą młodą parę, która wychodzi, i porusza się w tym świecie, jedna z tych . . . ? . . . Niechaj oni otrzymają swoją prośbę, Panie, w Imieniu Jezusa Chrystusa.

⁴²³ . . . ? . . . Jezusa Chrystusa, niechaj ta osoba, którą ma nasza siostra na sercu teraz, niechaj moc Boża towarzyszy tej prośbie. Niechaj ona zostanie wyzwolona. Daruj tego, Panie, Amen.

⁴²⁴ Panie Boże, w Imieniu Jezusa, daj temu mężczyźnie jego prośbę. Modlę się za niego moją modlitwą, Panie. Amen.

⁴²⁵ O, czy to nie jest cudowne? [Zgromadzenie raduje się i mówi: „Amen” – wyd.] Ja wierzę, że każda osoba, która tutaj przechodzi tego poranka pod tym ogromnym namaszczeniem, ja – ja wierzę, że jeśli tylko. . . Nie patrzcie teraz do góry, czy nie przyjdzie coś wspaniałego i wielkiego. Pamiętajcie tylko o tej prostej rzeczy – wierzyć w to, co On obiecał.

⁴²⁶ Mówmy to teraz wszyscy wspólnie. My [Zgromadzenie mówi: „My”] nie spodziewamy się [„nie spodziewamy się”] czegoś wielkiego. [„czegoś wielkiego.”] Lecz w Imieniu Jezusa [„Lecz w Imieniu Jezusa”] przyjmujemy Jego obietnicę. [„przyjmujemy Jego obietnicę.”]

⁴²⁷ To załatwia sprawę. To tego dokonuje. [Zgromadzenie mówi: „Amen” i raduje się głośno – wyd.] Amen! Niech was Bóg błogosławi! 